Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 267. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 20 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Świat słowiański.

Idea solidarności słowiańskiej i jej znaczenie. — Słowiańszczyzna jedyną potęgą, przed którą ukorzą się Niemcy. — Co zawdzięczają Czesi idei słowiańskiej? — Benesz i Kramarz o znaczeniu dzisiejszem idei. — Próby zbliżenia Słowian budzą w całej Słowiańszczyźnie echa sympatyczne.— Czas dzisiejszy odpowiedni dla propagandy słowiańskiej. — Rząd czeski wkroczył wobec Słowaków na drogę realizacji idei słowiańskiej.

Słowianie, świadomi niebezpieczeństwa, jakie im grozi ze strony odwiecznych wrogów, Niemców, powinni dążyć wszelkiemi siłami do wzajemnego zbliżenia. Słowiańszczyzna złączona stanowić będzie potęgę, wobec której musiałyby ukorzyć się Niemcy, jest bowiem nas Słowian przeszło dwieście miljonów. Niemców tylko sześćdziesiąt (tylko w Rzeszy niem. — pozatem znacznie więcej). Idea solidarności słowiańskiej zapuszcza dziś wśród Słowian głęboko korzenie, a my Polacy w propagandzie tej idei powinniśmy stanąć na czele, ponieważ nam niebezpieczeństwo niemieckie w pierwszym zagraża rzędzie.

Wiadomo, że najgorliwszymi apostołami idei słowiańskiej byli do niedawna Czesi. Powszechnem jest mniemanie wśród Czechów, że jeżeli naród czeski nie zginął w morzu niemieckiem, zawdzięcza to swemu słowianofilizmowi. Na słowa szydercze Niemców, że są małym tylko narodem, odpowiadali hardo: „Jesteśmy cząstką 200 miljonowej potęgi słowiańskiej. Nie boimy się was jako Słowianie!" Potęga Słowiańszczyzny była argumentem zrozumiałym największemu prostaczkowi czeskiemu: była niewyczerpanem źródełm wiary w odrodzenie.

Dziś Czesi przychodzą znowu do przekonania, że idea solidarności słowiańskiej jest najpewniejszą gwarancją egzystencji państw słowiańskich. Świeżo w prasie czeskiej, w dwóch największych dziennikach jak „Venkov" (Wieś) i „Narodni Listy" toczy się szeroka dyskusja między ministrem spraw zagranicznych Beneszem i przywódcą Młodoczechów Kramarzem na temat, jakie znaczenie dla Czechów ma idea słowiańska. Różnice poglądów obu mężów stanu ujawniają się w ich stosunku do Rosji. Dr. Kramarz wierzy niezachwianie, że Rosji sowieckiej dni są policzone, natomiast dr. Benesz liczy się z jej egzystencją w dalszej przyszłości.

Kwestja słowiańska jest także dla nas w mierze niemniejszej aktualną i w prasie polskiej należy się jej większa niż dotychczas rola. Ponieważ w pierwszym rzędzie powołane są do propagowania idei słowiańskiej pisma zachodniej Polski, jako pojmujące najgłębiej jej doniosłość, przeto „Dziennik Bydgoski" poświęci jej specjalną uwagę.

Czas jest odpowiedni.

W Polsce uczyniono świeżo próby porozumenia się z sąsiadującemi na wschodzie z nami narodami słowiańskimi. W całej prasie słowiańskiej znalazły te próby bezwzględne uznanie. Wszakże porzumienie się nasze z Ukraińcami i Białorusinami byłoby walnym krokiem na drodze urzeczywistnienia idei słowiańskiej.

Faktem jest, że pomiędzy nami a Czechami i Słowakami nawiązują się coraz silniejsze nici, że nie brak było w latach ostatnich prób udatnych zbliżenia się z Jugosławją i Bułgarją. Każdy krok w tym kierunku budził żywe i sympatyczne echa w całej Słowiańszczyźnie.

Powinno u nas budzić się większe zainteresowanie także dla życia wewnętrznego naszych pobratymców, skąd niewątpliwie niejedną odnieślibyśmy korzyść. Taką naukę dają nam np. ostatnie wybory do rad gminnych w Czechosłowacji, zwłaszcza w Słowacji. Wyborcy słowaccy oświadczyli się przeciw polityce partyinej, **za pozytywną pracą w dziedzinie gospodarczej.** Ponieważ także w Czechach samych ponieśli klęskę narodowi demokraci (dawniej Młodoczesi), przeto w całej republice czeskosłowackiej zaznaczył się **zwrot świadczący o przesyceniu się waśnią partyjno-polityczną** i o zrozumieniu konieczności pracy pozytywnej. Świadczą także o tej zmianie sukcesy, jakie odnieśli przedstawiciele stronnictw mieszczańskich. Jakkolwiek istnieją także pomiędzy agrarjuszami, mieszczańswtem a warstwą robotniczą przeciwieństwa i na tle gospodarczem tych przeciwieństw zarysowuje się możność tarć i powstania stronnictw, to przecież chodzi tu nie o oderwane teorje i ambicje politykomanów, lecz o realne interesy poszczególnych warstw społeczeństwa.

Ponieważ wyborcy słowaccy są przeważnie rolnikami, przeto głosowali za kandydatami agrarjuszów i ludowa partja słowacka poniosła dotkliwe straty. Agrarjusze słowaccy stoją porówno z agrarjuszami czeskimi na gruncie idei państwowej. (Podobnie zresztą zaczyna dziać się w Polsce. — Red. „Dz. B.").

Walnie przyczynił się do tej zmiany fakt, że władze czeskie zerwały z polityką, propagującą w Słowacji Czechów i poczyniły Słowakom na każdem polu ustępstwa, obsadzając urzędy Słowakami. Rząd czeski przyszedł do przekonania, że **próby wynaradawiania przynoszą państwu szkodę** i że dla konsolidacji państwa jest konieczne pozyskanie serc i zaufania Słowaków. (Tylko w Cieszyńskiem wobec Polaków niestety nie zmienili polityki wynaradawiania. — Red. „Dz. B.").

Rząd czeski wkroczył tutaj na drogę realizacji idei słowiańskiej...

D Kr.

Straszna katastrofa żywiołowa w Ameryce.

Huragan zniszczył okolicę Waszyngtonu.

Waszyngton, 18. 11. (AW). Wczorajszej nocy szalał tu straszny orkan, który wyrządził **wielomiljonowe szkody.** Zginęło 12 osób, kilkadziesiąt jest ciężko ranych. Wiele budynków zostało zniszczonych. M. i. zniszczeniu uległa szkoła połączona z ochronką i dzieci tylko cudem uszły śmierci. Port lotniczy w Anacoste został zupełnie zdemolowany.

Nowy Jork, 18. 11. (AW). Potężny huragan, który nawiedził okolicę Waszyngtonu, zburzył mnóstwo domów. Na jednem tylko przedmieściu stolicy uszkodzonych zostało 200 domów, przyczem 20 osób odniosło ciężkie rany. Szkody materjalne przekraczają miljon dolarów. Akcję ratunkową utrudniała ulewa, spowodowana oberwaniem się chmury.

Zima we Włoszech.

Rzym, 18. 11. (AW). Nad Caltanizetti nastąpiło gwałtowne oberwanie się chmury. Niżej położone części miasta stoją pod wodą. W nocy mieszkańcy musieli opuszczać w panice swe mieszkania. W całych południowych Włoszech, na Sycylji i w Neapolu panują wielkie zimna. Wezuwjusz jest pokryty śnieżnym całunem. Widok płomieni, wydobywających się z pokrytego śniegiem szczytu ściąga rzesze ciekawych. Od wczoraj panują na Adrjatyku burze z częstem obrywaniem się chmur. Okróty musiano zabezpieczyć przed ewentualnymi wypadkami.

Rokowania Chadecji z Piastem.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). „Robotnik" informuje, że rokowania o blok wyborczy między Ch. D. a „Piastem" postępują naprzód. Blok ten centrowy uważać należy za prawdopodobny.

Jaczejka endecka z krzyżem za kotarą.

Po aresztowaniu Eustachiewicza.

Warszawa, 19. 11. (Tel wł.). Aresztowanie w Warszawie Eustachiewicza, wiceprezesa chorągwi lwowskiej Związku Hallerczyków dało władzom bezpieczeństwa sposobność zbadania jego działalności na terenie lwowskim. Eustachiewicz przyjmował we Lwowie liczne wizyty; 11 osób wchodziło do ścisłego grona. Przed kilkoma tygodniami Eustachiewicz rozpoczął przyjmować przysięgę od swych zwolenników i w tym celu umieścił w pokoju za portjerą krzyż i dwie świece. Jeden z konspiratorów w chwili upadku na duchu podzielił się ze znajomymi uwaga. że wszedł na drogę niebezpiecznych planów. W ten sposób policja przeniknęła szczegóły akcji. Przed kilku dniami pojawiła się w szkołach ulotka antyrządowa a równocześnie wyszło na jaw, że Eustachiewicz polecił przełożyć ten elaborat polityczny na obce języki celem wysłania go zagranicę. Eustachiewicz udał się do Warszawy i tu na żądanie organów lwowskich pozbawiono go wolności. Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie rewizje, a to dla ujawnienia innych członków konspiracji. Eustachiewicz będzie niebawem przewieziony do Lwowa.

Nierozumny zakład.

Kelnerka wypiła 28 kieliszków wódki i otruła się.

Kelnerka jednej z restauracyj gdańskich założyła się, iż wypije 30 kieliszków wódki z rzędu. Przy 28 kieliszku kelnerka padła nieprzytomna na ziemię. W szpitalu stwierdzone zatrucie alkoholem.

Po samobójstwie Joffe'go.

Moskwa, PAT. Jak już donosiliśmy, w związku z długotrwałą chorobą nerwową popełnił samobójstwo Adolf Joffe. Ostry stan jego **choroby nerwowej** datował się już od roku 1922. Joffe **urodził się w roku 1883** Był on jednym z wybitniejszych działaczy w przewrocie bolszewickim i z ramienia rządu bolszewickiego brał udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim. W r. 1918 piastował stanowisko pierwszego **ambasadora sowieckiego w Berlinie,** w roku 1922 był członkiem delegacji sowieckiej **w Genui,** poczem kolejno pełnił obowiązki posła sowieckiego **w Pekinie, Tokio i Wiedniu.** Po powrocie z zagranicy mianowany był zastępcą przewodniczącego centralnego. komitetu.

Rugi w urzędach sowieckich.

Moskwa, 18. 11. PAT. Na podstawie decyzji rady komisarzy ludowych Zinowjew i Murałow skreśleni zostali z listy członków komisji stanów gospodarczych związku sowietów, Włodzimierz Smirnow otrzymał dymisję ze stanowiska członka administracji centrali statystycznej związku sowietów.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej

Tydzień ubiegły zwiastuje początek opamiętania się Niemców w ich walce z Polską. Pożyczka amerykańska dla Polski była „gwoździem do trumny, w której Niemcy będą ostatecznie złożyć musieli plany naiwne ponownego rozbioru Polski. **Mądry Niemiec po szkodzie** — można dla odmiany powiedzieć.

W tym tygodniu podpisano **konwencję emigracyjną** i w tym tygodniu rozpoczął Stresemann w Berlinie z dyrektorem departamentu Jackowskim rozmowę, poprzedzającą wznowienie rokowań handlowych. W myśl przysłowia: **„Mądry głupiemu ustępuje“** Polska ułatwia Stresemannowi nawiązanie rokowań, rzucając zasłonę na bezprzykładne wprost i zbrodnicze ataki Niemiec na całość Polski w ubiegłych latach. Sam Stresemann, bawiąc w tym tygodniu z kanclerzem Marxem na wizycie politycznej we Wiedniu mówił o Polsce z grzecznością, dawno u Niemców niespotykaną. I co wpłynęło na tą zmianę tonu? Czy Polacy olśnili Niemców kulturą, pracą i podobnemi zaletami?

Nie to wchodziło w rachubę. Ale okazało się, że naiwni byli Niemcy, dając wiarę ujadaniom Związku Ludowo - Narodowego na Piłsudskiego, że ulega wpływom Niemiec i gotów jest poświęcić ziemię rdzennie polskie, aby w ten sposób zyskać wolną rękę przeciw Rosji. Te antypaństwowe pomysły zacietych partyjników nie znalazły potwierdzenie; przeciwnie Piłsudski, mając oparcie o armję, której mieni się organizatorem na miarę Sobieskiego okazał Niemcom właściwą siłę Polski. Piłsudski jest milczkiem; woli zaskoczyć czynem niż grzmieć słowem. Takiem zaskoczeniem była **rezolucja polska przeciw wojnie w Genewie**. Wygrana polska na froncie genewskim przyniosła nam pożyczkę i jej owocem jest zwijanie frontu antypolskiego w Niemczech.

Jako pierwszy bastjon runął na froncie antypolskim przewodniczący delegacji do rokowań handlowych z Polską, wiceminister **Lewald.**

Wogóle daje się w Niemczech odczuć odpływ fali nacjonalistycznej przy wyborach do sejmików krajowych. Objaw ten wystąpił także w Gdańsku, rządzonym przez pruskich urzędników z p. Sahmem na czele. Nacjonaliści ponieśli sromotną klęskę, a socjaliści stali się partją największą, tak, że przy poparciu liberałów i centrowców nastąpią poprawniejsze stosunki z Polską.

W **Rosji** nastąpiło wykluczenie Trockiego i Zinowiewa nietylko z dotychczasowych dygnitarstw, t. j. z kapituły partyjnej, ale wykluczono ich z partji jako takiej. Przewidywano to już dawno. Niemniej sam fakt duże zrobił wrażenie w Rosji i zagranicą. Ale podobnie jak choroba i zgon Lenina nie przyniósł spodziewanego upadku rządów bolszewickich, tak też usunięcie opozycji z Trockim na czele przez Stalina nie zdaje się wróżyć jakichś zmian w rychłej przyszłości.

Rumunja dała nam ubiegłego tygodnia sensację. Rząd Bratianu postawił przed sąd wojenny, a więc w zasadzie złożony jednostronnie ze zwolenników rządu, b. wiceministra Manoilescu, oskarżając go o zamach na ustrój obecny, przez przewożenie listów b. następcy tronu ks. Karola. I oto sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary. Rozprawa ujawniła, że zmarły król Ferdynand pragnął powrotu ks. Karola do kraju i do odwołania aktu abdykacji z 1926 r. Król odwiedził wygnanego syna w Paryżu. Dotąd rząd Bratianu zaprzeczał podobnym pogłoskom. Jako obrońca występował b. premjer Averescu, broniąc praw ks. Karola do powrotu i udziału w rejencji.

Dla ludzi o uproszczonem myśleniu politycznem, którzy monarchję z teorji chwalą ponad inne ustroje ze względu na niepowikłane rzekome następstwo władzy z ojca na syna, przykład stosunków rumuńskich jest bardzo pouczający.

A. P. B.

Mistrzu!

Twórcy „Wesela“ - Stanisławowi Wyspiańskiemu - w 20 rocznicę zgonu.

Motto: Gdy Orzeł nad nami swe skrzydła rozłożył
Czemuś o czemuś tej chwili nie dożył?...
Czemu w Twem sercu bijącem i żywem,
Polska została pęknięciem ogniwem!...

... Mistrzu! mistrzu! — zapiał kur!
W promienistej godów szacie
Świeci słońce w Piastów Dwór...
Bogu dzięki — po dramacie:
Mamy lemiesz, zginął sznur!
Naród wolny, wolny znów!
Już nam Chochoł nie rzępoli,
Kiedyś... kiedyś, kukły granie
Usypiało nas w niewoli,
Ale przyszło zmiłowanie
Świeci słońce w Piastów Dwór,
Już nam Chochoł nie rzępoli
Mistrzu! mistrzu! zapiał kur!

Może coś tam jeszcze huczy,
Może nawet i zaboli
Jakieś serce gdzieś zajęknie
Ale w tej czy innej doli,
W prawo, w lewo albo wspak
Cały naród dzisiaj klęknie
Gdzie powiewa Orła znak!

Mistrzu! mistrzu! jest — Wesele!
W białusieńki, jasny dzień
Mnogo ludu, gości wiele,
Dużo zgody, dużo chęci,
Zjechały się chłopy, pany,
Wszyscy razem, wszyscy społem...
Bo już widma poszły spać...
Nikt nie gada dziś z Chochołem
Sami sobie będziem grać!...

Warszawa, w listopadzie 1927 r.

M. SZURŁO-GORZELAK.

Rokowania z Niemcami na dobrej drodze.

Druga konferencja dyr. Jackowskiego ze Stresemanem. — Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 18. 11. PAT. Dziś przed południem dyrektor departamentu politycznego p. Jackowski odbył **drugą konferencję** z min. Stresemannem, poczem min. Stresemann wydał dla dyrektora Jackowskiego **śniadanie.** W śniadaniu tem wzięli m. i. udział sekretarz stanu Schubert oraz dyrektorowie ministerjalni Ritter i Posse. Dyr. Jackowski pozostanie zapewne w Berlinie do wtorku. Prasa niemiecka stwierdza, że dotychczasowy **przebieg rokowań jest zadawalający.**

Berlin, 18. 11. PAT. W związku z komunikatem o pierwszych rozmowach min. Stresemanna z dyrektorem Jackowskim „Vossische Ztg.“ stwierdza, że wrażenie pierwszego spotkania było **niezwykle korzystne.** W ciągu rozmowy miała być poruszona sprawa wyboru przewodniczących przyszłych delegacji do rokowań handlowych, przyczem ze strony Polski miano wysunąć osobistość posiadającą wszelkie kwalifikacje do tego, aby doprowadzić **w duchu porozumienia** do rozwiązania skomplikowanych zagadnień traktatu handlowego. Ze strony niemieckiej decyzja w sprawie wyboru przewodniczącego dotychczas jeszcze nie zapadła, spodziewać się jednak należy, jak zaznacza dziennik, że Niemcy na to stanowisko wysuną osobistość mogącą uchodzić za realizatora polityki porozumienia. W dalszym ciągu dziennik podkreśla, że w rozmowie wczorajszej poruszone zostały m. i. główne zagadnienia natury gospodarczej przyczem stwierdzono, że **żaden z zakresów życia gospodarczego nie nasuwa trudności,** których nie dałoby się przezwyciężyć. „Vossische Ztg.“ wyraża nadzieję, że po wczorajszej rozmowie Stresemanna z dyr. Jackowskim **oczekiwać należy w najbliższym czasie pomyślnego zakończenia rokowań** polsko-niemieckich w sprawie wwozu drzewa do Niemiec, które to rokowania rozpoczęły się wczoraj w Warszawie.

Berlin, 18. 11. PAT. „Berliner Tageblatt“, omawiając przebieg rokowań, które dyr. Jackowski prowadzi z min. Stresemannem, stwierdza, że nie można dotychczas wyciągnąć daleko idących wniosków co do przebiegu rokowań, jednakże stwierdzić można już teraz istnienie **dobrej woli po obu stronach.**

Co uchwaliła Rada Ministrów.

Warszawa, 18. 11. PAT. W dn. 18 bm. o godz. 5 po poł. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył wicepremjer Bartel. Na posiedzeniu tem uchwalono m. i. projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia konwencji między Rzplitą Polską a republiką czechosłowacką w przedmiocie uregulowania wzajemnej komunikacji kolejowej, która to konwencja podpisana została w Pradze w dn. 30 maja br.; projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu wyroków śmierci, wydanych przez sądy karne powszechne, dodatkowy kredyt w kwocie 6 miljonów złotych na usunięcie szkód, spowodowanych powodzią w Małopolsce, oraz projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla wdów i sierot.

Za łgarstwo 3 miesiące więzienia

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko kolejarzowi Stefanowi Szewczykowi za nieprawdziwe doniesienie do władzy, jakoby właściciel majątku Heleniec pod Nieborowem Gumiński, szykował zamach morderczy na marszałka Piłsudskiego. Sąd skazał oskrażonego na 3 miesiące aresztu.

Ukraińcy żądają od żydów satysfakcji za zabicie Petlury.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Wczoraj i przedwczoraj odbyły się z inicjatywy żydów narady mniejszości, w celu omówienia zasadniczych podstaw porozumienia. Naogół panuje tendencja doprowadzenia do bloku. Opór stawiają tylko sjoniści małopolscy, wśród których odzywają się dążności samodzielnego pójścia do wyborów. Ukraińcy nie powzięli jeszcze ostatecznych decyzji, skutkiem niedokończenia rozmów między sobą. Dopiero po wewnętrznej konsolidacji i uzyskaniu zadośćuczynienia od żydów za zabójstwo Petlury, podpiszą akt porozumienia.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Jego Eminencja ks. kardynał Hlond, wyjeżdża dnia 6 grudnia do Rzymu, w celu otrzymania z rąk Ojca Św. kapelusza kardynalskiego.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Znakomity filolog prof. Uniwersytetu Warszawskiego Tadeusz Zieliński i powieściopisarz Kaden-Bandrowski udają się na zaproszenie niemieckiego Penklubu do Berlina, gdzie wygłoszą odczyty o literaturze polskiej.

Warszawa, 19. 11. (AW.) P. Johnson, dyrektor mennicy królewskiej w Londynie, przybył do Warszawy. Pobyt p. Johnsona w stolicy związany jest z kwestją zmiany naszej waluty.

Jak będą sądzić Korfantego?

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Przewodniczący sądu marszałkowskiego w sprawie Korfantego ma zamiar powołać jako świadków: redaktora „Głosu Prawdy“, który postawił zarzuty, przedstawicieli ministerstwa skarbu i nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami. Sąd będzie mógł obradować do 28 listopada, tj. do zakończenia kadencji sejmowej, poczem zastąpi go sąd obywatelski.

Za obrazę wiceprezesa Młynarskiego.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się rozprawa wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego przeciw „Rzeczpospolitej“, która zarzuciła oskarżycielowi, że w czasie pobytu w Ameryce w sprawie pożyczki dla Polski, załatwiał interesy Banku Zjednoczonych Kooperatyw. Trybunał skazał odpowiedzialnego redaktora „Rzeczpospolitej“ na 4 miesiące więzienia.

Oszczercy pójdą pod sąd.

Do pism endeckich, które w ostatnim czasie prym wiodą w oszczerczych napaściach na naczelnego redaktora naszego pisma p. Teskę, należy słabiuchny pod względem poziomu umysłowego „Dziennik Kujawski" w Inowrocławiu. Od czasu, jak teść jednego z „redaktorów" tego pisma usunięty został — z pewnych bardzo ważnych i z etyką dziennikarską kolidujących powodów — od współpracownictwa w „Dzienniku Bydgoskim", niema numeru „Kujawiaka", w którymby nas nie zaatakowano, w sposób mniej lub więcej nikczemny.

Ostatnio wyzyskano sprawę nabycia Dąbrówki pod Barcinem przez p. Reitera, o którym jedni twierdzą, że jest Niemcem, a drudzy, że Polakiem. On sam twierdzi o sobie, że jest Polakiem, choć niektóre kroki jego niebardzo świadczą o prawdziwości tego twierdzenia. W „Dzienniku Bydgoskim" udzieliśmy głosu tym, którzy nabycie Dąbrówki przez p. R. uważali za klęskę narodową, oraz p. Reiterowi samemu. Dalszych głosów nie umieszczaliśmy, ponieważ bardzo były ze sobą sprzeczne i to głosy poważnych obywateli Polaków.

Co z tego zrobił „Dzien. Kuj.". Oto ni mniej ni więcej jak — obronę Niemca przez nas, o czem nam się wcale nie śniło. Twierdzi, że sprawa Dąbrówki była przyczyną, iż w Barcinie odwołany został wiec, na którym przemawiać miał p. Teska. Dalej, że p. Teska nie jest ...szczerym Polakiem (p. Teska walczył w obronie polskości wtedy, kiedy młodzieńcy z „Dziennika Kuj." jeszcze koszulkę w zębach nosili) i wreszcie, że

„p. Teskę widziano, wychodzącego z majątku Dąbrówka w stanie podochoconym i wykrzykującego „Niech żyje Dąbrówka!"

„Wszystko to robi p. Teska dla zdobycia... pieniądza, a występy „Dziennika Bydg." godzą w sprawę polską, dla tego rzekomo pewien obywatel chce nas bojkotować itd.

Na podobne ohydne oszczerstwa (p. Teska nigdy Dąbrówki ani p. Reitera nie widział) w piśmie naszem odpowiadać nie będziemy. Pozostaje więc jedyna droga — do sądu. Niech tam oszczercy odpowiadają.

Dotąd zasadniczo nie pociągaliśmy do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwa nikogo. Jedynie zaskarżyliśmy „Gazetę Bydgoską" za nikczemny atak w głośnej sprawie Fiegel - Poczekaj. (Nb. rozprawy doczekać się nie możemy). Obecnie przebrała się miara cierpliwości naszej i nieuczciwych przeciwników politycznych pociągniemy każdorazowo do odpowiedzialności sądowej.

Nawiasem dodamy, że takie „Słowo Pomorskie", miotające na nas nieustannie oszczerstwa, ucieka się do sądu za byle drobiazg, którym się czuje dotknięte. To zmusza nas również do zmiany dotychczasowej taktyki.

Sąd lwowski nie uznaje dekretu prasowego!

Senzacja w sferach prawniczych.

Lwów, 18 listopada.

Przed senatem karnym, któremu są przydzielone sprawy prasowe, (dawniej rozstrzygały je sądy przysięgłych) odpowiadał Iwan Tyktor, właściciel realności i odpowiedzialny redaktor ukraińskiego „Nowego Czasu", przez prokuraturę pociągnięty do odpowiedzialności za artykuł p. t. „Światło mogił". Obrońca oskarżonego adwokat dr. Szuhiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zakwestjonował kompentencję Trybunału, stojąc na stanowisku, że dekret prasowy, na podstawie którego pociągnięto oskarżonego do odpowiedzialności, nie obowiązuje, gdyż został przez Sejm uchylony.

Tu zaszła znamienna a zarazem sensacyjna rzecz, a mianowicie: Trybunał postanowił rozprawę odroczyć celem stwierdzenia, czy istotnie uchylenie dekretu prasowego przez Sejm ma prawne skutki w sto unku do jurysdykcji. Uchwała ta wywołała w sferach prawniczych i politycznych wielką sensację, a epilog w tej sprawie jest oczekiwany z dużem zainteresowaniem.

Małpolud skazany na śmierć.

Donosiliśmy o procesie niej. Nelsona w Ameryce, który zamordował 22 kobiety na tle erotycznem. Przypominamy, że Nelson robił wrażenie goryla i ze swem zwierzęcem usposobieniem zdawał się być nieodpowiedzialnym za swoje czyny. Sąd mimo to skazał go na karę śmierci. Wykonanie wyroku wyznaczono na 30 stycznia przyszłego roku.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA 18

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Ale Gozdawa był już wściekły. Tyle trudów, tyle starań, tyle nerwów w to włożył, i taki gmach marzeń cudownych na tej wygranej budował, — a teraz, gdy już bliski celu, cofnąć się, odstąpić, kapitulować przed życiem, co wedrze się znowu w jego dolę strumieniem trosk, kłopotów i najgorszą ze wszystkiego — szarzyzną!

Czesław miał dość szarzyzny. Miał dość Siedlec, jego marnych mieszkań, podłych bruków, błota, mgieł jesieni, nudy małomiastowego bytowania...

Marzył mu się inny świat, inne horyzonta, inna praca... Bronienie sprawy sklepikarki przeciw piekarzowi, prowadzenie procesu o eksmisję sublokatora, ta cała miernota zagadnień, wśród których obracała się jego myśl, tak mu obrzydła, że nie czuł się już zdolnym dłużej w tem tkwić! Rozogniona jego wyobraźnia widziała tam, w stolicy salę sądową natłoczoną po brzegi... na mównicy stoi on... nowy Demostenes.. potentat słowa... potęga, sława... Ubiegają się o niego jako o adwokata, i płacą. Płacą złotem... A on to złoto przekuwa na życie pełne rozkoszy; otoczony komfortem i dziełami sztuki, gdy mu się sprzykrzy Warszawa, mknie zimą do krainy wiecznego słońca, pod lazurowe niebo Południa; kołysze się w gondoli na niebieskiej fali Adrjatyku, lub błądzi po wytwornych bulwarach światowych stolic..

Kluczem do tej wymarzonej egzystencji, pierwszym krokiem na ukwieconej ścieżce powodzenia — to sprawa Olchowska, która mu da rozgłos i sławę... Dla bieżącej jakiejś, dotykalnej, określonej sumy — zaniechać, wyrzec się tego co mu przyszłość obiecuje? Zanic!

— To mi nic nie zapłacicie! — wybuchnął.

— Nie o pieniądze mi chodzi!

Tego już Jędrek nie zrozumiał. Wzruszył ramionami, i wyszedł.

Sala sądowa, palestra, publiczność, świadkowie...

Bo są świadkowie: doktor Okólski, zdziwiony i zły, patrzący przez złote okulary na całą inscenizację sprawy, której wątku nie może uchwycić... I jakaś stara kobieta... Odszukał ją Gozdawa. Była pokojówką we dworze Olchowskim, wtedy, gdy Wawrzyniakowa służyła jako mamka. W ciszy, napiętej oczekiwaniem czegoś nadzwyczajnego — zeznaje.

Nazywa się Rozalja Łuczak, po mężu Kindelska; ma lat 62. Pochodzi ze Stawiszcz, parafji Olchowskiej. Jest od lat 15 wdową po Macieju Kindelskim z Ozorkowa.

Była w Olchowej, gdy się dziecko urodziło. Poznaje doktora; taki sam stary był już wtedy, w złotych okularach (Śmiech na sali). Okólski coś mruczy wielce niezadowolony.

Widziała nieraz, jak Weronka płakała z tęsknoty za dzieckiem... potem przestała płakać... Przypomina sobie nawet, że było to już po wywiezieniu dziedziczki... napewno przyzwyczaiła się... krzywdy przecie nie miała!.. tłusto jadła...

— Dziedzic, czy był wtedy w Olchowej?

— Nie, dziedzic wrócił dopiero po śmierci dziedziczki.

— A nim przestała płakać, czy świadek nie zauważył cośkolwiek dziwnego w postępowaniu mamki, Weroniki Wawrzyniakowej?

Długa chwila milczenia. Świadek, Rozalja Łuczak, po mężu Kindelska, ze Stawiszcz, parafji Olchowskiej, szuka w swej starczej pamięci. I odpowiada znów:

— Z Weronką lubiły się, a jakże. Dobra była kobieta i cicha, za wyjątkiem wyzywań na dziedzica. Och! na tego, to była zażarta! A tak się odgrażała, aż straszno było słuchać! Raz jesienią, — pamiętą, było to w sobotę, ona Rozalka siedziała wieczorem dłużej niż zwykle; prasowała sobie bowiem na niedzielę. We dworze spali już wszyscy; światła były pogaszone, tylko w pokoiku służbowym paliła się lampka. Wtem zobaczyła pod oknem jakąć postać, skradającą się wzdłuż ściany. Przestraszyła się strasznie; ale to tak strasznie, że nawet krzyczeć nie mogła, a że najbliżej było do dziecińskiego pokoju, gdzie spała z małym Weronka, poleciała do niej po ratunek. Tymczasem Weronki w pokoju nie było... I dziecka w kołysce też.. Ledwo żywa z przerażenia wypadła na korytarz i tu natknęła się na owiniętą w dużą chustkę Weronkę która porwała ją za rękę, i wciągnęła do dziecinnego pokoju.

— Rozalka! przysięgnij, że nie powiesz nikomu! (przysięgła). Ale już nie mogłam z tęskności! Poszłam choć popatrzeć na swego robaka!

Świadek pamiętą — trzęsła się cała, pewnikiem z zimna; boć to był październik, i noc...

— Małego wzięłam ze sobą — opowiadała Weronka — bo się bałam, że jak się zbudzi i rozpłacze, to się spostrzegą, że mnie niema.

— A dziecko rózwijała? kładła do kołyski przy was? — pytał sędzia.

— Nie, proszę prześwietnego sądu. Powiedziała, że zmarzło, i w chuście się zagrzać musi; a mnie prosiła, żeby jej przynieść butelkę z gorącą wodą, to mu włoży do kołyski. Robiło się to często gdy dziecko miało zimne nóżki... Gdy przyniosła wodę, którą grzała w kuchni, mały już spał w kołysce.. Weronka odebrała jej butelkę, i zaraz zgasiła światło, mówiąc, że spać pora. — Więcej nic nie pamiętą.

Ze stłumionym oddechem słuchała sala zeznanie. A teraz — ostatnie przemówienie — Gozdawy.

Gdy wszedł na mównicę, znikło mu z oczu wszystko: sędzowie, i natłoczona publicznością sala... Przygotowane przemówienie gdzieś się rozwiało, rozproszyło, znikło z jego głowy... Porwany zapałem, improwizował, i wzniósł się na takie szczyty krasomówstwa, że zdumienie i zachwyt, ogarnął zebranych. W skupionej ciszy słuchano.

A on wyprowadzał logiczne fakta z przesłanek; z druzgocącą jasnością stawiał wnioski i obalał zarzuty; rozgrzał serca, zapalił wyobraźnię, zatargał nerwami, zjednał, pozyskał słuchaczy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd religijny i społeczny.

O nową metodę duszpasterską.

Gdyby we Francji albo Niemczech odbył się podobny zjazd, jak w Poznaniu, w dniach 14—18 bm., toby prasa krajowa i zagraniczna miała o takim zjeździe kilka artykułów wstępnych i codzienne „metrowe” sprawozdania. Zdaje się, że Poznań, który wybił się na pierwsze miejsce z pośród innych miast polskich, jako centrala ruchu społecznego w duchu katolickim, — jeszcze takiego zjazdu nie gościł w swych murach. Zjechało z całej Polski ok. 300 duszpasterzy, przeważnie delegatów diecezjalnych organizacyj kapłańskich „Unitas”. Powodem tak licznego napływu uczestników był sam program kursu, dający się ująć w krótkie słowa: **nowoczesne duszpasterstwo.**

Nie należy tego wcale ukrywać, że po naszych parafjach zwłaszcza wielkomiejskich, dzieje się nie najlepiej. Może Polska jest pod tym względem w lepszem położeniu, niż inne kraje katolickie, ale to nie powód, by sobie mówić, że u nas jest dobrze. Przeciwnie, jest źle, a nawet miejscami bardzo źle. Połowa ludzi, zwłaszcza po wielkich miastach nie chodzi wcale do kościoła. Niezdecydowanie religijne inteligencji jest złą wróżbą na przyszłość. Chaos w umysłach i chaos w sercach. Około ołtarza widać w każdą niedzielę jedną i tą samą gromadkę. A reszta? Mówić, że „księża winni”, to zbyt łatwe rozwiązanie zagadnienia i wygodne zrzucenie odpowiedzialności na bliźniego. Przy bliższem rozpatrzeniu sprawy pokazuje się, że księża pracują dzisiaj więcej może, niż kiedykolwiek — ale **stare metody nie wystarczają już w nowych warunkach.** Nie można ciągle bronić granic kraju łukiem i strzałą drewnianą.

Około tego właśnie zagadnienia toczyły się w Poznaniu obrady i dyskusje. Czy przedmiot wyczerpano? Czy znaleziono już nowe drogi? Zagadnienie jest zbyt wielkie, by można je w jednym tygodniu wyczerpać. W każdym razie co do jednego panuje już całkowita zgoda: **proboszcz w parafji, bez czynnej pomocy swych gorliwszych parafjan, nie potrafi sprostać ciężącym dziś na urzędzie proboszcza obowiązkom.** T. zw. „apostolstwo ludzi świeckich” jest dziś hasłem dnia w Kościele katolickim.

Penitencjarja Apostolska w sprawie „Action Francaise“

Biskupi francuscy otrzymali świeżo od Penitencjarji Apostol. z Rzymu (najwyższej instancji w sprawach Sakramentu Pokuty) oświadczenie treści następującej: Penitencjarja stwierdza, że w całej Francji rozrzuca się ulotki, pisze się nawet po dziennikach, że księża wbrew zakazowi Ojca św. dają rozgrzeszenie tym katolikom, którzy jawnie chełpią się z tego, iż wyznają zasady moralne „Action Française”. Wobec tego Penitencjarja Apostolska przypomina, że dekret z dn. 8 marca br. w tej sprawie nadal obowiązuje w całym swym rygorze, oraz, że do księży — jeśliby taki wypadek wogóle zaszedł — należy stosować przepisy prawa kanonicznego, zabraniając im ewentualnie słuchania spowiedzi.

Jak widać z tego oświadczenia, „Action Française” nie przebiera w środkach. Nawet Sakramentu Pokuty nadużywa do celów swej polityki. Cóż bowiem łatwiejszego, jak wobec tajemnicy wiążącej pod grzechem ciężkim spowiedników, rzucić na nich jakiekolwiek oszczerstwo. Bronić się nie mogą. Nacjonaliści jednak w rodzaju ‚camelots du roi” umieją się na wiele rzeczy zdobyć, a w swej agitacji są czasem bardzo pomysłowi. Tylko, że nie zawsze się im to udaje.

Problem rewolwerów...

Jedno z pism amerykańskich podnosi bardzo słusznie t. zw. „problem rewolwerów” w St. Zjednoczonych. Oto jeden z najwyższych urzędników policyjnych Filadelfji, przyniósł jako ilustrację do swego odczytu w tej sprawie przeszło **pół tysiąca** rewolwerów skonfiskowanych w ostatnich 4-ch tygodniach z tytułu „nadużycia broni palnej”. Schodzi na to, że wolna Ameryka staje się niewolnicą pierwszej lepszej bandy opryszków, a obywatel idący spokojnie ulicą, nie wie, czy inny obywatel nie zechce skorzystać ze swej „wolności” i zastrzelić go może za przypadkowe potrącenie. Urzędnik wspomniany—uwiecznijmy jego nazwisko, gdyż zasługuje na to, — p. Attorney, wysuwa postulat, aby sprzedaż broni była jak najbardziej utrudnioną, oraz, aby ludność cywilna wogóle posiadała jak najmniej broni palnej.

Postulat słuszny, na papierze istniejący we wszystkich krajach, ale czy wykonalny? Zdaje się, że „średniowiecze” ze swoimi „Raubritterami” było rajem wolności wobec dzisiejszych, demokratycznych stosunków, opartych na egoistycznej „filozofji”.

Z lotu ptaka.

Pius XI otrzymał wspaniały dar „kakimono”, obraz japoński, **od katolików Japonji,** z okazji święceń biskupich pierwszego Japończyka, ks. Hayasaka.

...Kongregacja Rytów pragnęłaby skończyć proces kanonizacyjny bł. Belamina na r. 1929, i połączyć kanonizację uczonego Jezuity z jubileuszem kapłańskim Piusa XI.

...Kardynał Paryża, Dubois, zainteresował się szczególnie problemem kina i filmów religijnych, względnie filmów o tendencji umoralniającej. Zdaniem kard. Dubois, kino jest dziś wychowawcą wielkich mas, dlatego katolicy nie mogą o tem nie wiedzieć.

Ks. Dr. M.

Zbrodnie niemieckie w Belgji.

Świadectwo majora v. Köckritz z 76 p. p.

Literat niemiecki Sommerhaeuser, który zgłosił się na ochotnika do wojska w 1914 r. jako 30-letni mężczyzna i brał udział w najeździe na Belgję w 76 pułku piechoty oświadcza w „Welt am Montag (nr. 43), że major von Köckritz krzyczał w lipcu 1915 r.: **Wir haben uns in Belgien wie die Schweine aufgefuehrt. Das ist ein Schandfleck, der ewig auf der deutschen Armee ruhen wird.** (W Belgji zachowaliśmy się jak świnie. Piętno hańby ciążyć będzie z powodu tego na armji niemieckiej po wieczne czasy).

Ponieważ b. kapitan 76 p. p. v. Sydow - Hirschberg usiłuje zaprzeczyć tym twierdzeniom, Sommerhaeuser w nr. 46 „Welt am Montag“ podaje dalej, że w listach z frontu cytował słowa majora K., dwa listy zatrzymała cenzura pułkowa. Oficerowie 76 p. p. znęcali się słowami nad pospolitakami; kiedy Sommerhaeusera wynoszono z okopów ciężko rannego, żegnał go oficer v. Seelen temi słowami: „Bogu dzięki, żem się Pana pozbył, panie „uczony w piśmie“.

Zbrodnie w Belgji i nieludzkie postępowanie oficerów zniechęciło Sommerhaeusera do awansu oficerskiego. Stał się pacyfistą. **(b)**

Tragedja b. „Oberbürgermeistra“ Poznania.

Wróg Polaków stracił jedynaka i znienawidził Prusaków.

Hellmut von Gerlach, poświęcając wsomnienie zmarłemu niedawno publicyście z „Die Zukunft”, Mattowi Hardenowi, podaje w jaki sposób zaciekły militarysta i aneksjonista pod koniec wojny zamienił się w pacyfistę. Stało się to pod wpływem starszego brata Hardena, który ojcowskie nazwisko Witkowski zamienił na Witting. Otóż tenże Witting, niegdyś nadburmistrz Poznania, gdzie wsławił się jako wróg Polaków i sługa hakatystów stracił na wojnie jedynaka. Wówczas zaczął sumienne przeglądać dokumenty, dotyczące wybuchu wojny, a ogłoszone przez obie strony walczące. W wyniku tych studjów Witting doszedł do wniosku, że Niemcy walczą dla złej sprawy i wpłynął na Hardena że i ten pod wpływem ciosu, jaki dotknął rodzinę (Harden był bezdzietny) jął się studjum owych dokumentów, a studjum potwierdziło opinję Wittinga. Wówczas Harden obrócił cały wysiłek w kierunku idei pokoju. Zamknięto mu za to pismo, a jego powołano do pracy kancelaryjnej w wojsku. Ten to okres — nowi Gerlach — równoważy ujemne a nawet złe strony charakteru osobistego Hardena i jego poprzedni okres pracy na służbie militaryzmu. **(b)**

Projekt ustawy prasowej w Hiszpanji.

Madryt, PAT. Komisja politycznego ustawodawstwa Zgromadzenia Narodowego badała na swem posiedzeniu wstępny **projekt ustawy prasowej.** Główne punkty tego projektu ustawy są następujące: definicja dziennika, formalności i gwarancje, wymagane od wydawców dzienników, procedura administracyjna i sądowa przy ściganiu przestępstw prasowych oraz utworzenie **trybunału dla spraw prasowych,** zasady uprawiania zawodu dziennikarskiego, stworzenie we wszystkich uniwersytetach **wydziału dziennikarskiego, wydającego dyplomy,** bez których wzbronione miałoby być uprawianie zawodu dziennikarskiego, zasady tworzenia **syndykatów dziennikarzy,** umowy pracy pomiędzy wydawcami i dziennikarzami, przewidujące pomoc materjalną na wypadek choroby, urlopy dziennikarzy, dzień pracy z **ustaloną liczbą godzin pracy,** wypoczynek niedzielny i świąteczny, warunki rozwiązania umowy, warunki zwolnienia umotywowanego i nieumotywowanego, utworzenie kasy wzajemnej pomocy, emerytury na starość i na wypadek niezdolności do pracy, pomoc lekarska i w zakresie środków leczniczych, zasiłki pogrzebowe, kontrola państwowa nad kasami pomocy, do których należenie ma być obowiązkowe dla każdego dziennikarza, wreszcie tworzenie **komitetów redakcyjnych** w każdym dzienniku w składzie **dyrektora dziennika i trzech redaktorów** dla uregulowania wszelkich **spraw zawodowych** charakteru **wewnętrznego.**

Wszelkie agencje prasowo-informacyjne miałyby korzystać z całego powyższego ustawodawstwa prasowego na równej stopie z dziennikarzami. Korespondenci zagraniczni, jak przewiduje projekt, mogliby zapisywać się do syndykatów dziennikarzy, które wydawałyby im odpowiednie legitymacje zawodowe. Projekt ustala również szczegółowo zasady, odnoszące się do prawa ogłaszania wszelkiego rodzaju wiadomości i informacyj wewnętrzno-krajowych i zagranicznych.

Po wstępnej dyskusji komisja powierzyła specjalnej podkomisji w składzie trzech członków, do której należy m. in. Barreto, naczelny redaktor „Nacion“, opracowanie projektu, nad którym komisja przeprowadzi dyskusję na swych posiedzeniach plenarnych. Następnie gotowy projekt komisja przedstawi zgromadzeniu narodowemu.

O Ajencji Katolickiej.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z księdzem Gawliną, kierownikiem „Katolickiej Ajencji Prasowej“).

W ostatnich czasach nabrała dużego rozgłosu „Katolicka Ajencja Prasowa“ z powodu znanego komunikatu, rozesłanego w sprawie obrazy, wyrządzonej J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu. Uznaliśmy tedy za odpowiednie dowiedzieć się bliższych szczegółów o instytucji.

— W jakim celu została założona Katolicka Ajencja Prasowa?— pytamy na wstępie.

— KAP istnieje od dnia 2 maja roku bież. — odpowiada ks. Gawlina. — Założono ją w celu informowania prasy zagranicznej o życiu katolickiem w Polsce, oraz w celu obrony episkopatu, duchowieństwa i katolicyzmu w Polsce przeciw wszelkiego rodzaju napaściom. W Polsce samej—KAP informuje prasę o życiu katolickiem w kraju i zagranicą.

— Kto zainicjował powstanie KAP‘u?

— Ajencję naszą założono w myśl życzeń i rezolucyj ostatniego Zjazdu Katolickiego, który odbył się w Warszawie. Dodać muszę, że już oddawna nurtowała w kołach katolickich ta myśl i odczuwało się potrzebę istnienia instytucji podobnej, jak na Zachodzie.

— Jak się przedstawia praca Ajencji?

— Bardzo dobrze. Komunikaty nasze rozsyłamy w językach francuskim, włoskim, niemieckim i angielskim. W ostatnich czasach nawiązaliśmy kontakt także z prasą czeską i hiszpańską.

— Czy praca Ajencji rozciąga się tylko na kontynent?

— Nie. Pragniemy informować prasę na całym świecie, co w dużej mierze jest już faktem dokonanym. Komunikaty nasze zamieszcza chętnie prasa w Ameryce Północnej i w Chinach. Oto, np. jest pismo angielskie, wychodzące w Kalkucie. — Tu ks. Gawlina pokazuje nam tygodnik „The Week“ z dwoma dłuższymi artykułami o Polsce. — Z tego wynika — ciągnie ks. Gawlina, — że i kulturze polskiej oddajemy usługi. Z Ameryką Południową mamy kontakt przez wychodzące tam dzienniki hiszpańskie.

— W krótkim przeciągu czasu — zauważyliśmy — Ajencja Katolicka doszła zatem do bardzo poważnych wyników.

— Niewątpliwie. Praca nasza rozszerza się coraz bardziej. W chwili obecnej np. informujemy prasę niemiecką za pośrednictwem trzech katolickich Ajencyj prasowych. Pracą naszą w Polsce chcemy także zaznajomić szerokie koła inteligencji przez urządzanie prelekcyj i odczytów. Jedna z najbliższych takich pogadanek — kończy ks. Gawlina — odbędzie się w Warszawie w drugiej połowie listopada. Wygłoszę wtedy odczyt p. t. „Katolicka akcja prasowa o Polsce“.

Warszawa, listopad. **E.**

ZMARLI.

Ś. p. **Ks. Michał Bolakowicz,** proboszcz w Ostrowitem pod Jabłonowem.

Ś. p. **Ks. Franciszek Wachowski,** proboszcz w Zwiniarzu, w dekanacie lubawskim.

Ś. p. **Marceli Kołodziejski** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Włodzimierz Krzyżanowski,** naczelnik wydz. VIII Centr. Laboratorjum Chem. Państw. Monopolu Spirytusowego.

Benjaminek Bojko.



— A - a - a! kotki dwa, szare - bure obydwa!

4 lata ciężkiego więzienia za postrzelenie zwierzchnika.

Przed białostockim Sądem Okręgowym rozpoznawano sprawę wachmistrza żandarmerji Stanisława Kuźnara, który w dniu 1 grudnia r. ub. na dworcu w Białymstoku dał 5 strzałów z rewolweru do komendanta kolejowego posterunku policyjnego Franciszka Pierso. Wskutek tych strzałów Pierso odniósł kilka ciężkich ran i dłuższy czas przebywał w szpitalu. Na przewodzie sądowym Kuźnar tłómaczył się, że był w czasie zajścia podchmielony i obecnie nie przypomina sobie, co uczynił. Zeznania świadków stwierdziły jednak, że Kuźnar nie był w stanie zupełnej niepoczytalności. Po naradzie sąd skazał Kuźnara na 4 lata ciężkiego więzienia.

Aresztowanie dwóch dyrektorów banku w Warszawie za nadużycia.

Z Warszawy donoszą: Z polecenia sędziego śledczego II okręgu zaaresztowano dwuch dyrektorów Banku Spółdzielczego Stołecznego (Bracka 17).

Bank Spółdzielczy Stołeczny oddewna miał popełniać szereg systematycznych nadużyć. Między in. bank wydawał przysłane do inkasa towary, zaś pieniądze pobrane za te towary nie zwracał wysyłającym. Także weksle otrzymywane do dyskonta puszczał w obieg i uchylał się później od zwrotu zarówno pieniędzy jak i weksli.

Między in. na kilka tysięcy dolarów poszkodowane są: Cukiernia Ziemiańska w Warszawie i Bank ziemi łowickiej.

Dochodzenie prokuratorskie w toku.

Naprawa sarkofagów wawelskich.

Komitet ścisły restauracji katedry na Wawelu, pod przewodnictwem ks. metropolity Sapiehy, przyjął z naprawy sarkofag cynowy Zygmunta III. Zwłoki królewskie wraz ze szczątkami starej trumny złożono w nowej, modrzewiowej. Następnie oddano do naprawy również bardzo zniszczony sarkofag drugiej żony Zygmunta III, Konstancji austrjackiej. Znaleziony w blaszanej puszcze pergamin objaśnia, że trumna pochodzi z czasów naprawy sarkofagu, t. j. z r. 1873. Naprawą zajmował się m. i. Jan Matejko. Dokument informuje dalej, że wewnątrz znaleziono srebrną koronę z napisem „Ladislaus IV, Rex Poloniae“ i szczątki berła. Z faktu, że korona nosi ten napis, wynika, że cynowe sarkofagi rodziny Wazów, ufundował Władysław IV. Są one zupełnie do siebie podobne, i wskazują na pochodzenie z tej samej pracowni, zapewne gdańskiej.

W ohydny sposób zamordowano pod Łodzią siekierą dwie osoby.

W osadzie Poradzew, gminy Goszczanów, powiatu tureckiego mieszkał od kilkunastu lat wieśniak 45-letni Wawrzyniec Klisiak, ze swą żoną Marjanną. Chata Klisiaka znajdowała się na bezludziu. W promieniu blisko pół kilometra wokoło nikt nie mieszkał. Małżonkowie Klisiakowie pracowali nieustannie w osamotnieniu i tylko od czasu do czasu odwiedzali miasto Turek, celem poczynienia niezbędnych zakupów. Nic też dziwnego, że w ciągu kilkunastu lat pracy i wysiłku bezdzietne małżeństwo dorobiło się, jak twierdzono w okolicy, dość pokaźnego majątku.

Rzekome bogactwo chłopa stało się widocznie przynętą dla zbrodniczych indywiduów, skoro stało się, jak ustalono, bodźcem i bezpośrednią przyczyną dokonania morderstwa w celu rabunkowym.

Owóż nocy onegdajszej, gdy małżonkowie pogrążeni byli w głębokim śnie, dostało się do ich mieszkania kilku osobników, najprawdopodobniej obeznanych z rozkładem pomieszczenia Klisiaków i ich stanem majątkowym. Osobnicy ci mieli przy sobie siekiery i tłuczek do kartofli, któremi zadali swym ofiarom śmiertelne ciosy.

Po dokonaniu bestjalskiego zabójstwa, mordercy zrabowali kosztowności z kufra, poczem zbiegli w kierunku niewiadomym, pozostawiając na miejscu przestępstwa narzędzia mordu.

Zabójstwo wykryto dopiero nad ranem Mianowicie kilku kupców przejeżdżając koło chaty Klisiaków spostrzegło na ośnieżonej drodze ślady krwi. Owszem spostrzeżeniu donieśli posterunkowi i komendzie powiatowej policji, które ujawniły przestępstwo.

W sprawie zagadkowego zabójstwa toczy się w dalszym ciągu energiczne śledztwo.

Głosy czytelników.

Wspólny front endecji i N. P. R-u przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu“.

Od dłuższego już czasu śledzi Poznań niecne i wstrętne ataki prasy endeckiej, a ostatnio i enperowskiej na „Dz. Bydgoski“ i „Nowy Kurjer“, a przedewszystkiem na naczelnego redaktora tych pism p. Teskę. O co właściwie chodzi tym „Prawdom“ i „Nieprawdom“? t. j. „Kurjerowi Poznańskiemu“, „Orędownikowi“ i różnego kalibru mniejszym ujadaczom jak „Słowo Pomorskie“, „Dziennik Kujawski“ i innym potworkom politycznym, które za panią matką, t. j. za „Kurjerem Poznańskim“ pacierz powtarzają?

Przedewszystkiem chodzi im o to, by największego i najsilniejszego przeciwnika (za jakiego p. red. Teskę uważają) za **wszelką cenę ubić**, poniżyć w opinji publicznej. Lecz mojem zdaniem wyświadczają oni p. Tesce wielką przysługę, bo ci poznańczycy, którzy poza endeckiemi gazetami innych nie czytali, z prostej ciekawości kupują pisma p. Teski — i o dziwo! Nie znajdują w tych pismach tego (na endecki sposób) rozwydrzenia politycznego i bardzo im te przez endeków obrzydzane pisma przypadają do gustu. I kto raz „Nowego Kurjera“ przeczytał, ten na pewno staje się stałym jego prenumeratorem; tak samo ma się rzecz u Was z „Dziennikiem Bydgoskim“.

Ten wspólny atak na gazety zdrowo myślące tłomaczy się chyba jedynie sojuszem endecko - enperowskim, z wszystkich dotychczasowych sojuszów partyjhych najciekawszym. Latem już wszystkie wróble na dachach poznańskich ćwierkały o tem — więc dziwią się, że „Dziennik Bydg.“ dopiero w ostatnim czasie o tem wspomina. Ale arcyciekawe to już będą płody, wynikłe z tego endecko - enperowskiego małżeństwa! Bo proszę sobie wyobrazić pracę polityczno - gospodarczą **obu partji o tak biegunowo przeciwnych programach.**

Wtajemniczeni twierdzą, że N. P. R. jest na terenie poznańskim ostatnią deską ratunku dla „indyków“ — inni dowodzą znów, że N. P. R. rozbita na części też nie ma racji bytu. — nic więc dziwnego, że jedna partja trzyma się drugiej konwulsyjnie. Oczywiście najlepszy to dowód, że obie partje są bardzo osłabione.

„Indyki“ poznańskie śmią teraz twierdzić, że N. P. R. zawsze stawiała interesy państwowe ponad partyjne! Ależ panowie „Endeki“, czy już na taki zanik pamięci cierpicie? Przeczytajcie sobie swoje endeckie bibuły z przed 2, 3, 4 lub 5 lat; coście tam za **nagonkę** urządzali i ile wiader pomyj moralnych wylewaliście na posłów w rodzaju Herzów, Naderów i Ciszaków! Gdyby N. P. R. prawica posiadała w Poznaniu **ludzi ambitnych** i szanujących się, przenigdy nie zgodziłaby się na zawarcie podobnego sojuszu, ale główni prowodyrzy wspomnianej partji składają się z ludzi słabych a na honory łasych. Takiemu p. Herzowi pochlebia to, że arystokratyczny (!) „Kurjer Poznański“ od pół roku co chwila o nim wspomina: poseł Herz przemawiał tu, poseł Herz przemawiał tam, w jego obecności dokonano tego to owego itd. Nie dziw, że go to ku endecji ciągnie.

(Pisarz listu podaje następnie całą historję życia p. Herza i opisuje, jak się bajecznie dorobił i jakim jest burżujem, choć dawniej tak bardzo na burżujów psioczył. Opisu tego, jako mającego tło czysto osobiste, nie podajemy, bo przeciwni jesteśmy walce takiej, która w braku argumentów rzeczowych posługuje się atakami natury osobistej. Życzliwemu nam Korespondentowi odpowiadamy, że chętnie zamieszczamy głosy Czytelników, którzy mają coś do powiedzenia. — Redakcja).

Wiadomości z kraju.

Łódź wywozi towary do Palestyny.

Z Łodzi rozpocznie się niebawem wzmożony eksport towarów włókienniczych na Bliski Wschód, przedewszystkiem do Palestyny i Syrji.

Bandyci ograbili 30 kupców.

Z Brześcia nad Bugiem donoszą:

W odległości kilkunastu kilometrów od Włodawy, sześciu uzbrojonych w rewolwery bandytów po uprzedniem zatarasowaniu szosy kłodami drzewa, zatrzymało w nocy 30 wozów kupców powracających z jarmarku. Steroryzowani podróżni oddali bandytom około 10.000 zł. Po dokonaniu rabunku zbrodniarze, którzy ubrani byli w maski, zbiegli i dotąd nie udało się ich pochwycić.

Zapowiedź strajku denstytów małopolskich.

We Lwowie odbył sę zjazd delegatów Związku Techników Dentystycznych Małopolski, który obradował w sprawie położenia zawodu dentystycznego i środków zaradczych. Uchwalono rezolucję, z której wynika, że wobec dzisiejszego położenia stanu dentystycznego w Polsce, gdzie cała falanga techników dentystycznych w ilości 90 procent została zupełnie przez ustawę dentystyczną pominięta, proklamuje się na terenie Małopolski i Śląska Cieszyńskiego strajk, który się ma rozpocząć w dniach najbliższych.

Rozwiązanie komunistycznej rady miejskiej.

Władze administracyjne postanowiły rozwiązać radę miejską w Czeladzi (G. Śląsk). której skład jest wyłącznie komunistyczny. Komisarzem rządowym ma zostać mianowany dr. Marczyński.

Zamach samobójczy podczas biesiady.

Ze Skałatu (pod Tarnopolem) donoszą, iż wydarzył się tam tragiczny wypadek. U jednego z lekarzy odbywała się biesiada. Jeden z uczestników, por. Kazimierz Salikowski z 12 baonu KOP'a w pewnej chwili dobył rewolweru i strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. Przyczyna samobójstwa dotychczas nie ustalona, podob[illegible] spowodowało je odkomenderowanie z KOP'u do pułku.

Tajemnicza śmierć przemytnika.

W Jaźwinach koło Pilzna (Małopolska) znaleziono w lesie zwłoki Romana Nytki, pochodzącego z Jastrzębki Nowej pod Tarnowem. Zwłoki noszą na plecach ślady postrzałowe z broni palnej. Śledztwo nie wykryło dotąd, czy zachodzi tu wypadek morderstwa, czy może przypadek. Nytko był przemytnikiem.

Tułów męski bez nóg i kończyń w sitowiu.

Mieszkaniec wsi Wodowice Klinek (Małopolska) znalazł w zaroślach nad rzeką Stryjem przybrany w strzępy odzieży tułów męski, pozbawiony głowy, rąk i nóg, aż po kolana. Policja miejscowa prowadzi energiczne dochodzenie.

Listy z Anglji.

Londyn, w listopadzie.

(Zamordowanie w Chinach korespondenta „Timesu". — Zdanie jego o przyszłości Chin i dlaczego on był przeciwny polityce Chamberlaina.— Walka entomologów angielskich z owadami. — Sposoby prowadzenia tej walki za pomocą pasożytów.)

Redakcję „Timesa" dotknął ciężki cios. Zamordowano jej korespondenta w Chinach. Mordercami byli żołnierze. Był to Amerykanin, który od lat dziesięciu studjował język i literaturę chińską, długo przebywał w Szangaju jako urzędnik handlowy i bankowy, znał doskonale stosunki Dalekiego Wschodu i przez cały czas korespondowania do „Timesa" toczył spór z redakcją, która popierała politykę Chamberlaina, on zaś był jej stanowczo przeciwny. Utrzymywał on, że Chamberlain grubo się myli, dążąc do tego, żeby południowe i północne Chiny połączyły się i utworzyły znowu wielkie 400 miljonowe państwo. Zdaniem jego jestto zupełnie niemożliwe z następujących powodów. Przedewszystkiem Chińczycy nie są narodem państwowotwórczym. Nie mają oni w sobie żadnych pierwiastków mogących zjednoczyć ich w jedna organizację polityczną. Podobnie jak żydzi nie mogli nigdy utworzyć państwa; podobnie jak Rusini nie zdolali w ciągu całych wieków zlać się w polityczną jednotę; tak i Chińczycy dzisiejsi nie są w stanie stworzyć jednolitego konglomeratu.

Ale przecież tworzyli jednolite państwo?

— Tak, ale stało się to kiedyś bardzo dawno, i w warunkach zupełnie odmiennych. Wtenczas Chińczycy byli bardzo religijni, — dzisiejsi religji nie mają. Dawnych Chińczyków łączył kult dla tronu i dynastji. Urok, jaki cesarz, ten bóg ziemski, wywierał na te 400 miljonów kupców, patrzących na świat ze stanowiska monety srebrnej lub miedzianej był tak wielki, że nie wyobrażali oni sobie, że mogą żyć i bytować poza granicami władzy tego cesarza. Gdyby na tronie chińskim znalazł się wtedy bohater, któryby zapragnął sławy zdobywcy, to byłby podbił całą Azję i całą Europę. Bo miał pod swymi rozkazami 400 miljonów ludzi, **którzy się wcale śmierci nie obawiają,** a są ślepo posłuszni.

Kiedy ku końcowi zeszłego stulecia zwycięska wojna otworzyła wrota do Chin dla wszystkich europejskich narodów, rozpoczęła się wśród zdziwionych Chińczyków propaganda naszych haseł ulubionych: równości, wolności i braterstwa. Rezultatem tego było obalenie tego, co sprzęgało chińskiego olbrzyma w jedną polityczną całość. Cesarz ustąpił, dynastja wypędzona, Chiny rozbite, potworzyły się niezależne prowincje pod wodzą jenerałów mianowanych jeszcze przez poprzedni rząd. Propaganda bolszewicka po wielkiej europejskiej wojnie dokonała reszty. I dzisiaj skleić te prowincje i stworzyć z nich całość chińską jest niepodobieństwem. Należy pogodzić się z tem rozbiciem Chin i starać się z każdej prowincji utworzyć osobne państwo. Ogromne odległości, brak wszelkich dróg i brak wszelkiego moralnego łącznika, który te prowincje mógłby spajać, uczyniły zupełnem niepodobieństwem stworzenie jednego cesarstwa. A tymczasem Chamberlain ludzi się ciągle nadzieją, że odtworzy dawne Chiny.

Oto mniej więcej idee, które wyznawał korespondent „Timesa". Zamordowano go jeszcze w lipcu i dopiero teraz zdołano już ostatecznie skonstatować, że dopuszczono się tego morderstwa i jacy to żołnierze je dokonali. Odnaleziono jego rzeczy, a w jego kufrach znaleziono jego polityczne wskazania, które powyżej streściliśmy. Szkoda wielka tego człowieka, bo z powyższego widzimy, że była to myśląca głowa.

Anglja zabiera się teraz do wielkiej pracy, do walki z owadami.

Tak jak my, mieszkańcy umiarkowanej strefy, mamy jeden tylko kłopot: ratować się od mrozów, tak narody żyjące w okolicach podzwrotnikowych i nad równikiem, myślą tylko o tem, jak się uratować od owadów. A jest to plaga straszna, o wiele od mrozów straszniejsza. Tymczasem większa część posiadłości należących do cesarstwa brytyjskiego leży w klimacie, w którym owady rozmnażają się niesłychanie szybko i przez cały rok.

Żeby dać pojęcie, jak one rodzą się prawie z niczego, przytoczymy następujący przykład: W roku 1883 na wyspie Krakatoa powstał wulkan i zniszczył ją zupełnie, spalił wszystko co mogło płonąć i całą wyspę pokrył lawą i popiołami, których warstwa wynosiła do 200 stóp. Lawa pomału ostygała i w roku 1921 była już tak zimna, że ekspedycja uczonych mogła wylądować na brzeg wyspy. Nie znaleźli na niej żadnych zwierząt ani roślin, ale naliczono 400 gatunków owadów, pomimo, że wyspa jest oddalona o 30 kilometrów od najbliższego lądu.

Statystycy angielscy obliczają, że w Europie jedną dziesiątą naszych zbóż zjadają nam na pniu owady, a pod zwrotnikami jedną piątą. Jeden tylko wołek zbożowy (po angielsku w e e v i l, po francusku c h a r a n ç o n) zjada w Europie zboża za 40 miljonów funtów szterl. Więc jestto nieprzyjaciel srogi, którego warto tępić. Ale jak? Bezpośrednio niepodobna, bo ani wytruć, ani wystrzelać nie można. Więc po długich naradach entymologowie (uczeni, zajmujący się studjowaniem owadów) przyszli do przekonania że trzeba na każdy gatunek bardzo szkodliwego owadu wyszukać pasożyta, któryby na nim żył i go doszczętnie wyniszczył. W tym celu w osobnych zakładach znajdujących się w Farnham w Buckinghamshire, w olbrzymich laboratorjach hodują uczeni entomologowie rozmaite pasożyty i studjują ich działalność. Po wypróbowaniu, który pasożyt jest najlepszy, wyhodowują sporą jego liczbę i puszczają na pole zaludnione przez szkodników. Po paru tygodniach szkodnik jest zjedzony, ale i pasożyt ginie z głodu. I pole przez jakiś czas jest wolne od owadów. Ale to trwa niedługo. Z sąsiednich obszarów zjawia się ten sam szkodnik lub jaki inny i trzeba puszczać na niego tego samego pasożyta lub patrzeć do katalogów jaki jest pasożyt nowego szkodnika. Wtedy telegrafuje się do Londynu po nowe zapasy pasożytów i prowadzi się dalej walkę o zboże.

A trzeba zważyć, że jak twierdzi major Walter Elliot, poseł departamentu i autor pracy Insect Perts of the Empire (Plaga owadów w cesarstwie), to gdyby zdjąć z Afryki wszystkie owady i zważyć je, toby się okazało, że ciężar ich wynosi kilkadziesiąt razy więcej niż ciężar wszystkich ludzi, zwierząt, ptaków i gadów, zamieszkujących Afrykę.

Trocki i sowiety.



Wytrwały drwal!

Grozą przejmująca historja o trzech pozornie umarłych.

Słowo letarg czyli śmierć pozorna wywołuje zawsze okropne uczucie. Dzisiejsza medycyna zna absolutnie pewne środki rozpoznawcze, czy zmarły rozstał się rzeczywiście z życiem czy też śmierć jego jest tylko pozorną. To też wiadomości o tych strasznych wypadkach są coraz rzadsze, a pochodzą one zazwyczaj z odległych okolic, gdzie nie zawsze jest lekarz do dyspozycji, któryby śmierć bez żadnej wątpliwości skonstatował. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności donoszą o podobnych wypadkach letargu z trzech stron równocześnie.

Pierwszy wypadek zdarzył się w Holandji, w małej wiosce, w której umarł robotnik, a ciało jego — jak to jest w zwyczaju — przez trzy dni wystawione było w trumnie na widok publiczny. Żona i 9 dzieci opłakiwało swego żywiciela. Trzeciego dnia rano trumnę zamknięto, a po południu miał się odbyć pogrzeb. Gdy przyszli ludzie, aby nieboszczyka wynieść na karawan, usłyszano w trumnie hałas. Odbito zatem prędko wieko, a w tejże chwili rzekomo zmarły wyszedł z trumny i zażądał przedewszystkiem wody do picia. Troje jego dzieci z przerażenia zemdlało, a żona jego ze strachu uległa silnemu krwotokowi.

W południowej Austrji żył znów chłop w podeszłym wieku, słabujący trochę na umyśle. Pewnego razu trzech członków gminy przybyło do jego chaty, która groziła zawaleniem, i badając ją, znaleźli w chacie gotówkę 60 tysięcy szylingów. Ponieważ starzec nie posiadał rodziny, więc owi trzej radni rozmaitymi groźbami zmusili go, aby w ich obecności spisał natychmiast testament, w którym owych trzech radnych mianował swoimi spadkobiercami. Po napisaniu tego testamentu stary sknera popadł w głębokie omdlenie. Wyzyskali to znowu owi trzej radni, sprowadzili wiejskiego oglądacza zwłok, który za dobrą zapłatą wystawił certyfikat śmierci z poleceniem jaknajszybszego pochowania nieboszczyka, który rzekomo miał umrzeć na zakaźną chorobę. To też pogrzeb jego odbył się jeszcze tego samego dnia. Zbrodnia ta nie byłaby może wyszła na jaw, gdyby spadkobiercy nie byli pokłócili się o swój łup i wzajemnie nie zadenuncjonowali. Wskutek tego uwięziono wszystkich trzech zbrodniarzy, którzy jeszcze w tym miesiącu staną przed sądem, bo po odkopaniu trumny skonstatowano, że staruszek został żywcem pogrzebany.

Ostatnia nareszcie historja działa się w Hawannie. Tam bieżącego miesiąca miano wykonać na jednym zbrodniarzu wyrok śmierci. W Hawannie do egzekucji używa się garotty, to jest żelaza, które się skazańcowi zakłada na szyję i przykręca, wskutek czego następuje śmierć z uduszenia.

Zbrodniarzem tym razem na śmierć skazanym był mulat o nadzwyczaj silnej budowie ciała. Przywiązano go rękami i nogami do krzesła, kat założył mu na szyję śmiertelny pierścień i przykręcił go silnie, jak tego przepis wymaga. Według licznych doświadczeń śmierć powinna była nastąpić po 5 minutach. To też po upływie tego czasu komisja egzekucyjna chciała opuścić miejsce stracenia, gdy nagle jeden z jej członków zauważył, że delikwent jeszcze się rusza. Na ten widok kat przykręcył i pierścień jeszcze silniej zakręcił. Mimo to śmierć delikwenta nastąpiła dopiero po 22 minutach.

Wypadek ten wywołał w całym kraju olbrzymią wrzawę, a to tak dalece, że pojawił się wniosek rządowy w ciałach ustawodawczych Hawanny, aby nietylko znieść garottę jako środek egzekucji, ale wogóle aby skasować karę śmierci.

Sposób odmładzania znany w starożytności.

Sposób odmładzania ludzi zapomocą przeszczepiania gruczołów metodą Woronowa był znany już w najodleglejszej starożytności u ludów wschodnich.

W niedawno odczytanym papirusie egipskim znajduje się opis zabiegów chirurgicznych, dokonanych na arcykapłanie boga Amona - Ra.

Egipski lekarz użył do odmłodzenia 100-letniego starca gruczołów młodego niewolnika.

Skutki operacji były zadziwiające, arcykapłan odzyskał krzepkość ciała i długo jeszcze słynął wśród rodaków z niezwykłej mądrości.

Na ślady odmładzających operacyj natrafili już orjentaliści przed wielu laty. Podobno znały ten przebieg ludy indyjskie, a od nich nauczyli się go lekarze arabscy, którzy słynęli w starożytności z wiedzy medycznej.

Z biegiem czasu zaginęła tajemnica odmładzania, ukrywana zazdrośnie przez starożytnych medyków.

Medyczne teksty łacińskie wskazują również na to, iż odmładzające operacje stosowane były w starożytnym Rzymie.

Nie urodził się — a ożenił się.

Najnowszy dekret prezydenta południowych Chin zniósł od wieków istniejące prawo, na mocy którego rodzice mogli zawierać związki małżeńskie w imieniu nieurodzonych jeszcze dzieci.

Jeśli w dwu rodzinach, stojących mniej więcej na tym samym szczeblu społecznym, spodziewano się potomków, ojcowie zawierali umowę małżeńską przyszłych dzieci, spisaną na strzępach swych starych koszul. Umowa stawała się nieważna, jeśli urodziły się dzieci tej samej płci.

Skoro zaś urodził się chłopiec i dziewczyna, kontrakt nabierał mocy prawnej i w razie zerwania umowy płacono wysokie odszkodowanie.

Prawo wymienione zastąpiono innem, które dozwala zawierać związki małżeńskie młodzieńcom po ukończeniu 20 roku — dziewczętom zaś po ukończeniu lat czternastu.

Teraz mogę zwarjować!

Szopka w 1 odsłonie. — Wyreżyserował St. Brandowski.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

OSOBY:

Redaktor
Gość
Katorżnik redakcyjny.

Rzecz dzieje się współcześnie.

(Gabinet redaktorski. Na ścianie wiszą portrety Konfucjusza, Buddy, Solona, Machometa i Lutra. Nad tymi portretami wisi Piłsudski, pięć razy większy od tamtych. Wszędzie wiele kurzu i pajęczyny. Na biurku telefon, browning, karafka z wodą, pastylki z bromem, głowa i ogon ze zjedzonego śledzia i kilka papierosów bardzo podłego gatunku. Atmosfera przesycona dymem tytoniowym i polityką.)

Redaktor (chudy jak antylopa i zły jak wilczur, siedzi przy biurku i studjuje dekret prasowy): Ach, psiakrew!... A to bałwan zatracony... ino po pysku prać!...

Katorżnik (uchyla drzwi): Jest pan, który chciałby z panem redaktorem pomówić.

Redaktor: Czy może męczennik jaki? *)

Katorżnik (wzrusza ramionami).

Redaktor: Proś!

Gość (wchodzi; mina bezczelna, spojrzenie lisie, uśmiech słodki): Pan redaktor pozwoli... jestem Fląderkiewicz, generalny inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Powszechna Warszawska Okradalnia Krajowa"...

Redaktor: Bardzo mi przyjemnie. Pan w jakiej sprawie?

Gość: W osobistej sprawie pana redaktora. Mianowicie chcę pana ubezpieczyć...

Redaktor (gwałtownie): Panie, szkoda czasu i gadania! Ja jestem już ubezpieczony od śmierci, nawet od tej nagłej i niespodziewanej, ja jestem ubezpieczony na wypadek dożycia, przeżycia, zażycia, spożycia, nadużycia et cetera. Dalej jestem ubezpieczony od ognia, od kradzieży, od choroby, od wypadku, od włamania, w razie niezdolności do pracy, (coraz gwałtowniej) panie, moja żona posądziła w doniczce na ganku pomidory i ja musiałem je ubezpieczyć od gradobicia... od gradobicia! rozumiesz pan? (z furją) Ciotka, która u nas mieszka, kazała mi się ubezpieczyć na wypadek trzęsienia ziemi! Od jakiej zatem katastrofy chciałbyś pan jeszcze mnie ubezpieczyć? od jakiej?

Gość (spokojnie): Od najgorszej, jaka pana może spotkać.

Redaktor: To pan zna jeszcze coś gorszego od apopleksji, od cholery, gradobicia, trzęsienia ziemi?

Gość: Bez wątpienia. Bo czy pan jesteś ubezpieczony na wypadek gdybyś pan... (kręci palcem młynka po czole).

Redaktor (blednie): Co pan... jak pan to rozumie?

Gość: No, na wypadek, gdybyś pan dostał bzika.

Redaktor: Ja?... bzika? Jak pan śmiesz coś podobnego przypuszczać!

Gość: Przypuszczam na podstawie statystyki, która wykazuje, że redaktorzy dostarczają największego kontyngentu warjatów. Wyobraź pan sobie zatem, że przed redakcję zajeżdża buda sanitarna, wsadzają pana w kaftan bezpieczeństwa i zawożą do Dziekanki. Gdzie od takiego wypadku jest pańska asekuracja?

Redaktor (zmógłszy przerażenie): Nie, panie. To jest bujda na kunerolu. Ja — i zwarjować! Czy pan wie, że ja siedzę i pracuję w tej Polsce od samego jej odrodzenia, od moraczewszczyzny aż do piłsudczyzny. Panie, trzynaście gabinetów, w tem Witos premjerował aż trzy razy. Pan rozumie, co to znaczy? Ja przeżywałem Dojlidy, podatek majątkowy, pełnomocnictwa dla Grabskiego, ja przeżywałem majówkę sanacyjną, dekrety pałkowo-prasowe, kadencje sejmowe, które trwały ausgerechnet pięć minut... Panie szanowny, za mojego urzędowania tu przy tem biurku (bije pięścią w blat) Moraczewski pobakał się z Daszyńskim, Bojko z Witosem, Chadecja z Endecją — ja na to patrzał własnemi oczyma, tak jak pana tu widzę przed sobą! I mimo to nie zwarjowałem, czuję się całkiem zdrów i rzeźwy na umyśle. Tak, panie kochany, tak! Strachy na Lachy. Jak ja dotychczas nie zbzikował, to już i nie zbzikuję więcej! (ociera sobie pot z czoła, zapala papierosa i częstuje gościa). Pan pali?

Gość (krzywi nosem): Redaktorskie? Nie, dziękuję. Wracając do rzeczy — jest pan całkiem pewny swojego rozumu?

Redaktor (z mocą): Najzupełniej!

Gość: Bo, widzi pan, do różnych patronów finansowych przybył nam jeszcze pan Devey.

Redaktor: Alboż on jest pierwszy? Mało mieliśmy tych amerykańskich małamedów u siebie! Zaglądali nam prawie że do filiżanek pod łóżkiem...

Gość: No, dobrze. Cobyś pan jednak powiedział na taki fakt. Do Polski zjechał marszałek d'Esperey z wysokim orderem francuskim dla Dziadka. Tymczasem my pana d'Esperey bierzemy za kark, odstawiamy go szupasem do Gdańska a równocześnie urządzamy iluminację na przyjęcie pana Stresemanna. Czy coś podobnego nie uderzyłoby panu na mózg?

Redaktor: A niby dlaczego? Proszę pana, w polityce niema sentymentów. Jeżeli traktat przyjaźni z Niemcami będzie dla nas korzystniejszy, to i owszem, połóżmy Francję na pysk. Polityka jest interesem, a nie romansem.

Gość (ironicznie): Jak widzę, to pan masz twarde zasady.

Redaktor (nie połapawszy się — z dumą): Naturalnie. Nato jestem redaktorem, kierownikiem opinji publicznej...

Gość (cedząc): A jakieżby to na pana zrobiło wrażenie, gdyby Witos objął tekę reform rolnych w gabinecie marszałka Piłsudskiego? Także by pan nie stracił równowagi umysłowej?

Redaktor (zdziwiony): Tracić równowagę umysłową z powodu Witosa? A niechby sobie nawet kanclerzem został! Pan myśli, że on miałby co do gadania? Musiałby tak tańcować, jak pan marszałek rajtpajczą o cholewę bije. A Witos służył kiedyś przy austrjackich kanonierach i zna mores. Widzi pan zatem, że w tej Polsce nic już takiego stać się nie może, coby mnie mogło tego... (kręci palcem młynka po czole). To też niepotrzebnie pan się z tem ubezpieczeniem od piątej klepki fatygował.

Gość: No, nie wyczerpaliśmy jeszcze wszystkich możliwości...

Redaktor (spluwa nikotynę po papierosie): Panie, co może być u nas jeszcze bardziej obłędnego, jak Witos po raz czwarty z teką?

Gość (niesamowitym tonem): No a przypuśćmy, że...

Redaktor (niespokojnie): Że co?...

Gość: ...że na murach miasta i w dziennikach ukazuje się manifest...

Redaktor: Manifest... czyj?

Gość (grobowym głosem): Manifest generała Zagórskiego, iż przekonawszy się na tamtym świecie, jako Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Batory, Sobieski i Kościuszko byli szkodnikami narodowymi, z którego to powodu on występuje ze stronnictwa Nieboszczyków, wraca na ziemię i zgłasza akces do Belwederu i Obozu sanacyjnego, którzy jedynie zdolni są poprowadzić Polskę ku lepszej przyszłości... Panie, powiedz pan, co wtedy?

Redaktor (patrzy błędnym wzrokiem, dostaje drgawek na twarzy a z zaciśniętych ust toczy mu się piana): Więc jakto... pan przypuszczasz...

Gość (demonicznie): Och, ja przypuszczam więcej jeszcze. Bo wyobraź pan sobie dalej, że pan prezydent i pan marszałek wydają bankiet na cześć pana generała. Sadzają go między sobą, pan prezydent przepija do niego bartlówką z kropką, a pan marszałek klepie go życzliwie po astralnych łydkach...

Redaktor (wybucha): Panie, pan ma delirium! Przecież coś podobnego...

Gość (demonicznie): Alboż w naszych stosunkach nie jest to możliwe? (podsuwa wniosek ubezpieczeniowy do podpisania) Czytaj pan: Na wypadek nagłego, stosunkami w Rzeczypospolitej Polskiej spowodowanego obłędu, rodzina ubezpieczonego otrzymuje od Powszechnej Warszawskiej Okradalni Krajowej premję sto tysięcy złotych... Podpisze pan?

Redaktor (podpisuje machinalnie—z ulgą): Niech się dzieje co chce... Teraz mogę i zwarjować!

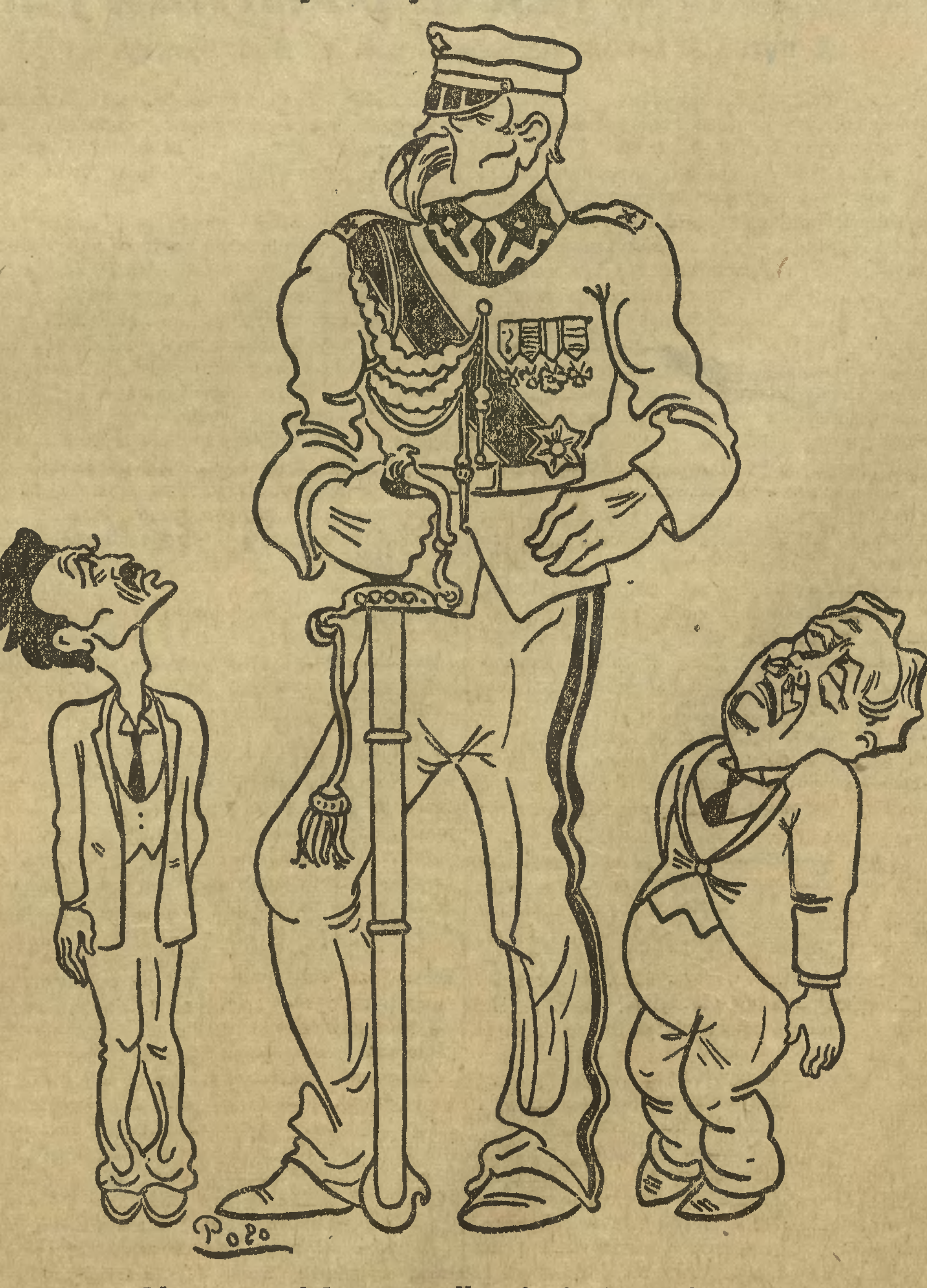
Gość (chowa podpisany wniosek i wychodzi).

Kurtyna.

*) Męczennikiem w gwarze redakcyjnej nazywa się gość, który przychodzi zazwyczaj z jakąś bzdurą, przez godzinę wierci nią dziurę w brzuchu i odchodzi obrażony, że redakcja nie ma zrozumienia dla jego światopoglądów.

Rataj, Piłsudski i Trąmpczyński

czyli trzej marszałkowie



Ale marszałek marszałkowi nie jest równy!

Bezczelny defraudant pod kluczem.

Kraków, 19. 11. (Tel. wł.) Jak swego czasu donosiliśmy, w lipcu br. por. Górecki Tadeusz, płatnik 10 p. strz. kon. zdefraudował z kasy wojskowej w Łańcucie 17 000 złotych z zamiarem ucieczki do wojsk kolonjalnych. Sprawa ta stała się wówczas szczególnie głośna, gdy defraudant wystosował był po ucieczce niesłychane sprostowanie do jednego z pism warszawskich. Obecnie por. Górecki został przychwycony i aresztowany w Krakowie przez chorążego 5 dywizjonu żandarmerji Ciołka i odstawiony do sądu wojskowego, gdzie wszczęto przeciw niemu dochodzenia karne.

Listy z Poznania.

Kurator Chrzanowski pozostaje. — Jubileusz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Zjazd kapłanów. — Śmierć senjora lekarzy wielkopolskich.

Kurator **Chrzanowski**, o którym pewne pisma donosiły, iż przechodzi w stan spoczynku, urzęduje i — jak przypuszczać należy — urzędować będzie ku radości tysiącznych swych życzliwych jeszcze długie lata. Skąd powstały pogłoski o rzekomem jego ustąpieniu wzgl. „usunięciu". Otóż z faktu, że ostatnio Warszawa dość często z nim konferowała, proponując mu stolec wiceministerjalny. P. Chrzanowski go nie przyjął, odczuwając zapewne, jaką lukę uczyniłby swem ustąpieniem ze stanowiska kuratora poznańskiego szkolnictwu, które w nim widzi swego duchowego wodza, prowadzącego je z wielką wyrozumiałością i zrozumieniem nurtujących w niem prądów — ku dobru szkoły, nauczycielstwa, młodzieży, której najlepsze swe siły poświęcał jeszcze za czasów niewoli, a przez te wszystkie zabiegi i dla dobra państwa. Są oczywiście i tacy, którym postać kuratora Chrzanowskiego jest mniej miłą, ale są to ci, którzy poza jednostronną doktryną nacjonalistyczno-partyjną nie mogą zrozumieć, że kurator szkolnictwa polskiego winien rozwijać w młodzieży miłość prawdy, miłość Boga, piękna i zrozumienie idei państwowej — zdala od partyjnych haseł dnia i programów.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie obchodziło w tych dniach srebrny jubileusz swego istnienia. Uświetnił go swą obecnością biskup częstochowski, ks. Kubina, ongi jako działacz górnośląski.

Niestety Zjednoczenie o tyle poszło na manowce, bo poddawszy się swego czasu pod komendę Narodowej Partji Robotniczej dziś w przededniu wyborów razem ze swą partją polityczną w kochliwych pozostaje uściskach ze Związkiem Ludowo-Narodowym.

To też obok działaczy związkowych, zauważyć było można obecność i enpeerowskich i endeckich działaczy, z okazji narodowego święta pieczeń wyborczą przygotowywujących.

Ażali ona będzie strawna, a przedewszystkiem czy na tę pieczeń endecko-enpeerowską pójdą wyborcy, okaże niedaleka przyszłość.

Nie chcę się w listach swych zajmować polityką. Stwierdzam tylko, że na Chadecję oczy są pilnie zwrócone, jako na tę partję środka, która zdala od prawicowych i nacjonalistycznych zacietrzewień, wroga lewicowym eksperymentom i hasłom, drogą słuszności, sprawiedliwości, prawdy i praworządności poprowadzi wyborców, a przez wybranych posłów społeczeństwo i państwo do złagodzenia partyjnych zaciekłości, a do zwycięstwa zasady, że dobro państwa najwyższym nam być winno nakazem.

Odbywa się tu od poniedziałku **Zjazd Kapłanów**. Z całej Polski zjechało na Zjazd powyżej 300 osób, by słuchać wykładów, które kapłani-praktycy im głoszą: o ustosunkowaniu się kapłanów do zagadnień, które nowoczesne duszpasterstwo stawia wobec duchowieństwa.

Nie godzi się wątpić, że wykłady te — urządzane staraniem Związku Kapłanów

„Unitas“ z poręki ks. kard. Prymasa, — wydadzą owoc zbożny w pogłębieniu życia katolickiego, a szczególnie też jego ram organizacyjnych, zbliżając i ścieśniając węzły, które łączyć winny duchowieństwo i wiernych.

Z tego punktu widzenia należy z głęboką wdzięcznością uznać tak inicjatywę, jako też i ochotę gorliwą tych, którzy ze skarbca swych doświadczeń bogatych rzucili ziarna, które — jak wierzymy — i dla Kościoła i państwa naszego wydadzą zdrowy i obfity plon.

Chowaliśmy w tych dniach nestora lekarzy wielkopolskich, 81-letniego **dra Stanisława Jerzykowskiego**, zmarłego prawie na posterunku pracy zawodowej i narodowej. Ostatnich prawie dni ordynował on w zarządzie „Dziennika Poznańskiego“ pełnił funkcje czynnego członka.

A że w bogatem swem życiu ma więcej prac społecznych i narodowych, szczególnie z czasów niewoli — Czytelnia Ludowa, Pomoc Naukowa, ówczesny Bank Włościański i Przemysłowców, — stało się — że wdzięczne społeczeństwo ogromnym udziałem w pogrzebie hołd i podziękę złożyło mu za pracę ofiarną, którą w przemowach nad trumną uczcili prof. Gantkowski i ks. kan. i prałat Hozakowski.

Tak ze Zmarłym zszedł do grobu ostatni zda mi się przedstawiciel inteligencji poznańskiej który pamięcią swą sięgał tych lat wielkich, gdy świetlanej pamięci duchy Libeltów, Marcinkowskich żywe żyły żywą pamięcią współczesnych.

Wasz.

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na grudzień.

Działalność prokuratorji generalnej.

Świeżo ukazało się w druku sprawozdanie prezesa prokuratorji generalnej za rok 1926. W sprawozdaniu tem na pierwszy plan wysuwa się ogromny wzrost agend prokuratorji generalnej i w związku z tem konieczność wydatnego powiększenia liczby urzędników, szczególnie referendarskich. Procesów sądowych urząd prowadził w roku sprawozdawczym 28.088, a łączna ich wartość wynosiła 353.949.316 zł. Tymczasem liczba wszystkich urzędników wynosiła 223, z czego referendarskich, razem z apl kantami tylko 140.

W szczególności **w oddziele prokuratorji generalnej w Poznaniu** wzrost agend i brak dostatecznej liczby urzędników jaskrawo się uwydatnia. Na 16 urzędników referendarskich, w oddziale poznańsk m przypadło procesów sądowych 7 454, spraw sądownictwa niespornego 1 892, terminów sądowych 6.398, a wyjazdów służbowych 386.

Ogólna wartość procesów, prowadzonych przez oddział poznański przedstawiała 78.727.178 zł., z czego wartość przegranych procesów wyniosła tylko 5% wartości wygranych i załatwionych polubownie.

Utrzymanie całego oddz ału kosztowało w ciągu roku zeszłego 80.331.40 zł.

Inowrocław.

Krakowski zespół artystów scenicznych wystawi dnia 19 bm. 5-io aktową sztukę historyczną p. t. „Król Jan Kazimierz“, która jest wyjątkiem z powieści „Ogniem i mieczem“ Sienkiewicza w inscenizacji J. Poboga. Sztuka odegraną zostanie o 8-ej wiecz. w Parku Miejskim. Czysty dochód przeznaczony jest na ofiary. dotknięte klęską powodzi w Małopolsce.

Aż trzy kina w Inowrocławiu. W niedługim czasie będziemy mieli aż trzy kino-teatry w Inowrocławiu. Pierwsze kino znajdować się będzie przy ul. św. Mikołaja, w hotelu Kujawskim (dawniej kabaret), który zostaje zupełnie przebudowywany. Drugi buduje p. Czabański przy ul. Zygmuntowskiej, a trzeci ma stanąć przy Placu Klasztornym, na miejscu dawniejszych jatek i miejskiej lodowni.

Okręgowe zebranie oświatowe dla inteligencji rolniczej Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych powiatów inowrocławskiego, strzelińskiego i mogileńskiego odbędzie się dnia 22 bm. w hotelu Basta o godz. 11 przed poł. Wygłoszą na nim wykłady: p. dyr. Błociszewski o „zadaniach naukowych pracy w rolnictwie“, a p. Maringe z Lenartowa, powiat strzeliński o „rezultatach książkowości gospodarczej w ostatnich latach“.

Sprawa morderstwa pod Kaczkowem przedstawia się w coraz innem świetle. Jak dalsze śledztwo policyjne wykazało, Fryderyk Herman z Łukaszewa został zamordowany wystrzałem z fuzji myśliwskiej. W czasie sekcji lekarskiej znaleziono kilka kulek śrutu. Zamordowany jadąc z Gniewkowa, był pijany, a morderca, chcąc upozorować przejechanie go przez koła wozu, ułożył go twarzą na jezdnię. Policja prowadzi dalsze śledztwo, celem wykrycia mordercy.

Kujawianki sięgają po wiedzę.

Ks. biskup Laubitz manifestuje swe sympatje dla udostępnienia Polce wiedzy wyższej.

Poznańskie i Pomorze mają większy procent uczenic szkół średnich niż Małopolska.

Wspaniałą uroczystość obchodził Inowrocław w ub. czwartek, mianowicie poświęcenie nowowybudowanego gmachu gimnazjum żeńskiego im. Marji Konopnickiej przy ul. Pakoskiej. Na uroczystość tę zjechali **ks. biskup Laubitz z Gniezna**, kurator Okr. Szk. Bernard Chrzanowski, wizytatorowie p. dr. Węckowski i ks. dr. Binek z Poznania.

O godz. 9,30 odbyła się uroczysta Msza św. w kościele Najśw. Marji Panny, którą odprawił ks. biskup Laubitz, a przy drugim ołtarzu ks. dr. Binek z Poznania. Po mszy św. udzielił ks. biskup wiernym swego błogosławieństwa.

Około godz. 11 przed południem zaczęła się zbierać młodzież szkolna, rodzice, przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i wojskowych oraz przedstawicieli społeczeństwa w nowym gmachu. Ks. biskup Laubitz oraz p. kurator Chrzanowski, zajęli honorowe miejsca.

Najpierw wystąpił chór gimnazjum żeńskiego, śpiewając pieśń „Boże, nasz Panie“, poczem p. Bolesława Kompfówna, dyrektorka gimnazjum żeńskiego wygłosiła piękną przemowę, w której zobrazowała historję powstania tego pięknego gmachu. Dziękowała ona Magistratowi oraz Wydziałowi Powiatowemu w Inowrocławiu za subwencjonowanie budowy, zaś rodzicom oraz szerszemu społeczeństwu za ofiary.

Następnie ks. biskup Laubitz dokonał poświęcenia gmachu wygłaszając piękne, okolicznościowe przemówienie. Oddając gmach pod opiekę Najsłodszego Serca Pana Jezusa, którego ołtarz znajduje się w kaplicy zakładu.

Po akcie poświęcenia wystąpił ponownie chór młodzieży żeńskiej pod batutą nauczycielki p. Tadejanki, i odśpiewał pieśń „Niech orły w górze płyną“, poczem uczennica 8 klasy Jagielnicka wygłosiła okolicznościową deklamację.

Prezydent miasta dr. Krzymiński w swem przemówieniu oświadczył, że Inowrocław nadal opiekować się będzie nowowybudowanym gmachem. Następnie przemawiali pp. Juengst imieniem starosty, Nowakowska w im. rodziców oraz dyr. Weymann w im. Komitetu budowy gimnazjum żeńskiego.

Gmach przedstawia się bardzo imponująco. Kierownictwo budowy spoczywało w rękach budowniczego miejskiego Ruszkiewicza. według projektu, wykonanego przez Miejski Urząd Budowlany. Wszystkie ubikacje są obszerne. Są więc — oprócz klas — pokoje fizykalne, konferencyjne, bibljoteka, pokój geograficzny itp oraz piękna kaplica, gdzie mieści się ołtarz z obrazem Najsł. Serca Pana Jezusa. W przyszłym roku ma być jeszcze wybudowana wielka sala gimnastyczna i aula.

W myśl programu udali się zaproszeni goście na wspólny obiad do hotelu Basta. I tu posypały się toasty na cześć dostojnych gości oraz wykonawców budowy gimnazjum.

W końcu nie należy zapominać o wielkiej ofiarności i współpracy nad budową samego gmachu ks. prof. Marlewskiego, p. Lucyny Kompfówny, nauczycielki gimnazjum żeńskiego, o czem kilkakrotnie wspominali w swoich przemówieniach dostojni goście. Ich to główną zasługą, że gmach ten został jeszcze w tym roku wykończony i oddany do publicznego użytku.

Inne dzielnice muszą zmienić sąd o Polce z Poznańskiego i Pomorza, gdyż u nas procent panien w szkołach średnich jest większy niż w Małopolsce, choć jeszcze nie dorównuje liczbom w b. Kongresówce. Ale i to rzecz zmieni na korzyść naszą, gdyż ze względu na niebezpieczeństwo niemieckie Polska z województw zachodnich musi wysunąć się pod względem wiedzy na czoło kobiet w Polsce.

Barczatka w lasach państwowych.

Z dyrekcji lasów państwowych w Bydgoszczy.

W wywiadzie, przeprowadzonym w dyrekcji lasów państwowych przez naszego przedstawiciela, w sprawie inwazji „barczatki“ i skutkach jej tępienia, otrzymujemy nast. wyjaśnienia:

Od kilku lat występująca inwazja barczatki (dendrolimus pini) na terenie kilku nadleśnictw tutejszej dyrekcji, grożąca zniszczeniem i zagładą olbrzymich połaci lasu, a z tem związane dotkliwe straty i uszczerbek mienia narodowego, zmusza odnośne czynniki do ustawicznej obserwacji i wytężonej pracy, zmierzającej w kierunku ocalenia zagrożonych drzewostanów z jednej strony, z drugiej uniemożliwienie dalsze rozprzestrzeniania się klęski na sąsiadujące kompleksy leśne.

Jako jedyny wypróbowany, radykalny sposób walki przeciw barczatce, dający pewne gwarancje i możliwość opanowania klęski, jest wyzyskanie jej momentu biologicznego, kiedy gąsienica po pierwszym żerze, t. zw. jesiennym, spędzona chłodem, schodzi z koron drzew, aby przezimowawszy pod pokrywą leśną (mchem), z wczesną wiosną dalej prowadzić swe niszczące dzieło. Ten właśnie wspomniany krótki moment wyzyskuje się dla izolowania górnej partji drzew (igliwia) przez założenie t. zw. pierścieni lepowych, zmuszając tem samem gąsienice do pozostania w dolnej partji drzew — na podłożu, skazując ją równocześnie na śmierć głodową i infekcję naturalnymi wrogami.

Wyniki zeszłorocznego lepowania wykazały znaczne obniżenie się ilości gąsienic w porównaniu z oddziałami nielepowanymi, silniejszy rozwój igliwia oraz ciemniejsza zieleń, no i wreszcie konkretny rezultat, że drzewostany osłabione żerem sówki w roku 1925, dzięki lepowaniu ochroniono od niechybnej zagłady. To skłoniło dyrekcję prowadzić walkę w dalszym ciągu za pomocą zakładania pierścieni lepowych, uznając ten sposób za jedynie pewny, dający gwarancję ochrony drzewostanów i perspektywę szybkiej likwidacji inwazji.

Na podstawie wyników próbnych poszukiwań, komisja zainteresowanych pp. nadleśniczych, na posiedzeniu dyrekcyjnem doszła do przekonania, że akcja lepowania w roku obecnym musi być podjęta na szerszą skalę, niż w roku ub.egłym, a z powodów, które złożyły się na przedsięwzięcie akcji w tym stopniu prócz nadmiernego rozmnożenia się barczatki, było osłabienie drzewostanów żerem sówki oraz rozpowszechniona zaraza korników cetyńców, w związku z likwidacją klęski sówki chojnówki.

Biorąc powyższe względy pod uwagę przy wyznaczaniu powierzchni do lepowania, kierowano się tendencją raczej odśrodkową, t. z., że oddziały aczkolwiek słabo opadnięte, a położone wśród oddziałów, wykazujących znaczną liczbę gąsienic, przeznaczono do lepowania. Lepowano wszystkie oddziały, które wykazały ponad 30 gąsienic na pniu.

W roku obecnym wylepowano 3655,27 ha. Ogólne koszta, związane z akcją lepowania wyniosły 114.527,65 złotych, czyli przeciętnie na 1 ha lepowanej powierzchni wyniosła 31,33 zł.

Lepowanie przeprowadzono lepem „Ermisch'a“, zakupionym w firmie Ermisch, Burg b. Magdeburg, za pomocą pras i węży firmy Dechert'a Oranienburg.

Na całym terenie lepowanym zużyto 107.022 kg. lepu przeciętnie na 1 ha 29 kg, natomiast doświadczenia niemieckie w tym kierunku, na podstawie posiadanych aktów wykazywały zużycie lepu od 35—55 kg. na 1 ha.

W jakim stopniu klęska barczatki została opanowana, a względnie jakie są dokładne rezultaty lepowania opadniętego terenu — nie można tego dziś narazie jeszcze ustalić — uwydatnią to dopiero wyniki jesiennych próbnych poszukiwań, w każdym razie podkreślić wypada, że główny zasadniczy cel został osiągnięty — **drzewostany na całej lepowanej a zagrożonej katastrofą powierzchni — ocalały.**

Na razie również wstrzymać się należy od postawienia ścisłej prognozy co do przyszłego żeru jesiennego — możliwem to dopiero będzie po przeprowadzeniu jesiennych próbnych poszukiwań, a ograniczyć się jedynie wypada na zaznaczeniu, że jeżeli utrzymają się nadal te same warunki, które tak dodatnio w ostatnich latach wpłynęły na rozwój inwazji, oraz o ile znikomy w roku obecnym stopień opadnięcia barczatki ichneumonami, względnie grzybkami (Cordiceps militaris) nie zwiększy się — to akcja zwalczania nie jest jeszcze zlikwidowana i w roku przyszłym pewne partje drzewostanów, sąsiadujące z drzewostanami lepowanymi muszą być poddane lepowaniu, dla ostatecznego sprowadzenia barczatki do normalnego żelaznego zapasu.

Być może, że wyniki jesienne próbnych poszukiwań, przyniosą coś przeciwnego — wykażą, że „fala życia“ w roku obecnym osiągła swój punkt kulminacyjny, niestety, nie posiadamy w tym kierunku żadnych danych, na podstawie których możnaby było przeprowadzić analogję względnie jakiekolwiek przybliżone obliczenie.

Kończąc niniejsze, oraz charakteryzując walkę zapomocą pierścieni lepowych, stwierdzić wypada, że zwalczanie barczatki w sposób wyżej opisany jako walka, oparta ściśle na biologji szkodnika, godząca tylko w jego istnienie przy równoczesnem sprzyjaniu rozwojowi naturalnych jego wrogów, oraz uwzględniając zabezpieczenie koron drzew od uszkodzeń żerem, jest w tym wypadku jedynym środkiem pewnym, dającym gwarancję ocalenia drzewostanów od zagłady, a Skarb Państwa od poważniejszych strat, jakieby poniósł, gdyby żer barczatki odbył się bez przeszkód na przestrzeni, objętej akcją zwalczania.

„Elektryfikacja“ ogniska domowego.

Zastosowanie elektryczności, i to nietylko w przemyśle, rolnictwie i komunikacji, rośnie w krajach przodujących w dziedzinie elektryfikacji z każdym rokiem. Prym trzymają pod tym względem — oczywiście — Stany Zjednoczone, gdzie według statystyki, podane przez pismo elektrotechniczne „Elektrical World“, używa się obecnie w gospodarstwach domowych około 24 miljonów aparatów elektrycznych.

W roku 1926 było tam w użyciu: 70 000 maszyn do wytwarzania prądem elektr. lodu, 85 000 aparatów do ogrzewania wody, 300 000 kuchen elektrycznych, 200 000 pieców do prasowania, 10 miljonów żelazek do prasowania, 1½ miljona pieców do ogrzewania, 2 miliony maszynek do kawy, 2 i pół miljona maszynek do prania, 4 miliony odkurzaczy i 2 i pół miljona wentylatorów elektrycznych.

A zatem nie zawsze wonne „ognisko“ domowe należy w wielu domach amerykańskich do przeszłości. Dzięki elekryfikacji tak służba domowa jak i panie domu w Ameryce korzystają z komfortu urządzeń elektrycznych, które sprowadzają przykrości związane z gotowaniem, prasowaniem i odkurzaniem do minimum, a nawet przeciwnie czynności te raczej uprzyjemniają. Bo do przyjemności np. zaliczyć trzeba odkurzanie pokoju zapomocą odkurzacza elektrycznego, w porównaniu z zamiataniem domorosłą miotłą, która unosi jedynie kurz, nie usuwając go radykalnie.

Nie ze wszystkiem możemy naśladować Jankiesów, bo trudno nam mierzyć swoje skromne zasoby z bogactwami Ameryki. W każdym razie zapasy energji elektrycznej, które posiadamy, nie są jeszcze dostatecznie wyzyskane. Szczególnie w gospodarstwach domowych rzadko tylko spotyka się u nas urządzenia elektryczne. A są one przecież ekonomiczne, higjeniczne i bezpieczne a ich zastosowanie może poprostu uprzyjemnić życie domowe, które dziś pod wpływem przeobrażeń społecznych tak bardzo różni się od życia w epoce kominków i kociołków.

I u nas zatem niezadługo elektryfikacja ogniska domowego winna stać się faktem dokonanym.

Głosy Czytelników.

Trochę więcej znajomości geografji!

W wiadomościach z Pomorza zamieszczanych w pismach czy to w b. Kongresówce, czy Małopolsce spotyka się czytelnik z poprzekręcanemi nazwami miast i miejscowości. Nie raziłoby to, gdyby wypadek taki zachodził rzadko i spowodowany był chochlikiem drukarskim, ale, przeglądając prasę tą, można zauważyć niemal w każdym numerze danego pisma dziwolągi, których przemilczeć niepodobna. Przy dobrej woli można uniknąć tej przykrości, mając pod ręką mapę.

I tak: na Pomorzu znajduje się nie Kościerzyn a **Kościerzyna**, nie Lepusz a **Lipusz** i wreszcie nie Prusy a **Brusy.** Te trzy nazwy przekręcone spotkaliśmy w jednej tylko notatce:

Wybryki pijanych celników. Pociąg osobowy zdążający z **Kościerzyna** do Chojnic, był widownią wielkiej awantury. Do przedziału 3-ej klasy, na stacji w **Lepuszu** wtargnęli dwaj pijani strażnicy celni z rewolwerami w ręku i zażądali od pasażerów otwarcia kufrów, celem rewizji. Pasażerowie w panicznym strachu opuścili przedział. Konduktorom udało się po pewnym czasie obezwładnić pijaków, których wysadzono na stacji w **Prusach.**

KRONIKA

Bydgoszcz, sobota 19. listopada 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Elżbiety.
Jutro w niedzielę Feliksa.
W poniedziałek Alberta.

Wschód słońca o godzinie 7. 30.
Zachód słońca o godzinie 4. 00.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm. dyżurują następujące apteki:

1. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1730

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera czar niosących **„Dzwonów Cornevillskich"** na tle malowniczych dekoracyj pędzla St. Węgrzyna w koncepcji reżyserskiej Józefowicza, w opracowaniu muzycznem kapelmistrza Lewickiego w pierwszorzędnej interpretacji pp. Hermanowej, Orszańskiej, Dziedzickiego, Dominiaka, Józefowicza, Łapińskiego i innych. Tańce i ewolucje J. Fabiana. Nowe kostjumy wykonane w pracowniach własnych pod kierunkiem pp. Hocheislów.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Dzwony z Corneville".

Od dłuższego czasu odbywające się próby z arcydzieła **St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały"** posuwają się szybko naprzód pod wodzą reżyserską K. Koreckiego. Dwudziestoletnią rocznicę zgonu wielkego poety uczci teatr miejski uroczyście, dając w przeddzień premjery **akademję**, której dokładny program podamy niebawem. Premjera „Bolesława Śmiałego" daną będzie we wtorek, dnia 29. bm. Rolę tytułową grać będzie p. dyr. Stoma naprzemian z p. Sawickim.

— **„Spadkobierca" w niedzielę po południu.** W nadchodzącą niedzielę 20. bm. ukaże się po raz ostatni po cenach zniżonych kapitalna komedja A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca" z dyr. Stomą świetnym przedstawicielem roli tytułowej. Początek o godz. 4 po południu.

— **Złoty jubileusz małżeński.** W dniu 20 bm. obchodzi drugi kościelny przy Farze, Ignacy Zywert 50-tą rocznicę swych godów małżeńskich. Uroczyste nabożeństwo na intencję jubilatów odprawi się w dniu powyższym o godz. 8-ej rano w kościele Farnym.

— **Złote gody małżeństwa** obchodzą dzisiaj robotnik Antoni Weiss z małżonką swą Juljanną, z domu Jeleńską. Jubilatom życzymy doczekania się djamentowych godów.

— **Srebrne wesele.** Srebrne gody małżeństwa obchodzą w jutrzejszą niedzielę p. Juljan Jasiek z małżonką swą Marjanną. Jubilatom życzymy szczęśliwego doczekania się złotego wesela.

— **Nabożeństwo w kościele garnizonowym**, jutro w niedzielę odbędzie się o godz. 9-tej i 10-tej.

— **Profesor Juljusz Marso** udziela lekcyj śpiewu solowego tylko w czwartki piątki i soboty ul. Śniadeckich nr. 1. Jest to znany pedagog, który od lat około 30-tu pracuje na niwie śpiewaczej jako pedagog.

— **Wielki koncert na kuchnię kresową.** Na początku grudnia urządza się wielki koncert na rzecz kuchni kresowej wielce utalentowanej młodej pianistki i kompozytorki p. Władysławy Markiewicz, uczenicy wybitnych profesorów berlińskich.

P. Markiewicz wystąpiła z koncertem w zeszłym roku w Berlinie, z wielkiem powodzeniem, jak jeden z krytyków p. Adolf Diesterweg z „Allgemeine Musikztg." mówi „już pierwsze tony, które p. M. wydobyła z fortepjanu, świadczą o jej niezwykłym talencie pianistycznym. Warjacje h-moll Szymanowskiego dały sposobność młodej artystce do zabłyśnięcia wielką wirtuozerją".

Współudział w tym wielkim koncercie bierze znana i ceniona śpiewaczka p. Gorzechowska.

— **Konferencja informacyjna** w seminarjum żeńskiem koła T. S. N. W. w Bydgoszczy, (Zduny 1). W niedzielę, dnia 20. bm. od godz. 12—1 w południe będzie się udzielać informacyj w sprawie zachowania się i postępów w nauce rodzicom uczenic seminarjum i szkoły ćwiczeń.

— **Filja „Kauczuk" Ch. Z. Z.** urządza w niedzielę, dnia 20. listopada 27 r. w Resursie Kupieckiej wielką zabawę taneczną. Początek o godz. 6 wieczorem. Gości czeka moc niespodzianek.

Poświęcenie proporczyków w S. M. P. „Promyk".

W niedzielę 20 bm., obchodzi najliczniejsza z pomiędzy organizacyj młodzieży żeńskiej w Bydgoszczy, Kat. Stow. Młodych Polek „Promyk" w parafji św. Trójcy, liczące przeszło 300 członków.

Uroczystość poświęcenia 6 proporczyków z następującym programem:

1. O g. 8. wspólna Komunja św. druhen.
2. O godz. 12 uroczysta Msza św. i poświęcenie proporczyków w kośc. Św. Trójcy.
3. O godz. 13. a) pochód na salę parafjalną; b) uroczyste zebranie; c) składanie życzeń.
4. O godz. 13½ poświęcenie nowego Ogniska S. M. P. „Promyk" poczem tamże śniadanie dla pań chrzestnych.
5. O godz. 19. wieczornica rodzicielska w Domu Katolickim (Miedza 2).

Program wieczornicy rodzicielskiej:

1. Śpiew chórowy: Hej do apelu
2. Słowo wstępne: X. Patron Hanelt.
3. Deklamacja „Nasz sztandar".
4. Referat: Dh. Prez. Dejanka.
5. Fantastyczna komedja: „Baśń Jagienki".
6. Śpiew solowy: dh. Kostujakówna.
7. Jednoaktówka: „Wanda".
8. Deklamacja chórowa: Modlitwa do Królowej Korony Polskiej.
9. Monolog: Wyścig charta — dh. Kowalska.
10. Taniec: Mazur w strojach.
11. Dialog: Uczta weselna.
12. Żywy obraz: przy sztandarze.
13. Śpiew chórowy: „Wędrownik ja".
14. Zakończenie.

Na uroczystość poświęcenia zapraszamy wszystkie stowarzyszenia siostrzane oraz wszystkie towarzystya parafji św. Trójcy z sztandarami.

Patronat:

Ks. Hanelt, Patron S. M. P. „Promyk". Prof. Baczyńska, dyr. Barsznikówna, drowa Jaworowiczowa, dr. Łasiński, dyr. Kowalska, kpt. Nowacka, prof. Ossowska, Pawłowska, Radna, inż. Pomian-Piątka, insp. Rubenauowa, prof. Stryszowska, dr. Zielińska.

Za Zarząd:

Dejanka, przew. oddz. st.
Filipowska, przew. oddz. mł.

— **Wieczorek towarzyski.** Towarzystwo Przyjaciół Francji urządzo dnia 20. listopada br. o godz. 6 wieczorem w salach Klubu Polskiego, ul. Cieszkowoskiego 2, wieczorek taneczny połączony z najrozmaitszemi atrakcjami jak: muzeum okropności, rybołówstwo i wiele innych miłych niespodzianek. Jedną z najbardziej ciekawych imprez tego wieczoru będzie deklamacja komika artysty teatru Czesława Kadena. Wieczór zapowiada się nader interesująco i należy przypuszczać, że ściągnie duże grono naszej inteligencji. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Bilety dla członków 1,50 zł. dla gości 2 zł.

— **Sympatykom „Harmonji"** przypominamy w ostatniej chwili zabawę niedzielną w Strzelnicy. Komitet zabawowy przygotował bardzo miłe niespodzianki. Początek o godzinie 6-tej.

— **Związek Pracowników Kupieckich.** Dziś w sobotę odbędzie się w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 wieczorek taneczny, na który się członków i sympatyków uprzejmie zaprasza. Początek o g. 8.

— **Zabawa jesienna oddziału kolarzy Sokół** odbędzie się w sobotę, dnia 19 listopada bm. na salach p. Wicherta (Stara Bydgoszcz) i zapowiada się nadzwyczajnie. Czysty zysk przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Zaproszenia do odebrania w sekretarjacie ul. Mazowiecka 44 I p. Sala dobrze ogrzana. Początek o godzinie 8-ej.

— **Miła zabawa.** Pewien obywatel z powiatu bydgoskiego, bawiąc w Bydgoszczy w sprawach sądowych, spotkał się ze swym sąsiadem. Gdy pomyślnie załatwili swe sprawy postanowili się zabawić. W tym celu udali się do wspólnego znajomego, stałego mieszkańca Bydgoszczy, gdzie prócz gospodarza zastali jeszcze parę kochanków. Para ta, widząc przed sobą sztagonów wiejskich, postanowiła się obłowić. Zjawiła się na stole wódka, przekąski, likiery. Gdy wszyscy już mieli zaprószone w głowie, kochankowie okradli jednego z obywateli, zabierając mu 600 złotych i zegarek srebrny. Po zameldowaniu o kradzieży władzom policyjnym, udało się złodziei schwytać już po kilkunastu godzinach i odebrać od nich pieniądze i zegarek i zwrócić poszkodowanemu.

— **Czyje rzeczy?** W IV komisarjacie P. P. przy ul. Wileńskiej znajduje się 18 puszek mączki Nestla, i koc-korzuch. Rzeczy te można odebrać w godzinach urzędowych.

— **Firma Kopczyński i Ska** kupiła nieruchomość przy ul. Gdańskiej 79 i przenosi zakłady swoje z Dworcowej, do nowonabytej nieruchomości. W miesiącu grudniu br. firma Kopczyński i Ska, istniejąca od roku 1893 z główną siedzibą w Poznaniu założyła filję w Bydgoszczy w roku 1925. Jak wiadomo, została firma Kopczyński i Ska na Wystawie Wodnej w Bydgoszczy odznaczona najwyższą nagrodą państwową — **złotym medalem.**

TEATR MIEJSKI.

„Spadkobierca".

Komedja w 3 aktach
Ad. Grzymały-Siedleckiego.

(Wznowienie.)

Ziemia!...

Handluje nią i lichwiarskim targiem jej święte, życiodajne łono bezcześci miejski łyk, kramarski pośrednik i chytry przekupień, ale czuje, rozumie i kocha ją jedynie od kolebki aż po grób nierozdzielnie z nią zrosły chłop wiejski i wiejski obywatel-ziemianin.

Tę głęboko instynktowną, z ziemi poczętą i do jej matczynego łona przyrosłą synowską miłość wsi polskiej i polskiego dworu tak pięknie i tak zarazem mocno maluje nam Ad. Grzymała Siedlecki w „Spadkobiercy", tej swojej wśród dotychczasowych czterech swoich utworów dramatycznych bezsprzecznie najlepszej komedji, że nie obawiam się zaryzykować twierdzenia, iż świetną tą sztuką wybija się ten najsubtelniejszy z pośród dzisiejszych krytyków literackich na czoło naszych współczesnych komedjopisarzy.

Przed dziesięciu dniami, gdy w teatrze naszym wznawiano prawie w zupełnie nowej obsadzie tę za dyrekcji p. J. Karbowskiego graną u nas sztukę, osobiste sprawy wywołały mnie poza mury naszego grodu, niech więc dzisiaj, choć w nieco spóźnionym czasie, będzie mi wolno podzielić się z Czytelnikami wrażeniami, wyniesionemi z onegdajszego przedstawienia „Spadkobiercy".

Autor tej przepięknej komedji, słynny dziś w Polsce krytyk Ad. Grzymała Siedlecki, jest w gronie polskich krytyków literackich najgruntowniejszym znawcą teatru St. Wyspiańskiego i Fredry. Tytuł najgruntowniejszego znawcy teatru tych dwóch wielkich, tak sobie różnych pisarzy dramatycznych wyrobiły Ad. Grzymale-Siedleckiemu jego o ich twórczości niepospolite, literackie studja.

Głębokie znawstwo teatru dwóch genjalnych, rodzajem talentu tak sobie różnych dramaturgów nie pozostało bez śladu i bez silnego wpływu na sceniczną twórczość Grzymały-Siedleckiego. Najwybitniejsze cechy ich twórczości, znana polskość i głębia utworów Wyspiańskiego i znany humor także w twórczości swojej nawskroś polskiego, genjalnego Fredry, przeszły niejako w krew i pióro autora „Spadkobiercy".

Albo też, ściślej i trafniej rzecz opisując, drogą atawizmu narodowego w krwi i piórze Grzymały zawsze one tkwią i tkwiły.

Subtelny znawca dawnej i dzisiejszej kultury polskiej, jest Grzymała-Siedlecki zdrowym sokiem i poetyckim urokiem tej kultury do samego swego szpiku przesiąknięty. Stąd wszystko, co z pod jego pióra wychodzi, jest w treści i ujęciu swojem tak głęboko i szczerze polskie.

Głęboko i szczerze polską komedją jest ten jego niezwykle pięknie i mocno ujęty „Spadkobierca".

Bije w nas z niego oszałamiająca woń polskiej ziemi, gra i nadmiarem przyrodzonej swej mocy tętni w nim z psychologji narodu polskiego dobrze nam znany, wsi i dworowi polskiemu tak bardzo właściwy, hardy i nieokiełznany polski temperament. Niepohamowana wszelkie granice wprost rozsadzająca bujność jego w połączeniu z ukochaniem ziemi i założonego na niej domowego gniazda swego czyni nam ten utwór tak ponad inne, współczesne sztuki miłym, cennym i drogim. Jeśli naszem sercem polskiem obejmiemy nadto bogato w tym utworze rozsiany, gorący kult polskiego obyczaju i tryskającą z niego, żywą moc szerokiego, zdrowego, polskiego humoru, to aż ponad potrzebę mamy bezlik powodów do uważania i uhonorowania „Spadkobiercy" Ad. Grzymały-Siedleckiego jako czołowego utworu współczesnego naszego komedjopisarstwa.

Żywiołowy rozmach i rozpęd posiada ta świetna komedją i z taką-że werwą żywiołową odegrano ją w naszym teatrze.

Zawarty w tym utworze wszelakiego rodzaju komizm ujęto w tak doskonałe, sceniczne efekty, kult kraju ojczystego, miłość ziemi polskiej w tak proste a zarazem żywiołowe, mocne zaklęto formy dykcji, nieporadność domową i jednoczesną tężyznę gromadzką wsi polskiej odmalowano w tak wszechstronnych obrazach i oddano w tak szczerych a przekonywujących akcentach, że całym tym, w mistrzowskiej reżyserji dyr. Wład. Stomy drobiazgowo wykończonym aparatem scenicznym uczczono rzeczywiście, jak przystoi, niepospolity talent literacki Grzymały.

Postać Obierzyńskiego kreował p. dyr. Stoma. Skomplikowana jest psychologja tej postaci i niełatwa aktorska jej interpretacja. Ten prawie zupełnie umysłowo zamerykanizowany szlachcic, Polak-reemigrant, pozostał jednak w najskrytszych, podświadomych głębinach duszy, obrazem i wyrazem na dotychczasowych drogach swojego życia zagubionej sfery, z której wyszedł i wyrósł.

Wyniosła, niczem nieugięta duma i żelazny hart woli — dwie naczelne cechy dawnego rycerstwa polskiego— szły za nim krok w krok po obcych, dalekich lądach i morzach, niby dwa rodowe, najcenniejsze klejnoty, torując drogę zwycięstwu jego poczynań. Do nich przyłączyła się konieczności życiową narzucona, amerykańska pracowitość i amerykańskie poczucie prawa własności.

Obciążonego polskiem, szlacheckiem dziedzictwem duchowem i praktycznemi cechami amerykańskiemi obdarzonego Obierzyńskiego oddał w mistrzowskiej, miejscami wprost genjalnej grze swojej dyr. Stoma z taką mocą i głębią szczerości i prawdy, że wątpię, czy wśród dzisiejszych aktorów polskich znalazłby się prędko drugi wykonawca, który pokusiłby się w tej roli z dyr. Stomą rywalizować.

Przy swojej męskiej postaci i dykcji wyniósł dyr. Stoma artyzmem swoim kreację postaci Obierzyńskiego na takie wyżyny na których w tej roli potężny talent jego panuje bezkonkurencyjnie.

W roli Józefa Siekierki, starego lekkoducha, w gruncie jednak dobrego Polaka, świetną grą i charakteryzacją podbił sobie widownię p. Stan. Łapiński. Przeszedł poprostu siebie samego w popisowo oddanej roli młodego Siekierki p. Lech Stępowski.

Już poraz drugi w teatrze naszym w tej sztuce zachwyciła p. Nat. Morozowiczowa w roli zdziecinniałej, przemiłej babci bydgoską publiczność swoim szczerym, cenionym wysoko przez wszystkich talentem.

Rolę Bitkowskiej odegrała p. Antonina Podgórska z takiem nadzwyczajnem bogactwem charakterystycznych, komicznych szczegółów, że przy otwartej scenie zbierała za swoją znakomitą grę rzęsiste, w pełni zasłużone oklaski.

W roli trochę przesadnie naiwnej, dobrej skautki Wikty, święciła tryumf p. Klara Sarnecka, postać matki Wikty, pani Katarzyny, kreowała także po raz drugi w tej sztuce na naszej scenie z wielkiem powodzeniem p. Marja Zahorska.

Charakterystyczny epizod chytrego i z chłopska butnego posła wsi, Ćwierciaka, należycie w grze swojej pogłębił p. Dominiak.

Panią Wodziejowską, tego rekordowo paplającego trajkota salonowego, oddała ze zrozumieniem p. Helena Maasówna.

Doskonale również wypadły role kamerdynera i służebnych dworskich w grze pp. Stefana Lochmanna, Piekarczykówny i Marzewskiej. Dekoracje pendzla p. Węgrzyna są bardzo swojskie.

Całość „Spadkobiercy" jest przez artystów naszych grana tak świetnie, że oklaski pod adresem pp. Stomy, Podgórskiej, Morozowiczowej, Zahorskiej, Łapińskiego, Sarneckiej i Stępowskiego zrywają się bardzo często przy otwartej scenie.

Wznowienie przepięknej, sentymentem narodowym przepojonej komedji Ad. Grzymały-Siedleckiego w tak skończenie artystycznem wykonaniu jest w dotychczasowym łańcuchu sukcesów Teatru Miejskiego pod dyrekcją p. Wł. Stomy najprzedniejszą i największą chlubą.

Jan Kaźmierczak.

Profanacja miejsca wiecznego spoczynku.

Polowanie na cmentarzu. — Myśliwy z psem wśród grobów. Mieszkańcy ulicy Ossolińskich w niebezpieczeństwie.

Mieszkańcy domów przy ulicy Ossolińskich, których okna wychodzą na stary cmentarz ewangelicki, oburzeni są do żywego profonacją miejsca wiecznego spoczynku, oczywistym dowodem której jest osobnik z dubeltówką na ramieniu i psem u nogi, przechadzający się pośród świeżych nawet częściowo mogił. Że osobnik ów nie dla celów przechadzki tylko tam przebywa, świadszy fakt, że niejednokrotnie tak we dnie jak i w nocy dochodzą ze strony cmentarza odgłosy strzałów, a jak tragiczne mogłyby być one w skutkach, dowodzą liczne ślady kulek na fasadach domów, naprzeciw cmentarza położonych. W jednem z mieszkań nawet kulka taka przebiła podwójną szybę i utkwiła w przeciwległej ścianie.

Sądzimy, że polowanie na cmentarzu, ze względu na świętość miejsca samo przez się jest wysoce niewłaściwe, a gdy to dzieje się jeszcze w gęsto zaludnionej dzielnicy, staje się wręcz karygodnem i niedopuszczalnem.

Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki wejrzą w tę sprawę i ukrócą samowolę, zagrażającą spokojowi umarłych i bezpieczeństwu żywych.

— **Jeśli nie wiesz,** jak spędzić wieczór niedzielny, przyjdź na zabawę „Sokoła“ konnego, urządzoną w pięknie udekorowanej sali Patzera, gdzie się tanio a dobrze zabawisz. Sympatyczne to towarzystwo znane jest ze swej gościnności. Z dotychczasowych jego imprez uczestnicy odnosili jaknajlepsze wrażenia i wspomnienia. I tym razem zapowiedzianych jest moc urozmaiceń. Przygrywać będzie orkiestra Sokoła. A więc można skorzystać.

— **Kontrola zakładów pracy.** Dowiadujemy się, że Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy, zamierza przeprowadzić na całym terenie swego działania jeneralną kontrolę zakładów pracy, celem ustalenia, które zakłady dotychczas nie zostały zarejestrowane w Obwodowem Biurze F. B. w Bydgoszczy.

Zakłady, które się uchylają dotychczas od obowiązku zarejestroyania się, pociągnięte będą do surowej odpowiedzialności w myśl obowiązującej ustawy, t. j. karą pieniężną do zł. 1000, lub aresztem do 4 tygodni i przymusowo zarejestrowane.

Wobec powyższego, należy pospieszyć z dobrowolną obowiązującą rejestracją.

— **Towarzystwo Właścicieli Domów** podaje do wiadomości tym właścicielom domów, którzy otrzymali odpowiedź odmowną od Magistratu na wniesione rekursy w sprawie opłat za czyszczenie ulic, że mogą, stawić wnioski do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i w tym celu uprasza się o przybycie do biura we wtorki czwartki, i soboty od godz. 5 do 7 popoł.

— **Podziękowanie.** Zarząd okręgowy Zw. Towarzystw Powstańców i Wojaków składa za łaskawe udzielenie nagród dla zwycięsców w zawodach okręgowych staropolskie „Bóg zapłać“, z zapewnieniem, że Szan. Ofiarodawcom pozostanie wdzięczny za poparcie w pracy P. W.

Nagrody złożyli następujący ofiarodawcy:

Magistrat m. Bydgoszczy, firma Kabel Polski, Dziennik Bydgoski, Cz. Borys, dyr. Jackowski, Gazeta Bydgoska, Wydział Powiatowy Wyrzysk, Wydział Powiatowy Chodzież, Wydział Powiatowy Bydgoszcz, Zarząd Obwodowy Zw. Tow. Powst. i Woj. Chodzież, Zarząd Obwodowy Szubin, skład obuwoa Rogoziński, W. Matecki, E. Matecki-radca, K. Stark, Tepper i Romański, Z. Musiał, Wojciechowski, Sierpiński, Bleja, H. Kaszubowski, W. Fiołka, Szczepański, Siuchniński i Stobiecki, f-ma Impregnacja, Bydgoski Dom Towarowy, Koło Oficerów Rezerwy, Grajnert, Zimoch i Bank Stadthagen. Wszystkie wyżej wymienione przedsiębiorstwa polecamy specjalnym względom podczas zakupów gwiazdkowych, pczynionych przez naszych członków.

— **Przybłąkany pies.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkanego psa (wilka). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Tani opał dla urzędników.** Chcąc przyjść z pomocą rzeszom pracującej inteligencji, (urzędnikom państwowym, cywilnym i wojskowym) w nabywaniu opału na zimę, co stanowi dla budżetu urzędniczego niemały uszczerbek, założyli urzędnicy spółdzielnię „Węglówka“, która umożliwia nabywanie pierwszorzędnej jakości węgla górnośląskiego i koksu z koncernu Robór w Katowicach, na dogodnych i bardzo przystępnych warunkach kredytowych.

Ceny obowiązują loco piwnica w obrębie miasta i kalkulowane są bez zysku, według obecnych cen Górnośląskiej Konwencji Węglowej. Prawo korzystania z udogodnień „Węglówki“ nabywa się przez kupno udziału w wysokości 50 groszy, jakoteż 50 gr. na założenie funduszu rezerwowego i pokrycia kosztów administracyjnych — razem 1 zł. Informacji udziela Nowosielski, oddział „Węglówki“ w Bydgoszczy, ul. Szpitalna 8, parter od godz. 16—20.

Z zebrania Związku Pracowników Kupieckich.

Plenarne zebranie powyższej organizacji zawodowej odbyło się w ubiegłą środę w sali hotelu Lengninga przy licznym udziale członków. Przewodniczył prezes p. Romański.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego plenarnego zebrania przez sekretarza wygłosił nadzwyczaj interesujący wykład pt.: „O rekląmie“ p. Karow. Prelegent obszernie zaznajomił zebranych z historją powstania reklamy, sposobie reklamowania itd. Referat ten został mile przyjęty i prelegenta nagrodzono licznemi oklaskami. W dyskusji nad powyższem rozwodzili się obszernie pp. Czachowski i Romański.

Stosownie do wniosku p. Czachowskiego uchwalono urządzić konkurs ogłoszeń reklamowych, przyczem najefektowniejsze próby inseratów zostaną nagrodzone pamiątkami.

W komunikatach zarządu obszernie informował zebranych o sprawach organizacyjnych prezes p. Romański mianowicie o szczegółach obchodu z okazji 5-lecia założenia sekretarjatu o mającej się odbyć w nadchodzącą sobotę schadzce koleżeńskiej, o mającym się rozpocząć w najbliższym czasie kursie stenografji itp.

Wobec wyczerpania porządku obrad solwował prezes p. Romański zebranie o godzinie 11-ej.

Delegacja 16 pułku ułanów w 1 pułku Huzarów Estońskich.

Powróciła z Estonji delegacja 16 pułku ułanów wlkp., w oosobach **majora Nowickiego i por. Szacherskiego,** wysłana za zgodą szefa sztabu generalnego na 10-letni jubileusz 1-go pułku Huzarów Estońskich (Ratsa Rügement). W imieniu 16 pułku ułanów wlkp. wręczyła delegacja swym towarzyszom broni cenny puhar srebrny, artystycznie wykonany, oraz odpowiedni adres, podpisany przez wszystkich oficerów pułku wykonany na pergaminie.

Pobyt naszej delegacji w Tartu, miejscu postoju 1 pułku Huzarów Estońskich trwał trzy dni, wypełniony uroczystemi przyjęciami na ich cześć przez miasto, pułk i korporacje akademickie.

Nasi delegaci wrócili zachwyceni owacyjnem i seredecznem przyjęciem jakie im zgotowali koledzy 1 pułku Huzarów Estońskich, to też są dla nich pełni wdzięczności i uznania.

Współpraca oficerów rezerwy z armją czynną.

W kasynie oficerskiem 61 p.p. odbyło się miesięczne zebranie Związku Oficerów Rezerwy Koło Bydgosozcz, pod przewodnictwem prezesa majora rezerwy Kwiatkowskiego. Apel dowódcy 61 p.p. płk. Waśkiewicza, wygłoszony do oficerów rezerwy na poprzedniem zebraniu dał pomyślne wyniki, gdyż stawili się licznie oficerowie rezerwy. W zebraniu wziął również udział dowódca 61 p.p. z całym korpusem oficerskim.

Tematem obrad była sprawa statutu sądów honorowych dla oficerów tak zawodowych, jak i rezerwowych ogłoszonego w formie ustawy w „Dzienniku Ustaw“. Sprawę referował prezes Kwiatkowski, wykózując pewne luki i braki w ustawie. W dyskusji zabierali głos pp. kpt. rez. Tombiński, major rezerwy dr. Maryński i inni.

Po odczytaniu komunikatów zarządu, zabrał głos kapitan Rupniewski. i wygłosił referat na temat łączności oficerów rezerwy z z korpusem oficerów zawodowych. Prelegent rzeczowo wykazał historyczny rozwój techniki wojennej, która doprowadziła do tego, że w wojnie bierze udział cały naród i że oficerowie rezerwy, stanowiący ¾ całego korpusu oficerskiego w razie mobilizacji mają olbrzymie zadanie do spełnienia. Dlatego też do tak ważnego zadania, jak obrona kraju, należy być odpowiednio przygotowanym, aby wszelkie ewentualne mobilizacje nie zastały nas nieprzygotowanymi do obrony Państwa. Następnie prelegent wskazał, że władze wojskowe stawiają do dyspozycji oficerów rezerwy wszelkie potrzebne środki techniczne i gotowe są udzielić każdego rodzaju pomocy dla pogłębienia wiedzy wojskowej i zaznajomienia z nowemi na tem polu zdobyczami Nawołując do towarzyskiego zespolenia się oficerów rezerwy z oficerami zawodowymi, prelegent zakończył swoje przemówienie, przyjęte owacyjnemi oklaskami.

Po zakończeniu zebrania zabrał głos pułkownik Waśkiewicz, dziękując za liczny udział oficerów rezerwy na zebraniu, oraz oświadczył, że witając dziś oficerów rezerwy z całym korpusem oficerskim 61 p.p. pragnie przyczynić się do szybszego zespolenia się i nawiązania ściślejszego kontaktu towarzyskiego oficerów zawodowych z oficerami rezerwy. Przemówienie to przyjęto oklaskami.

Następnie pułkownik Waśkiewicz zaprosił zebranych do bliższego wzajemnego zapoznania się i otworzył towarzyską część zebrania, w czasie której przygrywała orkiestra 61 p.p. Zabawa wśród serdecznego nastroju przeciągnęła się do późnego wieczora.

Z całem uznaniem powitać należy dążenie dowódcy 61 p.p. pułkownika Waśkiewicza do zespolenia społeczeństwa z armją czynną, co w razie wojny będzie miało ogromne znaczenie moralne i zaważyć może poważnie na szali zwycięstwa. Oficerowie rezerwy, którzy nie należą dotychczas z jakichkolwiekbądź przyczyn do związku, winni doń jaknajprędzej przystąpić, i brać czynny udział w wojskowem przysposobieniu społeczeństwa.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL: Wielki film według Balzac'a pt.: **„Blaski i nędza życia kurtyzany“.** W roli głównej genjalny tragik Wegener. Nadprogram.

NOWOŚCI: Wielka zabawna komedja o treści pogodnej, kojącej p. t. **„Parada rekrutów“.** Nadprogram.

MARYSIEŃKA: Cudowny film pt.: **„Pani nie chce dzieci“,** tragikomedję pełnej emocji w 9-ciu aktach, winni wszyscy kandydaci do małżeństwa zobaczyć, ażeby przekonać się o prawdziwem szczęściu w małżeństwie. Pikantna treść, pomysłowa reżyserja, wspaniałe zdjęcia oraz nazwiska — Harry Liedtke i Marja Corda mówią same za siebie.

CORSO wyświetla sensacyjny film z życia cowboyów p. t.: **„Ostatni wyścig“.** W roli głównej znany Art Acord. Wesoły nadprogram.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Baczność, członkowie Ch. Z. Z.! Dziś, w sobotę o godzinie 6-tej wieczorem urządza zarząd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego wielką zabawę taneczną w sali „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Zebranie filji „Kauczuk“ i Zimne Wody (tartaki) w niedzielę, o 2-giej popołudniu w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, uprasza się o liczny udział członków.

Zebranie filji „Kabel“ w niedzielę, 20 bm. o 2-giej popołudniu w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Zebranie filji transportowców, klucznikow i pracowników pracujących w browarach, w niedzielę, o 4-tej popołudniu w „Ognisku“.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Plenarne zebranie w niedzielę. 20-go bm. o 4 popoł. Uprasza się o liczny udział członków i gości z powodu omówienia spraw gwiazdkowych.

Katol. Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku. Zebranie miesięczne w niedzielę (20 bm. po sumie (11,30). Wykład wygłosi ks. Lewandowski.

Zebranie Tow. Rzemieślników Polsko-Katol. w niedzielę 20 bm. o 4-ej po poł. w salce przy kościele Św. Trójcy.

Zebranie miesięczne Młodych Polek „Przedświt“ oddział młodszych, w niedzielę, 20 bm. o godz. 2, w salce parafjalnej przy Farze.

Bydgoskie Tow. Cyklistów Zebranie plenarne w niedzielę 20 bm. w Resursie Kupieckiej o 6-ej wieczorem. Sprawozdanie delegacji z Krakowa.

Tow. śpiewu św Wojciecha śpiewa w niedzielę, dnia 20 bm. o 7,45 podczas mszy św. w Farze. Gremjalne i punktualne przybycie konieczne.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W niedzielę, 20 bm. o godz. 12-tej w auli gimnazjum im. Kopernika przy pl. Kochanowskiego odbędzie się walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Uprasza się o liczne przybycie zainteresowanych członków. Plenarne zebranie B. T. W. odbędzie się w czwartek, 24 bm w hotelu Lengninga.

„Sokół“ XII konny urządza w niedzielę, dn. 20 bm. od godz. 5 po poł. zabawę taneczną, połączoną z różnemi niespodziankami, na którą zaprasza się gości, jak i bratnie koła. Wstęp dla bratnich kół za okazaniem legitymacji zniżony.

T-wo Terminatorów. W sobotę, wspólna spowiedź, w niedzielę, o 8-ej rano wspólna Komunja św. w forze. Po nabożeństwie zbiórka w Domu Czeladzi. Popołudniu o 5-tej uroczyste zebranie połaczone z obchodem listopadowym.

O. P. N. „Sokół“ V. Okole—Wilczak. Schadzka informacyjna dziś, o godz. 7 wiecz. u p. Kamińskiego. Komplet I. i II. dr. pożądany.



Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Piszę ze spuchniętą gębą. A to było tak:

W gabinecie starego wisi mapa Warszawy. Mówię ja zaś do Dziadka:

— O jejku, jak to po tej Warszawie pluskwy łażą!

— Gdzie łażą?

— Po Belwederze.

Bo i tam się akurat takie paskudy w kolorze khaki kręciły.

A Dziadek, że to źle zrozumiał, bęc mnie w sznupę.

— Ty szelmo — mówi — to ty moim patrjotom od pluskiew wymyślać będziesz? Ludzi obrażasz, którzy za Ojczyznę krew przelewali i dla męczeństwa nijakiego nie znasz szacunku? Chcesz, pieronie jeden, znowu na Witosowem podwórku bryndzę klepać i poniewierkę znosić?

— Dziadziu — mówię na to. — Ty mi redukcją nie groź ani na Witosowe podwórko nie pędź, bo jak się pohakamy, to nie do Piasta, jeno tam pójdę, gdzie mi moje najświętsze przekonanie polityczne iść każą. Służę ja Tobie wprawdzie, ale z zastrzeżeniem, bo sumienie moje nie pozwala mi na ślepaka Twojemu rozumowi ufać. Krytycznie ja na Ciebie patrzę i dlatego porówno z Tobą mam mir w narodzie. Pamiętam ja ten Twój program, jaki rok temu wygłosiłeś do kasztanki, która jeżeli nie zdechła, to rzetelną końską naturę ma. Ale widocznie podobał się on zagranicą, skoro marszałek Despera francuski order Ci przywiózł, za który po polsku podziękować musiałeś. Gorzej, że z tą pożyczką wpadłeś, bo Jankesy przy niej Heroda postawili, który każdego dolara pilnuje i po naszemu groszem szastać nie pozwala. A także Dmowski Cię przytłumił, nagrodę literacką od miasta Poznania otrzymawszy. Spróbuj Ty, Dziadziu .o to samo się ubiegać. Magistrat poznański w najlepszym razie przyznałby Ci jakie stypendjum, abyś zagranicę wyjechał i tam choćby do szczęśliwej śmierci siedział, która oby jak najpóźniej nastąpiła, bo św. Piotr będzie miał z Tobą kłopot nielada. Katolickiem państwem rządzisz, Dziadziu, a jakieś ciemne siły Ci pomagają.

Bo mówią, że jesteś wolnomularzem, a nawet Loża miała Cię na Wielkiego Mistrza pasować. I ja w to wierzę, Dziadziu, bo Ty masz we wszystkiem masońskie, a więc jeszcze gorsze niż świńskie szczęście.

Z DNIA.

Dzień dobry.

Dzień dziś jest dobry — na jasnym błękicie
Srebrne obłoki stoją nieruchome,
Mój Boże! przecież nie tak złe jest życie
I znaki serca wszędzie są widome.

Smutek wczorajszy cicho spłynął na mnie
Jak po dziewczęcem ciele górski strumień,
Wiem, że dziś ciepło uśmiecha się do mnie
I że nie będzie dziś nieporozumień.

Wiem, że dziś człowiek, który był mi wro-
Spojrzy na nieba blaski i kolory, [giem
I pomówiwiszy w modlitwie swej z Bogiem,
Stanie się lepszy, niż był do tej pory.

Wiem, że ołówek mój nieutrudzony,
Skoro się dotknie dzisiaj białej kartki,
Usłyszy nowe we wszechświecie tony
I da się porwać w potok rymów wartki.

Wiem, że nie wymkną się dzisiaj tajemnie
Ze swoich ciemnic skorpiony i kobry,
Uśmiech jest w ludziach i uśmiech jest we
[mnie
I z tym uśmiechem mówię wam: dzień
[dobry!

Henryk Zbierzchowski.

Dalsze protesty w sprawie „Menschheit".

Dotąd brak protestów organizacyj polskich.

Jak donosi „Welt am Montag" wysłała niemiecka Liga Obrony praw Człowieka telegraficznie protest przeciw aresztowaniu redaktora pacyfistycznego tygodnika „Die Menschheit" Röttchera, na ręce kanclerza Marxa, wicekanclerza Hergta, ministra Stresemanna i naczelnego prokuratora republiki. Protest wysłał także oddział hamburski niemieckiego Tow. Pacyfistycznego. Postępowanie wdrożono również przeciw prof. Foersterowi i Mertens'owi, którzy mieszkają w Szwajcarji.

Nie potwierdzają się doniesienia pewnych pism, że Röttcher lada dnia opuści areszt.

Znamienne jest, że prasa polska tak mało interesuje się losem jednego z nielicznych publicystów niemieckich, który naraził swą wolność na tłumieniu w Niemczech nienawiści do Polski. Nasze hurtownie informacyjne milczą, nie przypuszczajcie, że zachodzą tu względy dyplomatyczne; to tylko w Niemczech agencje i prasa uwieszono są przy ministrze spraw zagranicznych, a nasze agencje mają łączność jedynie z urzędową niemiecką siecią informacyjną i niemal bezkrytycznie powtarzają tekst urzędowych agencji.

Oczekujemy wystąpienia polskich organizacyj pacyfistycznych w obronie Röttchera. Wskazane byłoby, aby Związek syndykatów dziennikarzy polskich zwrócił się z protestem do organizacyj dziennikarskich świata kulturalnego przeciw niesłychanym warunkom, wśród których nastąpiło aresztowanie nieustraszonego publicysty niemieckiego.

Polskie organizacje pacyfistyczne powinny urządzić manifestacje dla zadokumentowania naszej czci dla Niemców takich, jak Röttcher.

A. P. B.

Poletyka dziada Polikarpa

Zawdy se tak myślałem, coby dobrze beło, żeby beł u nas wojewoda, nie zaś w Turoniu, które miasto mniejsze jest i do Bydgoszczy ani sie nie umyło; — to sie wi! Skorno ale poczynają gębować ludzie, że on — niby pan wojewoda — ma bez śpasu rezydencyję założyć w Bydgoszczy, tedy markotno mi sie wedle serca zrobiło z pomyślenia, że ani onemu z nami, ani — co ważniejsze — nam z panem wojewodą składnie nie bedzie.

Ponkt pierwszy jest ten, że nam jedna gęba do jedzy przybędzie, a juści taki wielmożny sufragan nie zadowoli się bele czem, na ten przykład mówiący, perkami ze słoniną, ino rychtuj mu bisztyfranty, frygiltusy, co ich ani pod Orłem, ani pod Zagłobą, ani nawet u Kocerki nie uświadczy, bo my, skromną jedzą się karmiący, wielkopańskich frykasów nie zwyczajni. Żeby zaś nawet i przystał na to pan wojewoda, by go wiktować w kuchni ludowej, to pewien jezdem, że Kronenberg nie przestanie pyskować na marnotrawstwo grosza miejskiego, aż go — t. j niby wojewodę — z kuchni precz wysiuda.

Ponkt drugi taki: Kto tu beł w mieście najpierszą osobą? Beł i jest prezydent miasta, beł i jest starosta, beł i jest komendant od sikawki; a jak przyjdzie wojewoda, to i prezydent i starosta i komendant straży bedą dopiero na drugiem miejscu czyto w paradzie na 3 Maja, czy przy wspólnej wyżyrce, czy w komitecie balowym i gdzieindziej, a wszędy ino honory zbirać bedzi właśnie pan wojewoda.

Co kużden jeden, dla miasta pracujący, mieć powinien, miasto wi i, czem chata bogata, to daje: panu prezydentowi parę koników, żeby se w powozie obejrzał mury miejskie, czy aby nie wali się jaka stara kamienica; panu staroście juści do objazdu powiatu jakie takie auto; panu komendantowi straży tyż kawałek taksówki, a jakby chciał, to i karetki pogotowia na większą paradę mu się nie poskąpi. Zaś tedy takiej grubej rybie, jak pan wojewoda, nie co inszego się patrzy jak reloplan i to nie belę jaki, żeby se po całem województwie fruwał. Pomyśleć ino, co za wydatek na taki latający śpas?!

A to powiadam, że, jak bedzie wojewoda, to i reloplan musi być; dyć przecie nie bedzie wielki pan tłuc sie powiatową kolejką, która dobra jest na wytrząśnięcie wnętrzności, jak kto na niestrawność słabuje, ale do paradnych objazdów, jak sie to o panu ministrze Składkowskim słyszy, kolejka na nic.

Tela w ponkcie trzecim.

Prawda święta jest, że kiedy w mieście swary poletyczne i ujadania, mógłby pan wojewoda zamknąć temu i owemu gębę na kłódkę, i ten jeden pożytek z wojewody mielibyśmy, ale od onych swarów i skarg przódziej popuchłyby mu uszy, i ktoby na tem zarobił? Juści doktór i aptykarz, sadło komarowe na kurowanie wojewodzinych uszów sprzedający.

Tedy se moim dziadowskim rozumem tak miarkuję, że za te wszystkie wydatki na wojewodę możnaby na ten przykład ubogiego — choćby i mnie, Polikarpa — wesprzeć, a ja zato nie przestanę modlić się o błogosławieństwo, które skuteczniejsze jest niż wszystkie województwa do kupy zrachowane.

Kr. Stasicki.

Oddały się dobrowolnie na pastwę śmierci!

Niezwykłe poświęcenie młodych miljonerek.

Now Jork, w listopadzie

Młode amerykańskie miljonerki nietylko umieją wyprawiać różne dziwactwa, lecz zdolne są do poważnych i godnych podziwu poświęceń.

Przed kilku miesiącami instytut bakterjologiczny w Chicago ogłosił w pismach, iż poszukuje młodych ludzi, którzyby zgodzili się na ryzyko i dali sobie zaszczepić bakterje czerwonki, szkarlatyny i tyfusu celem wypróbowania nowo wynalezionej metody leczenia.

W ciągu tygodnia wpłynęło do instytutu bakterjologicznego 306 zgłoszeń, pochodzących w przeważnej części od zamożniejszej sfery z Chicago.

Dla dobra ludzkości zaofiarowało swe usługi 100 młodzieńców i 200 dziewcząt. W tej liczbie było 8 młodych robotników, 29 pracowników handlowych, 16 urzędniczek biurowych, a 153 osoby pochodziły z najbogatszej burżuazji, mieszkającej w pałacach i wytwornych willach.

Kierownictwo Instytutu bakterjologicznego wybrało 12 dziewcząt z najbogatszych rodzin. W dwie godziny po zawiadomieniu zjawiły się wszystkie w laboratorjum, gotowe do eksperymentu. —

Dyrektor zwrócił im uwagę na niebezpieczeństwo, które im zagraża, gdyż choroby, które im zaszczepią, są ciężkie i często kończą się śmiercią.

Ostrzeżenie to nie przeraziło dzielnych dziewcząt, lecz wywołało nawet godną pamięci replikę ze strony jednej z panien, przyjętą przez jej towarzyszki gorącemi oklaskami.

— Dla dobra bliźnich nie wahamy się poświęcić życie, które było dotąd dla nas szeregiem uciech i przyjemności.

Jedna z panien owych umarła, dwie walczą ze śmiercią, reszta przebyła szczęśliwie choroby.

Eksperyment powiódł się, albowiem szczepionka przeciw czerwonce okazała się bardzo skuteczna.

Dziesięć przykazań dla kobiet,

które chcą być szczęśliwemi w pożyciu małżeńskiem.

Nowy Jork, w listopadzie.

Sędzia Joe Sabath, wybitny znawca spraw małżeńskich, od szeregu lat zasiadający w sądzie rozwodowym, na podstawie swego długoletniego doświadczenia ogłosił następujący dekalog, którego przestrzeganie ma — jego zdaniem — zapewnić kobiecie szczęście w pożyciu małżeńskiem:

1) Nie pozwalaj, aby cię traktowano jako drobną, nic nie znaczącą rzecz.

2) Nie obawiaj się zabrudzić rąk pracą.

3) Nie obawiaj się ważnej w małżeństwie rzeczy: macierzyństwa.

4. Nie żartuj z męża i nie rób sobie zabawki, flirtując niewinnie z innymi mężczyznami, gdyż możesz przez to wzniecić ogień, który zniszczy cały dom.

5) Wykaż mężowi, że go kochasz jedynie i wyłącznie.

6) Niechaj twój mąż będzie odpowiedzialny za finanse waszego domu, ale łącznie z tobą.

7) Nie pozwól, aby twa rodzina mieszała się do waszego życia domowego.

8) Starannie przygotuj śniadanie dla męża, a gdy wraca wieczorem, witaj go całusem.

9) Nie opowiadaj mężowi, jak dobrzy są mężowie innych żon.

10) Nie traktuj męża, jakby był obcym we własnym domu.

Opłata za paszporty nie zostanie obniżona.

Podane w ostatnich dniach informacje, dotyczące zmian w wysokości opłat za paszporty zagraniczne są nieścisłe i nie odpowiadają rzeczywistości. Również nie odpowiadają rzeczywistości pogłoski, dotyczące rzekomych zmian w systemie rewizji paszportowej w Tczewie.

Polskie muzeum archeologiczne w Warszawie.

W Warszawie w budynku dawnej podchorążówki w Łazienkach tworzy się Polskie Muzeum Archeologiczne Zbiory jego składają się już obecnie z przeszło 50.000 okazów, pochodzących z wykopalisk, dokonywanych przez konserwatorów zabytków przedhistorycznych w ostatnich 8 latach. Ostatnio otrzymano w depozyt zbiory przedhistoryczne, które znajdowały się dotychczas w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Otwarcie nowego muzeum nastąpi prawdopodobnie wkrótce po Nowym Roku.

Wynik konkursu muzycznego redakcji „Muzyki".

Jury rocznego konkursu muzycznego, organizowanego przez redakcję czasopisma „Muzyka" przyznało pierwszą nagrodę prof. I. Łabuńskiemu z Krakowa za utwór p. t. „Rigaudon", drugą nagrodę zaś Z. Mirskiemu za „Sarabandę". Nadto odznaczenia przyznano pp. C. Markowi i Z. Kassernowi.

Higjena piękności.

Piękno, we wszystkich swoich przejawach i formach, jest wszechwładne i wszechpotężne. Jeśli jest uosobione w postaci ludzkiej, w kształtach ciała, w harmonji rysów, jest to dar wielki, wspaniały, ale nie jest wieczny... I jak mówią Francuzi „Etre belle n'est rien, rester belle c'est tout" (być piękną to nic, pozostać piękną, to wszystko), w tem kryje się sekret. — Jak zachować piękność?

Niestety, czas kruszący żelazo, marmur, obraca w niwecz najpiękniejsze dzieła, niszczy zarówno kwiat, jak i piękną twarz lub klasyczne kształty. — Życie... przechodzi falą, znacząc swoje ślady zmarszczkami, fałdami zwiotczałych mięśni, powodując zatracenie tych, może niegdyś pięknych linji... Oczy tracą blask, a piękna niegdyś cera, wdzięk karnacji, zginęły zdawałoby się bezpowrotnie...

W zachowaniu urody przez długie lata, tkwi **wiedza i sztuka**, czyli umiejętność przeciwdziałania tej walce żywiołowej, oraz moc zatrzymania niszczącego zębu czasu, który powodował takie spustoszenie... Nauka dzisiejszej doby, dała nam środki nietylko pielęgnowania urody, ale i leczenia ich braków, t. zn. usuwania tych wad, które szpecą, lub psują ogólną harmonję. Uroda, to jak kwiat, który im więcej pielęgnujemy, tym lepiej i bujniej kwitnie, a im wcześniej... tem pewniej i skuteczniej. Bo na piękno w dzisiejszem pojęciu nie składa się tylko regularność rysów, ale wiele jeszcze innych szczegółów... Tak więc dążeniem każdej nowoczesnej kobiety, dbającej o swoje zdrowie i piękność (powiedzmy urok), powinno być racjonalne pielęgnowanie się, higjeniczno-kosmetyczne, traktowane nie z jakimś lękiem, niedowierzaniem, ale śmiało i otwarcie. — Chcąc być zdrową i w miarę możności piękną, to mi ujmy nie przynosi. Idę do gabinetu kosmetycznego, tak, jak idę do modystki, krawcowej, lub fryzjera. — I to nie powinno nikogo dziwić, ani śmieszyć, bo również nie można ukryć wad cery, wągrów, pryszczy, czerwoności nosa, piegów itp., lub deformacji, więc niema powodów do wstydu, gdy kto się tego chce pozbyć. Natomiast, przy pielęgnowaniu naturalnych wdzięków (które o ile są, to wszyscy je widzą), znacznie lepiej i dłużej konserwować się będą, bez uciekania się do pomocy zwodniczych i krótkotrwałych efektów, jak szminka itp.

W następnych pogadankach postaram się Szanowne Czytelniczki zaznajomić z tajnikami higjeny piękności.

M PETRYKOWSKA
dyplomowana kosmetyczka
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WTELNO. (Przedstawienie amatorskie). Tow. Powstańców i Wojaków we Wtelnie urządza w niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 6. wiecz. przedstawienie amatorskie, składające się z dwóch jednoaktówek a po przedstawieniu zabawa taneczna. Na powyższą imprezę uprzejmie zaprasza wszystkich nam życzliwych Zarząd.

WIKLINY, pow. Bydgoszcz. (Kradzież z włamaniem). W nocy z 14 na 15 bm. nieznani sprawcy włamali się przez okno do mieszkania Józefa Zielińskiego w Wiklinach i skradli bieliznę, garderobę, oraz kiełbasy, słoninę wędzoną, ogólnej wartości 1500 złotych.

INOWROCŁAW. Uwaga! Komu zależy na tem, ażeby otrzymywał „Dziennik Bydgoski" w tym samym dniu, niech zamawia prenumeratę w agenturze u p. Matuszkiewicza, ul. Kasztelańska nr. 34.

BIAŁOŚLIWIE. (Budowa kościoła). W bieżącym tygodniu ukończono pracę około budowy kościoła, którą doprowadzono w zupełności do rozmiarów przewidzianych na rok bieżący. Stanęły całe mury kościoła, oraz wieża, do wysokości 10 metrów. Na robociznę wydano 17.500 zł. W kasie pozostało jeszcze kilka tysięcy zł. na dalsze prace, które się rozpoczną na wiosnę roku przyszłego. Kościół dziś już robi imponujące wrażenie. Budowniczy p. Leon Niestrawski z Bydgoszczy świetnie się wywiązał ze swego zadania.

Nakło.

Zespół artystów b. Teatru Popularnego z Bydgoszczy wystąpi tylko dwa razy w niedzielę, dnia 20 bm w sali Strzelnicy, z udziałem świetnej artystki scen polskich, W Ochmańskiej, Gradowskiej, Frydrychówny, Lepertówy, Orskiej, Maciejewskiego, Sydora, Pelca oraz znakomitego komika i ulubieńca publiczności M. Kordany i innych. Popołudniowe przedstawienie o godz. 4-ej wypełni świetna komedja St. Turskiego „Ordynans w zalotach", wieczarem o godz. 7.30 rekordowa komedja w 3 aktach, która cieszy się na wszystkich scenach nadzwyczajnem powodzeniem, „Wojna z żonami", tłómaczył z francuskiego H. Morozowicz. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Malickiego. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna, połączona z rewją p. t. „Hallo, puszczamy się" w wykonaniu całego zespołu. Zespół posiada własne kostjumy i orkiestrę, która przygrywać będzie podczas przedstawienia i zabawy.

Kcynia.

Święto oswobodzenia Polski w semin. nauczycielskiem. Podniosłą uroczystość obchodziło tut. seminarjum nauczycielskie w dniu 11 bm. w dzień oswobodzenia Polski. Uroczystość rozpoczęto Mszą św., którą odprawił ks. prefekt Antoni Budny. W czasie Mszy św. śpiewał chór seminarjalny; orkiestra grała pod batutą prof. muzyki Lamparczyka, także solo śpiewał prof. Kacper Zazula. Przemówienie do młodzieży wygłosił prof Wojciech Kałuża, który przedstawił dzieje Polski od powstania listopadowego do dni dzisiejszych, podkreślając spontaniczne bohaterstwo i poświęcenie żołnierza. Po każdej deklamacji śpiewał chór i grała orkiestra. Po wyczerpaniu programu, który był bardzo urozmaicony, odśpiewano „Boże, coś Polskę". Na uroczystość seminarjalną zgromadziła się licznie publiczność z miasta i okolicy. Po akademji grono nauczycielskie, jakoteż zgromadzona publiczność udała się na boisko gimnastycz., gdzie odbyła się defilada przysposobienia wojskowego i harcerzy. W podniosłym nastroju opuszczali zgromadzeni mury seminarjum.

Z życia Powstańców i Wojaków. Dnia 13 bm. odbyło się w T-wie Powstańców i Wojaków plenarne posiedzenie, na którem omawiano m. in. sprawę obchodu listopadowego, który odbędzie się dnia 27 bm. Na posiedzeniu wygłosił prof. Kacper Zazula referat o Nieznanym Żołnierzu. Za piękny referat był nagrodzony hucznymi oklaskami.

Święto Młodzieży. Już w ub. sobotę zapowiedziały święto młodzieży nalepki. Święto młodzieży poprzedziły rekolekcje, które odbyły się w kościele poklasztornym. Odpowiednie przemówienie wygłosił ks. patron Stanisław Marusarz. W rekolekcjach brała udział młodzież rękodzielnicza z miasta, okolicy, jakoteż uczniowie seminarjum naucz. W niedzielę rano, o godzinie 9 rano zebrały się wszystkie T-wa miejscowe, młodzież, jakoteż uczniowie seminarjum na boisku seminaryjalnem, poczem w pochodzie z muzyką seminarjalną na czele udano się do kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. prefekt Antoni Budny a kazanie podniosłe wygłosił ks. wikary — patron młodzieży, Stanisław Marusarz. W czasie Mszy św. grała orkiestra seminarjalna i śpiewał chór semin., solo odśpiewał prof. Kacper Zazula przy akompanjamencie prof. muzyki Lamparczyka. W czasie nabożeństwa młodzież jak i uczniowie seminarjum, przystąpili do Komunji św. Po nabożeństwie odśpiewala młodzież na rynku pieśń „Hej do apelu".

Wieczorem odbyła się uroczysta wieczornica w sali p. Gdańca, na którą publiczność stawiła się bardzo tłumnie. Słowo wstępne wygłosił dyr. semin. p. Michał Pater, który w pięknem przemówieniu przedstawił słuchaczom znaczenie wychowania młodzieży, poczem odegrano sztukę p. t. „Do większych ja rzeczy urodzony". Dalszą część programu wypełniła orkiestra seminarjum, pod batutą prof. Lamparczyka, która wykonała bardzo pięknie kilka utworów muzycznych. Chór młodzieży odśpiewał „My chcemy Boga". Ks. Patron Marusarz poświęcił dużo czasu i włożył wiele pracy na przygotowanie tak bogatego programu

Wiadomości z Tczewa.

Teatr Miejski z Grudziądza w Tczewie. W nadchodzącą sobotę zjeżdża do nas Teatr Miejski z Grudziądza, aby po dwuch sztukach historycznych „Sułkowskim" i „Obronie Częstochowy" obdarzyć nas lekką ale świetną komedją najlepszego pisarza obecnej doby, Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino i dancing". Sztuka ta jest satyrą na obecne stosunki, gdzie chęć zabawy i użycia jest na pierwszym planie.

Wielki koncert szwoleżerów. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się wielki koncert orkiestry 2 pułku szwoleżerów w wielkiej sali Hali Miejskiej. Po koncercie o godz. 9 wiecz. wielka zabawa taneczna.

Wieczornica ku czci Sienkiewicza, urządzona staraniem Komitetu Oświatowego w auli gimnazjum męskiego, zapełniła salę po brzegi. Olbrzymią większoś uczestników stanowiła młodzież szkolna. Słowo wstępne wygłosiła z pięknie udekorowanego podjum, na którem ustawiono biust Sienkiewicza wśród kwiatów i zieleni, dyrektorowa gimnazjum żeńskiego, p. Starklowa. Po słowie wstępnem deklamował uczeń 3-ej klasy Witczak „Pieśń litewskich borów" i Paweł Falkowski (uczeń 4 kl.) „Na powrót prochów Sienkiewicza". Następnie p. prof. Władyczyna nadzwyczaj barwnie przedstawiła całą akcję Trylogji, posiłkując się przeźroczami do tego. Hymn narodowy, wspólnie odśpiewany zakończył wieczornicę.

Nieszczęśliwy wypadek. Pewnemu gospodarzowi, dojeżdżającemu do Czarlina, zaczęła się obsuwać słoma z wozu drabiniastego, a z nia i żona jego, która spadając, uderzyła głową o bruk i dotkliwie się poraniła. Odstawiono ją do szpitala Wincentynek. Życiu jej jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

Lepiej później, niż wcale.. Towarzystwo „Żegluga Wisła-Bałtyk" po ostatnich wypadkach pożarowych w porcie, wzmocniło dozór portu przez dodanie jeszcze jednego stróża nocnego na terenie przeładunkowym.

Podnośnik (kran), który w swoim czasie wytransportowany został przez Urząd Dróg Wodnych w celach pomocniczych przy rozbieraniu mostu wojennego w Grudziądzu, wraca po ukończeniu robót na swoje dawne miejsce do Tczewa. W drodze powrotnej użyty będzie jeszcze do wydobycia z nurtu Wisły kilku dębowych pniaków.

Dotąd dzban wodę nosi, dopóki.. Przy ostatniej wypłacie robotników, zajętych przy budującej się linji Zajączkowo - Górki wykryto sprzeniewierzenie, uprawiane systematycznie przez jednego z nadzorców, który redukował zarobki robotników, nie wypłacając im całej należytości, pozostałą gotówkę chował do własnej kieszeni. Niesumienny płatnik dostał się za kraty.

Przedstawienie na cele dobroczynne. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 16 po poł. w salce parafjalnej na Nowem Mieście odbędzie się przedstawienie dzieci Marji, p. t. „Wezwanie Boże", poprzedzone przemową o misjach i deklamacją, oraz korowodem murzynków. Czysty zysk przeznaczono na cele misyjne. O g. 19,30, w czerwonej sali Hali Miejskiej odbędzie się przedstawienie Młodzieży męskiej staromiejskiej. W programie figurują dwie sztuczki „Lokatorzy" i „Gościnny występ", monolog. Wstępne użyte zostanie na zakupienie instrumentów.

Pamiętny dzień ostatniego jarmarku tczewskiego. Na żadnym jeszcze z byłych jarmarków nie wywołano tyle skandalu i awantur, jak na tym ostatnim. Policja nasza miała kłopot w umieszczaniu pijanych awanturników. Zabrakło miejsc dla przybyszów w gospodzie „pod blachą". Niejeden z nich po przespaniu dziwił się, skąd mu się wzięły guzy i sińce na głowie czy twarzy — skutki kłótni i bójek.

Wybryki polakożerczego prusactwa gdańskiego. Niejaki Marcin Linda z Klamina z powiatu starogardzkiego wyjechał w zeszłym tygodniu do Lisewa na terenie W. Miasta, ażeby tam odwiedzić swoje dzieci, zatrudnione u jednego z tamtejszych gospodarzy. Nie znając dokładnie miejscowości, p. L. spotkanych ludzi na drodze zapytał o odnośnego gospodarza, na co otrzymał odpowiedź: „Wir werden es dir, polnischer Hund schon zeigen" (my ci, psie, już pokażemy), przytem rzucono się na niego, pobito do utraty przytomności i rzucono do rowu. Policja gdańska, znalazłszy poturbowanego, zranionego, opatrzyła go i odesłała do Tczewa.

Z sejmiku powiatowego. Posiedzenie sejmiku powiatowego zagaił p. starosta, powołując na assesorów pp. Haasego i Maciejewskiego. Do sejmiku wojewódzkiego wybrani zostali pp.: Dytkiewicz, starosta, Maciejewski, kupiec, jako zastępca, pp. Wojczyński, burmistrz i Haase, rolnik. Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć ś. p. St Grzonki. Na sekretarza sejmiku powołano p. Reszczyńskiego. Następnie zatwierdzono budżet na rok 1927-28 oraz dodatkowy na I-szy kwartał r. 1927. Statut o pobieraniu opłat administracyjnych uzupełniono po myśli wnioskodawcy wydziału kasy za zwłokę przy płaceniu niektórych podatków obniżono z 4 proc. na 1 proc. Na rozjemców do r. 1930 wybrano 20 obywateli z powiatu. Uchwalono wypłacić jednorazowy zasiłek pracownikom wydziału powiatowego. Pp. Oberland, Wilga i Grabowski domagali się, aby i robotnicy szosowi również otrzymali zasiłek, co się też i stało. Delegatami na walne zebranie Zw. Powiatowego sejmiku wojewódzkiego wybrano pp.: starostę i burmistrza. Po ustaleniu kandydatów na wójtów na poszczególne obwody, omawiano sprawę zaciągnięcia pożyczki w sumie 20.000 zł. dla Pow. Banku. W myśl wnioskodawcy uchwalono pod koniec udzielić gminom odpowiednie zapomogi.

Pożar wielkiego młyna parowego w Lesznie.

W ub. poniedziałek w wielkim młynie parowym Schneidera i Zimmera w Lesznie powstał nagle ogień. Pożar ten przedstawiał się bardzo groźnie, bo obok młyna znajdował się zbiornik gazowni miej. Straż pożarna wraz z wojskiem po dwugodzinnej akcji ratowniczej opanowała rozszalały żywioł. Jednak pożar wewnątrz młyna trwał do rana. Straty są bardzo znaczne. Z uznaniem podnieść należy sprężystość straży pożarnej ze Śmigla, która przyczyniła się bardzo do stłumienia groźnego pożaru.

Ciekawy wynalazek ks. kanonika Łukaszkiewicza.

Ks. kanonik Łukaszkiewicz, zamieszkały dawniej w Pniewach, a obecnie w Grudziądzu, dokonał ciekawego i zarazem mogącego mieć doniosłe znaczenie wynalazku w dziedzinie techniki samochodowej, który został już opatentowany.

Wynalazek ten dotyczy wyrobu kół samochodowych, które zamiast opony gumowej mają obręcz żelazną (szerokość 6—15 cm.), służącą równocześnie jako obręcz kołowa, a równocześnie udzielającą kołom sprężystości. Sprychy tego koła składają się z trzech skręconych razem sztabek stalowych, z których jedna dochodzi aż do wieńca koła, a dwie pozostałe są odgięte i umocowane do dzwona, przyczem sztabki w odległości 2 cm. za ich odchyleniem zakończone są w sprężyny. Wzmacnia te sprychy, zabezpiecza je przed pęknięciem, a jednocześnie nadaje całemu kołu jednostajną sprężystość.

Wynalazek ten ma znaczenie szczególnie z tego powodu, że po zakończeniu obecnej walki konkurencyjnej w przemyśle gumowym pomiędzy Anglją a Ameryką, przewidywana jest wielka zwyżka ceny kół gumowych do samochodów, poczem przemysł samochodowy będzie zmuszony szukać materjałów zastępczych dla gumy, lub specjalnej konstrukcji dla kół.

Z POMORZA.

LASKOWICE. (Nieszczęśliwy wypadek). W ub. poniedziałek spadła szyna na piersi i głowę kolejarzowi Leonowi Rogowskiemu z Warlubia, który był zatrudniony w Laskowicach. Ciężko rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

JEŻEWO, (Nieszczęśliwy wypadek.) Kolejarz Kilkowski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, bowiem ub. soboty spadła mu na nogi szyna kolejowa. Rannego odstawiono do szpitala w Grudziądzu.

CHEŁMNO. (Wielki koncert Tow. „Dzwon". Tow. śpiewu „Dzwon" w Chełmnie, urządza dnia 20. bm. swój doroczny koncert ze współudziałem kółka muzycznego tegoż towarzystwa i orkiestry wojskowej 66 p.p. Chórem dyryguje p. Wardziński, oddziałem muzycznym „Dzwonu" p. Malczewski, orkiestrą wojskową kapitan Kozdrach. W I i II części programu wypełniają chóry mięszane á capella, przeplatane deklamacją i śpiewem, III część programu wypełni oddział muzyczny ze swym repertuarem, wśród tego solo skrzypcowe. W IV-tej części popisywać się będzie chór mięszany z orkiestrą w oryginalnem zestawieniu. Odtworzone będą: Uwertura z „Halki" (orkiestra solo), Modlitwa z „Halki" i Chór niedzielny z „Halki" (z chórem) zakończy Minhejmera „Powitaniem słońca".

Chór „Dzwonu" liczy około 80 członków i rozwija się wspaniale pod dzielnem kierownictwem swego dyrygenta. Spodziewać się należy, że „Dzwon" chełmiński w tym roku sięgnie po dalsze nowe laury, czego mu z całego serca życzymy. Cześć Pieśni!

UNISŁAW. (Pięciolecie Powstańców i Wojaków). Tow. Powstańców i Wojaków w Unisławiu obchodzi dnia 20. bm. swój 5-cio letni jubileusz istnienia.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

Więcbork wtorek, dnia 22. 11. rb. Zebranie polityczne.

Sępólno środa, dnia 23. 11. r. b. Zebranie polityczne.

Kościerzyna czwartek, dnia 24. 11. rb. Zebranie polityczne.

Kartuzy piątek, dnia 25. 11. rb. Zebranie polityczne.

Radzyn.

Święto młodzieży. W ub. niedzielę obchodziło tut. Katolickie Stow. Polskiej Młodzieży doroczne swe „Święto Młodzieży". Święto to poprzedziły trzydniowe nabożeństwa wieczorne ku czci św. Stanisława Kostki połączone z rekolekcjami dla młodzieży męskiej, które prowadził ks. Lewandowski. W sobotę, dnia 12 bm. przystąpiła młodzież męska całej parafji do wspólnej spowiedzi św. Następnego dnia o godzinie 9,30 przed poł. wyruszył pochód złożony ze Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Męskiej, Żeńskiej, władz i urzędów, wszystkich towarzystw w mieście ze sztandarami, szkół itd. do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował patron Kat. Stow. Polsk. Mł. Męsk. ks. Lewandowski. Do mszy św. służyli członkowie Kat. Stow. Mł. Męsk. w liczbie 10. W czasie mszy św. młodzież przystąpiła do komunji św., po czem nowi członkowie złożyli uroczyste przyrzeczenie na ręce patrona ks. Lewandowskiego. Po mszy św. odśpiewano hymn narodowy „Boże, coś Polskę". W pochodzie udano się na rynek, gdzie po krótkiej przemowie ks. patrona Lewandowskiego i wspólnem odśpiewaniu „Roty" pochód został rozwiązany. O godz. 3 po poł. S. M. P. wzięło udział w uroczystych nieszporach z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. O godz. 5-ej po poł. odbyła się w sali p. Niedzielskiego uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Na program akademji złożyły się deklamacje, przemowa rektora Klimka, przeźrocza itp. „Święto Młodzieży" w Radzynie wypadło bardzo dobrze.

Zebranie Chrz. Dem. Zebranie Koła miejscowego Chrz. Dem. odbyło się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Niedzielskiego. Zebranie zagaił prezes Koła rektor Klimek, witając członków i sympatyków oraz p. posła Nowickiego z Grudziądza, który na zebraniu wygłosił referat polityczny. Ponieważ w dyskusji nikt głosu nie zabrał, przemówił jeszcze p. Klimek i następnie zebranie zamknął pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".



U golibrody.

— Pan redaktor zna pana Devey? On sze tylko w Ameryki Devey nazywa. U nas będzi sze na niego wołać Dawaj! Nu, pitanie wielkie, czy on usłuchnie. Może bedzi sze bał pana marszałka i jego sanacji. A o tem pan redaktor wi, co pan Dawaj jest od Mojżeszowej wiary? Daje panu moje honorowe słowo On sze najpirw nazywał Ajwaj. Potem dostał szlacheckiego predykatu i pisał sze d'Ajwaj. Ale w końcu un sze zamerykanizował i został panem Dewey

W Dżenniku pisało niedawno na marginesu, że pan Dawaj nie jest dla nas żaden obserwator, tylko on bedzi u nas wykonywał naczelny dyktatury finansowy. Pan miszli, że to jest zły kombinacji? Bardzo zbawienia godny miszl! My, Polaki, umimy sze dobrze bić, ale.. co pan mówi, że ja nie jestem Polak i nie umiem sze bić? Przepraszam pana, ale ja jestem tutejszy obiwatel, ja płace podatki, ja uprawiam w Bydgoszczy hygieny i kultury ciała, ja mam prawo do tej żemi i ja ji uważam za moje mame. I dlatego ja do szmierci bede podkreszlić mojego polskiego charakteru. Ja sze nawet podał o taki hurtowni monopolowy, o taki rozlewni ze spirytus. Bo ja chce służyć Ojczyzny ,ja chce robić dla ni majątku narodowego.

Ale z tym panem Dawaj mogą wyłonić sze dla nas całkiem złe konjunktury. On chce nas uczyć amerykański metody, bo on nima zrozumienia dla naszy gospodarki. On nie słyszał główny zasady gospodarczy: leben und leben lassen! żyj i pozwól żyć bliżniemu! My mieli tęgie głowy, co sze czymali ty zasady, to ich pan Dżadek zamknił do Antokolu, do swego prywatnego kryminału. To też pan Dawaj, zanim tu przyjechał, kazał sobie wystawić żelaznego listu Ale un sze nie boi, że go mogą zamknić w Antokolu. Un sze boi, że go z Antokolu bedą wypuścić.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Powstańcy i Wojacy, Szwederowo. Rozdanie nagród za najlepsze wyniki w strzelaniu z dnia 13 bm. nastąpi dziś, w sobotę, 19 bm. o 7-ej wiecz w lokalu drh. Kołodzieja, ul. Ugory 25.

Zebranie Tow. oświatowego „Lech" w poniedziałek, 21 bm o godz. 8 wiecz. w salce „3 Maja" przy Placu Piastowskim. Odczyt p. Mikołajczaka o Azji. Goście i sympatycy mile widziani.

Związek Pracowników Gastronomicznych prosi członków i nieczłonków o przybycie na zebranie w poniedziałek 21 bm. o 4-ej po poł do lokalu „Ognisko". Legitymacje obowiązkowe.

Tow śpiewu „Lutnia". Dziś, w sobotę, o 8-ej wiecz w lokalu p. Jarnatha, Wały Jagiellońskie, towarzyski, na który się wszystkich członków czynnych jak i nieczynnych z rodzinami serdecznie zaprasza.

Bydgoski Klub Wioślarek. Lekcje gimnastyki w każdy poniedziałek od 7 do 8 ej, zaś lekcje szermierki od 8 do 9 ej w hali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika, Plac Kochanowskiego. Uprasza się o punktualne uczęszczanie na ćwiczenia.

Podoficerowie Rezerwy. W niedzielę, 20 bm. na strzelnicy w Jachcicach ostre strzelanie o mistrzostwo koła i cenne nagrody. Zbiórka punktualnie o godz. 12,30 w południe na strzelnicy.

Jak się odbyło udekorowanie marsz. Piłsudskiego orderem francuskim.

Warszawa, 18. 11. PAT. Dn 18 bm. o godz. 12.45 odbyła się uroczystość udekorowania marsz. Piłsudskiego francuskim orderem wojskowym.

O godz. 12.45 przybył na zamek marszałek Franchet d' Esperey w towarzystwie świty. Krótko potem nadjechał marszałek Piłsudski, witany hymnem narodowym polskim.

O godz. 1 w południe poprzedzony fanfarami szwoleżerów wyszedł na dziedziniec zamkowy p. Prezydent Rzeczplitej w towarzystwie marszałka Piłsudskiego i marsz. Franchet d' Esperey. Wojsko sprezentowało broń. Marsz. Franchet d' Esperey, podnosząc wysoko buławę marszałkowską, odezwał się podniesionym głosem:

„Panie Marszałku Piłsudski! W imieniu republiki francuskiej na podstawie pełnomocnictw, które zostały mi dane dekoruję Pana francuskim medalem wojskowym".

Zaległa cisza na dziedzińcu, obnażyły się głowy najwyższych dostojników państwa. Wojsko w dalszym ciągu oddaje honory Marsz. Franchet d' Esperey dwukrotnie uderzając w ramię buławą marszałkowską, oddaje cześć Naczelnemu Wodzowi Armji Polskiej, poczem w przyjacielskim uścisku oddaje Mu hołd. Po dokonaniu dekoracji obaj marszałkowie przechodzą przed frontem zgromadzonych oddziałów wojskowych. W międzyczasie p. Prezydent Rzplitej udaje się do swych apartamentów, żegnany hymnem narodowym. Po dokonaniu przeglądu wojsk marszałkowie Piłsudski i Franchet d' Esperey udali się do apartamentów p. Prezydenta Rzplitej, gdzie na ich cześć wydany został bankiet, w którym wzięli udział członkowie rządu, członkowie ambasady francuskiej oraz przedstawiciele generalicji.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 19 do 25 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 19 bm. i w niedzielę, 20 bm. o godz. 7,30 wiecz powtórzona będzie wspaniała komedja w 3-ch aktach Fredry p. t „Damy i Huzary".

W niedzielę, 20 bm o godz. 3,30 po poł. nieodwołalnie poraz ostatni, po cenach znacznie zniżonych efektowna baśń fantastyczna p. tyt. „Król leśny", która na wszystkich widowiskach cieszyła się niezwykłem powodzeniem dzięki wspaniałej wystawie, barwnym tańcom i ewolucjom oraz melodyjnym śpiewem.

Z Teatru Żołnierskiego. Na liczne żądania publiczności kierownictwo Teatru Żołnierskiego wystawia po raz ostatni w sobotę dnia 19 i w niedzielę dnia 20 bm. głośny melodramat p. t. „Chata za wsią". Początek o godzinie 20-ej. Legitymacje T. Ż. ważne.

Zebranie Tow. Zwolenników Literatury i Sztuki odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 7 wieczorem w szkole powszechnej w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 6. Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

Upadłość firmy Strehlau Toruński sąd powiatowy ogłosił postępowanie upadłościowe co do majątku p. Fr. Strehlau'a, właściciela fabryki wyrobów metalowych i blaszanych w Toruniu, ul. Rąbiańska 4. Zarządcą masy upadłościowej mianowany został p. Ignacy Wierzbowski z Torunia.

Odezwa Zw. Inwalidów. Zw. Inwalidów w Toruniu wydał odezwę do społeczeństwa i władz w sprawie zgłaszania wolnych porad oraz w sprawie gwiazdki dla najbiedniejszych członków związku.

Kradzieże zgłosili: Błaszkiewicz Leopold, zam przy ul. Strumykowej 15, zgłosił kradzież z włamaniem garderoby i biżuterji, wartości 5.000 zł. Czarnecki Aleksander zam. przy Placu św. Katarzyny 1, zgłosił kradzież roweru, wartości 80 zł.

Wykrycie kradzieży cukru Dnia 16 bm wykryła policja kradzież cukru, dokonywaną z wagonów na stacji „Nadbrzezie" przy Wiśle. Sprawcą kradzieży jest niej. F. L.

Pokąsany przez psa. Dnia 17 bm. Turczyński Józef, zamieszkały przy Szosie Chełmińskiej 46, zgłosił w policji, że przy ul. Lelewel pokąsany został przez psa, należącego do p N., zamieszkałego przy ul. Wiązowej 24.

Jubileusz 60-lecia chóru św. Cecylji przy kościele św. Jana w Toruniu.

W niedzielę, dnia 20 bm. chór św. Cecylji przy kościele św. Jana w Toruniu obchodzić będzie jubileusz 60-lecia swego istnienia.

Dla upamiętnienia tej poważnej uroczystości przewidziane jest odśpiewanie przez chór podczas nabożeństwa przedpołudniowego szeregu pięknych utworów z kilku mszy łacińskich, wieczorem zaś odbędzie się w sali „Trzech Koron" przy ul. Franciszkańskiej uroczyste zebranie jubileuszowe członków czynnych i nieczynnych chóru z współudziałem gości. Program zebrania obejmuje m. inn. wykład prezesa towarzystwa, ks. Franciszka Wendy, na temat „Śpiew kościelny", referat sekretarza chóru, p. Konrada Romanowskiego, na temat „Historja chóru św. Cecylji przy kościele św. Jana w Toruniu w zarysie" — oraz wręczenie przez patrona chóru, ks. prałata Wysińskiego, dyplomów jubileuszowych dawniejszym członkom towarzystwa, zasłużonych około jego rozwoju.

Chór św. Cecylji przy kościele św Jana w Toruniu został założony w 1867 roku. Twierdzenie o późniejszem jego założeniu, wypowiedziane przez autora „Historji Polskich Towarzystw Śpiewackich na Pomorzu" w jednodniówce I. zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich w Toruniu (dnia 20 i 21 maja 1923 r.), jest nieścisłe. Założycielem chóru i długoletnim jego kierownikiem był ks. radca Schmeja, ówczesny proboszcz parafji św. Jana, który, nie szczędząc wysiłków ani intelektualnych, ani materjalnych, oparł organizację towarzystwa na żywotnym fundamencie. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że starał się on wszelkimi sposobami nadać chórowi i utrwalić charakter towarzystwa czysto polskiego.

Gdy po śmierci założyciela gospodarzem parafji św. Jana został ks prob. Gollnik, chór nietylko nie podupadł, ale rozwijał się nadal pomyślnie, pracując dla chwały Bożej. Chór pielęgnował specjalnie śpiew łaciński, uświetniając nabożeństwa niedzielne i kościelne uroczystości świateczne Pieśni polskie śpiewano także, zwłaszcza po nabożeństwach różańcowych, majowych i pogrzebowych Oprócz tego pielęgnowano utrzymywanie wśród członków serdecznych stosunków towarzyskich, ku czemu służyły wspólne wycieczki, przedstawienia amatorskie, publiczne występy śpiewacze itp. Ks. prob. Gollnik, jak i następca jego ks. administrator Kozłowski odnosili się do chóru również z wielką sympatją. Wybuch wojny światowej z natury rzeczy oddziałał na rozwój towarzystwa w niemałym stopniu hamująco, a późniejsze zawieruchy wojenne, jak np. napad bolszewicki, groziły również niebezpieczeństwem wstrzymania jego rozrostu liczbowego i jakościowego.

Na szczęście zaopiekował się nim w krytycznej chwili ks. Franciszek Wenda, służąc mu początkowo gorliwą radą i wskazówkami a następnie obejmując prezesurę chóru. Dzięki wnikliwemu umysłowi organizacyjnemu udało się ks. prezesowi Wendzie, przy pomocy właściwej sobie serdeczności i zdolności kierowniczych popchnąć chór na tory zdecydowanie pomyślne. Następnie przeprowadził on reorganizację towarzystwa, nadając mu ustrój więcej zwarty, starając się o powiększenie liczby członków przedewszystkiem czynnych i co najważniejsze, poświęcając mu dużo pracy w kierunku pogłębienia wiedzy członków o śpiewie kościelnym i podniesienia dyscypliny wewnętrznej.

Owocem pracy jego, sharmonizowanej doskonale z fachowem kierownictwem dyrygenta p. Maksymiljana Różyńskiego oraz gorliwością członków, był świetny np. tegoroczny sukces chóru, odniesiony w czasie Bożego Ciała w związku z pobytem w Toruniu J. E. ks. biskupa Okoniewskiego. Niemała część zasług około wspaniałego rozwoju i skucesów chóru, ocenionych pochlebnie przez krytykę fachową, przypada w udziale miejscowemu tow. śpiewu „Dzwon", którego liczni członkowie z dyrygentem p. Marcinkowskim na czele stali się gorliwymi członkami chóru św Cecylji. Ilość członków jego wynosi obecnie oprócz zarządu przeszło 80 czynnych i 25 nieczynnych. Liczba ta stale wzrasta.

Miasto Toruń słusznie może być dumne, że jest siedzibą tak zasłużonego i poważanego towarzystwa. Zasyłamy mu serdeczne, jubileuszowe: Ad multos annos.

Japonka Jovita Fuentes w Bydgoszczy.

Wczorajszy występ światowej sławy śpiewaczki japońskiej Jovity Fuentes zgromadził poważne audytorjum w Teatrze Miejskim.

Miniaturowa postać japonki w wykwintnej toalecie narodowej na tle stosownej dekorcji sceny wywołała na wstępie nastrój niesamowity, lecz przyjemny i miły.

Warunki fizjologiczne głosu, właściwe rasie mongolskiej, nie pozwalają na tak swobodną emisję, do jakiej śpiewacy europejscy przywyknąć mogą z łatwością większą. Odrebność tę zasimilowała Jovita Fuentes przez nadzwyczaj subtelną gimnastykę krtani, stwarzając pomost od krtani do rejestru głosowego, co świadczy o wielkiem zastosowaniu się do europejskich pojęć o naturalności i piękności głosu. Jamą ustną jako głównym rezonatorem nadaje głosu wyrazistość eufoniczną, jaką spotyka się tylko u najzdolniejszych śpiewaczek.

W piosenkach japońskich i filipińskich, które zaprodukowała Jovita Fuentes w pierwszej części programu, odrębność rasy uwydatniła się najwyraźniej. Ładne to miniatury w pierwotnej swojskości.

W drugiej części programu trafiła całkiem do gustu ślicznemi arjami Puccini'ego z „Madamy Butterfly", „Toski" i Beethovena arją koncertową „Ah perfido". Interpretacja była tu wprost mistrzowska, a głos srebrzysty i potężny. Wreszcie dykcja artystki stała się tak wyrazista, że zdobyła całe audytorjum, które okazywało symjatię Jovicie oklaskami hucznemi. Mile wieczór przeszedł przy tych nadzwyczajnościach. — Impreza wczorajsza była pierwszorzędnym ewenementem kulturalnym w naszym teatrze. Zachwycała Jovita Fuentes swą fenomenalną kulturą i sztuką śpiewaczą.

Pan kapelmistrz Karol Lewicki akompanjował nie tylko jako doskonały fortepjanista, ale także jako wytrawny muzyk.

Bank Polski płacił dnia 19 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34 89
marki niemieckie	211.58
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125 13
liry włoskie	48 32
korony czeskie	26,29

Giełda warszawska

z dnia 1[illegible] listopada

Akcje w złotych:

Bank Polski	155,50—156,75
Bank Handlowy	—12?,00
Bank Przem lwowski	—106,00
Bank Zachodni	28,50— 28 00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 9 ,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 18. 11 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,25 39,?5
Pszenica	46,25 –47,25
Jęczmień	39 50—42,50
Jęczmień zwykły	33,00 – 35,00
Owies	32, 5—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00 – 58,25
„ „ 70 „ „ „ „	00,00 – 56,75
Mąka pszen. 65	70,00 -72,00
Otręby żytnie	26 50 – 27 50
„ pszen.	25,50—26 50
Rzepak	59,?0 – 65,00
Groch polny	48,00 - 53,?0
Groch Victorja	63,00—87,00
Ziemniaki jadalne	6,45— 6,70
Ziemniaki fabry z ie 16%	5,70— 5,90

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Bocianowo l. 14 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej na imię **Pauli Prinz** urodzonej Abrahmsohn zostanie **dnia 10 lutego 1928 o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie. pokój nr. 12. Na nieruchomości obszaru 0,8 a 44 m² znajduje się dom mieszkalny i handlowy z podwórzem, chlew z pralnią, chlew, stajnia i szopa. Nr. 209 księgi podatku domowego. nr. 786 matrykuły podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24. 10. 1927. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Bydgoszcz, dnia 12. XI. 1927. **Sąd Powiatowy.** (27980

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac: **ziemnych, betonowych, murarskich i ciesielskich** przy budowie domu mieszkalnego przy ul. Toruńskiej 23.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego przy ul. Jana Kazimierza nr. 3 I ptr., za opłatą 2.— zł.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień oraz zostaną wyłożone rysunki do wglądu.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiednim napisem **do czwartku, dnia 24 listopada 1927 r.** godziny 10-tej przed południem w wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami. (27979

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1927 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego
(—) Inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23. 11. br. o godz. 13 po południu będę sprzedawał **w Wojnowie** pow. Bydgoszcz w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

około 365 mórg buraków cukrowych w kopcach. (28017

Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Obwieszczenie.

Spółka pod firmą **Molkereibaugesellschaft** Tow. z ogr. por., **w Bydgoszczy,** zapisana w rejestrze handlowym Sądu Powiatowego w Bydgoszczy. oddział B nr. 119 została uchwałą wspólników z dnia 30 czerwca 1927 r. **rozwiązana.**

Likwidację spółki poruczono dotychczasowemu kierownikowi Brunonowi Grabowskiemu i niezamężnej Ernie Kisser w Bydgoszczy.

Wzywa się wierzycieli spółki do zgłaszania swych pretensji.

Bydgoszcz, dnia 17 listopada 1927 r. (28006

(—) **Br. Grabowski.** (—) **Erna Kisser.**

Zarząd Spółdzielni Szkoły Oficerskiej
w Bydgoszczy, ul. Gdańska 76

poszukuje stałego dostawcy nabiału.

PP. producenci oraz hurtownicy, mogący dostarczyć **dziennie około 18 ltr. mleka,** zmienną ilość **serów i jaj** oraz miesięcznie **około 230 kg. masła** zechcą złożyć oferty. (F-15000

Kwiaty, Perły i Klamry

we wielkim wyborze

28003) **Zygmunt Wiza**
Plac Teatralny

Mosiężne blachy
Miedziane blachy

oraz

mosiądz i miedź

w formie drutu, rur, prętów

przewody gołe elektrolityczne

w formie drutu i linki

dostarcza

St. Grabianowski i S-ka

oddział bydgoski

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 66. — Telefon 912.

Adres telegr.: „Mongrab“.

Centrala: Katowice
Oddziały: Poznań-Bydgoszcz

27948)

Szkoła Tańców M. TOEPPE

Nowe kursy dla początkujących i modnych tańców rozpoczynają się **dnia 28 listopada.** Najnowszy styl modnych tańców. Prywatne lekcje. Zgłoszenia codziennie **Gamma 9,** narożn. ul. Dworcowej. (F-15066

Z 12—15 000 złotych wstąpi jako

CZYNNY WSPÓLNIK

do przedsiębiorstwa zbożowego, handlowego lub przemysłowego solidny i uczciwy kupiec. Oferty pod „C. W.“ do Dziennika Bydgoskiego. (F15065

Prima węgiel górnośląski

z kopalń **GIESCHEGO** (2794

oraz **koks hutniczy**

po cenach konkurencyjnych (koncernowych) ofiaruje z terminową dostawą

Ge-Te-We **Górnośląskie Tow. Węglowe z o. p. w Katowicach.**

Oddział pomorski w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 59. Telefon 668 i 1593.

Biuro sprzedaży węgla koncernu Giesche S. A. Katowice.

Hurtowy handel sera

August Latte, Bydgoszcz, Św. Trójcy 12e, tel. 1103

dostarcza (F15091

wszelkie gatunki sera i wędlin

po najniższych cenach dziennych - pocztą lub koleją

Prospekty gratis.

BEZPŁATNIE

27786

wysyłamy wszystkim bez wyjątku po otrzymaniu adresu ilustrowany cennik towarów, obejmujący najniezbędniejsze artykuły potrzebne każdemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej. Polecamy między innemi:

radjoodbiorniki i części
maszyny do szycia, rowery, gramofony i zegary.

Będący w posiadaniu naszego cennika, ma możność kupna bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu, gdyż sprzedajemy na warunkach niezwykle dogodnych.

Zwracać się do firmy:

M. OKON,
Warszawa, Zielna 11. Tel. 121-66.

Stara i dobrze zaprowadzona 27944

hurtownia piwa
i fabryka wód mineralnych

dająca dobrą egzystencję w większem mieście na sprzedaż. Oferty przyjmuje

Kaniewski,
Gniezno,
ul. Garbarska 7.

Zające Sarny Jelenie Kuropatwy

kupuje po najwyższych cenach na **eksport** przy **natychmiastowej gotówce.**

Bydgoski Dom Delikatesów
Leon Jankowiak,
Bydgoszcz, Gdańska 22.
Tel. 194. 24002

Piece

od **9 złotych**

Rury
Kolana

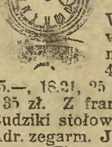
poleca (27355

B. Słobiecki
Bydgoszcz
ulica Długa nr. 22.
Tel. 346.

Samochód

Ford Limuzynka luksusowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. (27964

Grudziądzka 4,
II piętro lewo.



Nowy wynalazek XX wieku
!!Płaski zegarek!!

Tylko zł 5.93 (am. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22. 8, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9. 0, 11.5 , 5.—, 18.21, 25 i 3 zł. Na rękę z paskiem 1 .50, 14, 17, 20, 3, 2 , 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota 1 .50, 2 szt. 30, 3 szt., 44 zł. Budziki stołowe 11, 15, 17 i 20. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adr. zegarm. **Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27.** Oddz. 1

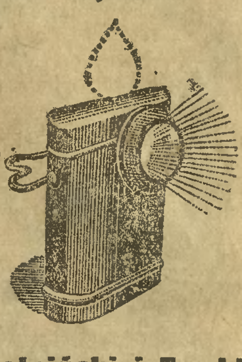
Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: (Nr. 13 0) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, któren robi różnicę naprzód, albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 1355) Sz. P.! Uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem prezes Stanisław Borowicz. Okręg. Towarz. Rolnictwa w Kulnie. (Nr. 1356) Sz. P.! Otrzymałem zamówiony przezemnie w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i tą drogą składam W. Panu podziękowanie. Z poważaniem Piłat Konstanty. Post. Pol. Państw., poczta Jasło, (Nr. 1357) W. P.! Za przesłane mi 2 zegarki składam P. serdeczne podziękowanie, gdyż jestem z nich zadowolony, a teraz proszę o przysłanie mi jednego zegarka damskiego z skórz. pask. Post. Pol. Państw. w Szczepanowie. Jan Burkiewicz. (2789

Kandydaci na

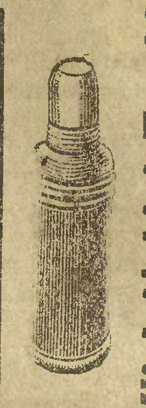
szoferów

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja nr. 14a, tel. 1185 szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się codziennie. 24683

Od 1,25 zł.



Kielpiński i Trocki,
Jezuicka 17. 27941



Kiełpiński i Trocki
ul. Jezuicka nr. 17.

Zające Króliki Kuropatwy

i inną dziczyznę

kupuje 27270

„POLONJA“
Giełda Bydgoszcz, ul. Malborska 1
Telefon nr. 964.

Papier-torebki

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tytki kolonjalne, piekarskie itp.

poleca (26403

Jan Szymański
Bydgoszcz, Poznańska 10. Tel. 1630.

Dla panów hurtowników odpowiedni rabat.

Inteligentny pan, lat 29, poszukuje zajęcia w charakterze

przedstawiciela

podróżującego lub t. podob. Od 10 lat czynny jako urzędnik gosp. Zawód zamierzam zmienić na inny, odpowiedni. Rzutki, wymowny w polsk. i niemiec. i dobrze się prezentujący. Łask. zgł. tylko poważn. firm uprasza pod „Stała pensja“. (27921

Ekspedjentka

potrzebna zaraz na stałe.

Roman Lewandowski,
specjalny magazyn artyk. męskich
Bydgoszcz,
ulica Gdańska nr. 8.
(27882

Która z pań reflektuje na dobrego

męża

zechce wejść w korespondencję z człowiekiem nienagannego prowadzenia się, wzrostu średniego, ciemno-blondyn, lat 28, miłego charakteru, dobrego serca, o przyjemnych rysach twarzy, z zawodu rzeźnik później fryzjer, dyplomy i świadectwa paryskie. Panie poważnie myślące, posiadające jaką realność, zechcą skierować swe oferty z fotografją pod adresem:

Mr. Coiffeur Bronislaw
35 Bd. J. Gusdes a St. Denis
Paris. (27886



Serca,
do których bezustannie
wzdychają nasze dzieci,
a dorosłym służyć mogą
na pocieszenie, to serca
czekoladowe firmy

Gustaw Weese
Toruń

NAJSTARSZA FABRYKA PIERNIKÓW I WYROBÓW CZEKOLADOWYCH



Jedynie płatki owsiane

Quaker Oats

— Idealnie oczyszczone —

są wolne od łuski drzewnej, drażniącej kiszki. Zawierają one wielkie ilości witamin odżywczych.

Przedstawicielstwo: 27903
J. K. Pawłowski, Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 11.

„Gonda" Parowa fabryka czekolady Jagiellońska 11, tel. 1782.

Szanowna Pani

Przez nasz **proszek czekoladowy** *stworzono dla Szan. Pani tani i przyjemny a dla Jej dzieci pożywny napój. Do nabycia w cenie 2,40 za ft. w poniżej podanych firmach:*

Carl Behrend & Co. Gdańska 16-17
Waldem. Lemke, Gdańska 47a
Jan Hojka, Gdańska 68
Feliks Rose, Pomorska 2
Karl Grohs Fa R. Loosch, Dworcowa 9
Jan Gąszczak, Dworcowa 31
B. Jagła, ul. Jagiellońska 14
St. Makowski, Plac Piastowski
Ed. Cieślewicz, Mazowiecka 8
Jan Grzybowski Bocianowo 1
Kazimierz Goc, Bocianowo 21
M. Zbikowski, Zbożowy Rynek 6
Gottl. Bahr, Toruńska 11
Filja Carl Behrend & Co, Długa 21
Witold Nawrocki, Poznańska 31
Adam Bukolt, Okole, Grunwaldzka 91
Paul Wedel, Św. Trójcy 7
Artur Bahr, Nakielska 7
Kurt Heymann, Szubińska 11 (27844

Czy odgadniecie?

nie loterja **nie podział**

Z—A—N—O—P—N
B—L—I—N—L—U
L—N—O—W—I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. — Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć wszerz), **które oznaczą trzy miasta polskie.**

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (27896

Przedsiębiorstwo Handlowe „REKORD" Łódź, skrz. poczt. 178, Oddział Z. 4.

SAPON

z „Koszulką"
najlepszy środek do prania bielizny.

„ASAN"

do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. (25929
Zważać na znak ochronny **„KOSZULKĘ"**. Do nabycia wszędzie.
Chem. Fabr. „Ergasta" C. Nagórski, Starogard-Pomorze.

Kąpiele kwaso-węglowe

marki (25235

„Łabędź"

Proszę zapytać się swego lekarza!

Nasze kwaso-węglowe kąpiele używane przy wycieńczonych organizmach są o nadzwyczaj bardzo wysokich zaletach. Stosowane przy chorobach sercowych i naczyń krwionośnych, oddawają nieocenione usługi. Leczą skutecznie wszelkie słabości i reumatyzm, podagrę, choroby kobiece, organizmy, bądź to psychicznie czy też fizycznie przepracowane i podczas rekonwalescencji.

PP. Lekarzom próbki bezpłatne stoją do dyspozycji.

APTEKA POD ŁABĘDZIEM
Gdańska 5 BYDGOSZCZ Telef. 204

Klinika lalek **Klinika lalek**

Lalki nietłuczące . . . od **2,00 zł**
Korpusy do lalek . „ **1,30 „**
Wózki do lalek . . . „ **13,00 „**
Konie na biegunach . „ **15,00 „**
Zabawki wszelkiego rodzaju.

Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny.

FABRYKA ZABAWEK
T. BYTOMSKI
Dworcowa 15a. (28928) Gdańska 21.

Klinika lalek

Podpałki „Hel"

nagrodzone medalem, rozpalają węgiel bez drzewa.
Wielkop. Wytwórnia Bydgoszcz, Jagiellońska 3.
Telefon 15-19. Wygoda - Taniość. Telefon 15-19.

Poszukuje się rutynowanego

bankowca - bilansisty

obeznanego ze sprawami hipotecznemi, wekslowemi i korespondencją. Reagują się tylko na pierwszorzędną siłę fachową, zdolną do samodzielnej pracy. Zgłoszenia wraz z życiorysem, kopją świadectw i podaniem warunków przesyłać do (27866

Dyrekcji Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej
w Toruniu, Mostowa 13.

Handlowca

rutynowanego **poszukuje zaraz lub od 1 stycznia** poważne przedsiębiorstwo. Warunki: gruntowna znajomość języka polskiego i talent akwizycyjny.

Obeznani z artykułami branży budowlanej i znający język niemiecki mają pierwszeństwo. (27350

Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności, odpisami świadectw, referencjami, z dołączeniem fotografji i podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza się przesyłać: Poznań, Skrzynka pocztowa 131.

Potrzebna

inteligentna panienka

do 3 dzieci, znająca doskonale grę na fortepianie, któraby równocześnie uczyła gry i z znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i pod. mies. pensji pod „A. B. Nr. 100" do Dz. Bydg. (27863

Nadmłynarz

pierwszorzędna siła, **potrzebny.** Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do (27804

Młyna Parowego „Czyżkówko" - Bydgoszcz.

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem zł 60.000 do 80.000 do przedsiębiorstwa o zapewnionej przyszłości. Zgłosz. do adm. Dz. Bydg. pod **„Fabryka 100"**. (27797

PIANINA



w pierwszorzędnem wykonaniu
poleca po cenach przystępnych
i na dogodnych warunkach spłaty
do 18 miesięcy

B. Sommerfeld, fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Promenada 44-45
telefon 883 Magazyn: Śniadeckich 56 rok zał. 1905
Grudziądz, Groblowa 4

Firma jako **jedyna** tej branży otrzymała na **Wystawie Wodnej złoty medal!** Pozatem została na tegorocznej Wystawie Hotelowej w Poznaniu premjowaną **dużym medalem złotym.**

(27376



POMPY

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manężowego i mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien

STUDNIE

wiercenie artezyjskie, wodociągi poszukiwania.

J. Kopczyński i Sp.

Bydgoszcz, Dworcowa 45
Telefon 295. (27913
Centrala Poznań.
Fabryka pomp — Przedsiębiorstwo wiercenia studzien
Rok założenia 1893.

Kuchenki żelazne westfalskiego rodzaju

w różnych wielkościach.



Przenośne

piece kaflowe

w bogatym i pięknym wyborze o sile ogrzew. od 50—250 cbm. w znanem pierwszorzędnem wykonaniu. 20352

Najnowsze modele 1927.

Oskar Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 5.



650 wartościowych przedmiotów

za 15 zł 45 gr.

wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. Najgłówniejsze z tych przedmiotów są:

1. **Zegarek męski** niklowy, szwajcarski z gwarantowanym chodem z pięcioletnią gwarancją.
2. **1 łańcuszek do zegarka.**
3. **1 kawałek mydła toaletowego.**
4. **1 brzytwa** zagraniczna firmy „Solinger".
5. **1 pendzelek do golenia** z dobrym włosem.
6. **1 miseczka do golenia** aluminjowa.
7. **1 papierośnica** niklowa lub stalowa.
8. **1 scyzoryk** stalowy. (26593
9. **1 lusterko** kieszonkowe.
10. **1 grzebień kieszonkowy** z futerałem.
11. **1 komplet spinek** do mankiet.
12. **1 pierścionek srebrny,** lub ze złota amerykańskiego.
13. **1 szczoteczka do zębów.**
14. **1 krawat elegancki, jedwabny.**

Pozostałe zaś **636** przedmiotów również są niezbędne dla wszystkich.

Cały ten komplet wynosi tylko **15 zł, 45 gr.** Taki sam w lepszym gatunku **18 zł, 65 gr.** W najlepszym gatunku **21 zł.** z premją. Wszystko to wysyła się skrupulatnie, w starannem opakowaniu za zaliczeniem pocztowem.

Bez ryzyka! **Bez ryzyka!**

W razie niespodobania się — zwrot pieniędzy lub na życzenie zamiana.

Uwaga: Taki sam zegarek męski lub damski ręczny kosztuje o 5 zł. drożej. Za porto i opakowanie płaci kupujący.

„OMEGA", Warszawa, Nowy Świat 12
D. B.

Zakład Karny w Koronowie

wykonuje wszelkiego rodzaju

meble stolarskie

od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Również wykonuje się różne (20570

wyroby koszykarskie

i przyjmuje się pierze do darcia.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie
kupuje 26751

Handel skór
P. Voigt,
Bydgoszcz,
Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

MEBLE



w najlepszem wykonaniu za gotówkę i na raty.

Ceny najniższe.

M. Stankowski - Poznań
ul. Woźna 12. Butelska



Siwym włosom

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor aptekarza

Jana Gadebuscha

„AXELA - ORIŻALINA"

butelka 4,— zł.

Axela - Regenerator włosów, (środek słabszy) butelka 3 zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach i drogerjach: Umbreit, Okole, apteka i drogerja; Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska; Ignacy Rochoń, apteka, ul. Niedźwiedzia; M. Górski, Pomorska 8 J. Kotlęga, Dworcowa nr. 13; A. B. Lewandowski, Długa 41; K. Stark, Gdańska 48; Drogerja pod Łabędziem, Gdańska 5; W. Heydemann, Gdańska 20; Drogerja Foto, Jagiellońska 15; Fr. Nowicki, Rynek Zbożowy 3; Kindemann, Nakielska; H. Gundlach, Poznańska 4; Drogerja Minerva, Śniadeckich 42a; Drogerja pod Krzyżem, Król. Jadwigi 15 Hurtownia na Bydgoszcz i Pomorze J. Kłosiński, Bydgoszcz Dworcowa 66. (25281

Handel skór 19516

G. Draugelattes,
ul. Niedźwiedzia nr. 4
Specjalny interes dla siodlarzy i obuwników.

Skóry meblowe

w wielkim wyborze.

Skóry pantoflarskie.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących. 3492)

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29.

Dnia 18 listopada 1927 r. zmarł

ś. p.

Franciszek Czarnecki

radny miasta

Cześć Jego pamięci!

Magistrat i Rada Miejska Solca Kujawskiego.

(28 25

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego niezapomnianego męża, naszego kochanego ojca ś. p.

Jana Popławskiego

odbędzie się (27802

msza św. żałobna

w poniedziałek 21 bm. o godz. 9, w kościele Serca Jezusowego.

Zawiadamia krewnych i znajomych

Żona, synowie z rodziną.

PODZIĘKOWANIE!

Wszystkim życzliwym, którzy przy wyprowadzeniu zwłok naszej ukochanej Zmarłej na wieczny spoczynek towarzyszyli, składamy serdeczne (27933

„Bóg zapłać“.

Rodzina Więzowskich.

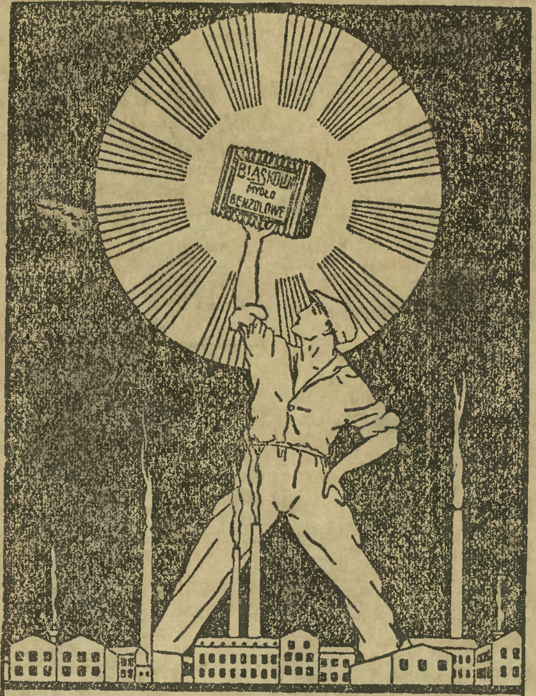
Spólnika
lub kilku udziałowców z poważniejszym kapitałem poszukujemy celem założenia towarzystwa akcyjnego o bezkonkurencyjnej branży. Listownie do filji Dz Bydgosk. Dworcowa 2 pod „Ro“. (F-15077

Podróżujących
zaprowadzonych w Poznańskiem i na Pomorzu poszukuje na wysoką prowizję lub stałą pensję Wytwornia soków i ekstraktów „Sokpol“, Trzemeszno, skrzynka pocztowa 19. (28021

Cukiernik
młodszy, pewny w swym zawodzie może się natychmiast zgłosić. 28041
Kazimierz Kra'ewski, Nowemiasto n. Drwęcą
ul. Przemysłowa 10.

Kupuję
używane meble, ubrania, obuwie, instrumenta muzyczne oraz przyjmuję w komis Dom Komisowy Mebli, Śniadeckich 11. (F-15046

Kanapy
leżanki, garnitury klubowe, szory wyjazdowe i robocze, powózki w różnem wykonaniu kupuje się najtaniej u T. Wacławskiego, Chełmno ul. Grudziądzka 2. (28040b



BLASKOLIN

MYDŁO BENZOLOWE
PIERZE I CZYŚCI WSZYSTKO

Patent i wyrób polski. (27900



LEON KONIECZKA

BYDGOSZCZ-GDAŃSKA 26

Największy specjalny magazyn wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców

Polecam stale w wielkim wyborze

Futra (27723

Płaszcze

Ubrania balowe

Ubrania wizytowe

Ubrania spacer.

Płaszcze i ubranka chłopięce



TANIO NA RATY!

Płaszcze damskie i męskie
Ubrania-Ubranka-Płaszczyki

LUCJAN SZULC

23961 **Jana Kazimierza nr. 2.**

Pamiętajcie o Macierzy Szkolne w Gdańsku!

POLECENIA

Zabawki
drewniane żądajcie u waszych kupców tylko w Wytwórni firmy „Wiol“, gdyż katolickie i bydgoskie. F-15078

Pracownia
cholewek na miarę, gotowe na składzie. Dla przyjezdnych na poczekaniu. Bydgoszcz, Kościelna 10, Ryliński. (28000

Ramy artystyczne
poleca wytwórnia „Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. (F-15079

Zdjęcia fotograficzne
od 1 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-15080

SPRZEDAŻE

Folwarki
1600 mórg, 900 mórg, 700 mórg, 600 mórg, 500 mórg, 360 mórg, 350 mórg, 250 mórg, 100 mórg oraz młyny, tartaki, hotele, gościńce, piekarnie, sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski, telefon 850. F-15083

Domów
kolosalny wybór poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro Informacyjne, Jagiellońska 70. Telefon 1919. (F-15089

Dom
II piętrowy w centrum Bydgoszczy, z interesem obszernym spichrzem i podwórzem, sprzeda za 45,000 Inform. udzieli właściciel domu Pomorska 40. (15068

84 mórg
pszenna ziemia w tem 20 mórg łąki z kompletnym inwentarzem sprzeda za 25 tys. zł Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15029

Resztówka
175 mórg buraczanej ziemi 10 pokoi, z bogatym inwentarzem 85 tys, przy wpłacie i wiele innych poleca Biuro Informacyjne, Jagiellońska nr. 70. (F-15090

Dom
3 piętrowy, ogród, wjazd bez długu, centrum 52000 zł; dom 3 piętrowy 30000 zł; dom 2 piętrowy 35000 zł; dom 3 piętrowy 120000 zł; drogerja z towarem 10000 zł oraz wiele innych poleca — przyjmuje Dom Komisowy Mebli, Śniadeckich 11. (F-15050

Baczność!
Sprzedam warsztat reperacji samochodów i maszyn rolniczo-przemysłowych. W dużem mieście na Pomorzu, w najlepszem położeniu, z powodu choroby na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Warsztat“. (28033

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, kasy „National“, dywany, futra, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6. F-15087

Futro
męskie, mało używane sprzedam. Dworcowa 67 parter prawo. (F-15047

Okazyjnie
na sprzedaż jadalka, 2 salony damskie, różne antyki, żyrandel kryształ, szafę ogniotrwałą, powózka, półszorki wyjazdowe, waga 8 ctr. Dom Komisowy, Pomorska 6. F-15086

Sprzedam
zakład fryzjerski, damsko-męski z powodu choroby. Dobry punkt. Sienkiewicza nr. 54. (15055

Baczność!
Warsztat stolarski do wydzierżawienia oraz wszelkie narzędzia stolarskie na sprzedaż. Ogrodowa 1a III. ptr. lewo. (15056

Gazowy
piec pokojowy, aparat elektryzacyjny, sprzedam. Błonia 2, II ptr. lewo. (28043

Tanio!
Ubrania, płaszcze, jupy, spodnie, płaszczyki chłopięce i wszelkie artykuły męskie poleca za gotówkę i na raty Magazyn konfekcji, Poznańska 34, przy Wełnianym Rynku. (28001

Dom
przy ul. Gdańskiej z 2 składami, dochód 5000 zł, sprzeda przy wpłacie 25 tys. zł Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15031

Maszyna
do palenia kawy w dobrym stanie na 35 kg kawy z zapędem elektr. ogrzew. koksem tanio na sprzedaż. Interesanci zechcą się zgłosić pod „B. W.“ do Dzien. Bydg. 27999

Bufet
i kredens dębowy fornierowany, nowy, tanio sprzeda. Pomorska 40, I piętro. F-15059

Objekt
przemysłowy sprzedam przy ruchliwej ulicy dom 3 interesa, dochód miesięczny 700 zł przy wpłacie 16000 zł. Gdańska 60. Gordon. F-15092

Samochód
karetka 4 osobowa marki „Citröen“ w bardzo dobrym stanie sprzedam na dogodnych warunkach. Śniadeckich 55, I. p. (14949

Wilk
$1\frac{1}{2}$ roczny, ostry, dobry stróż na sprzedaż. Obejrzeć można, Toruńska 172 u Graczykowskiego. (28020

KUPNA

Kupię
magiel. Gdańska 96, Sobczak. F-14997

Szukam
kupna młynów, folwarków, gospodarstw i miejskich objektów. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15030

Poszukuje
dobrze prosperującą restaurację z kolonjalką lub bez, lub hotelu, wszystko w dobrym położeniu, może być obieg, który podlega likwidacji, koncesji, lub bez koncesji. Najchętniej wprost od właściciela. Pośrednicy niewykluczeni. Łaskawe ofer. ty filja Dz. Bydg. Grudziądz pod „Hotel“. (28034

Skład
najchętniej próżny, kupię w centrum, niekoniecznie w Bydgoszczy. Łask. zgłosz. z podaniem warunków upraszam do Dz. Bydgosk. pod „Próżny“. (28042

Bufetowy
władający językiem polskim i niemieckim z kaucją do 500 zł. poszukuje posady zaraz lub 1. 12 27 r. Zgł. do agent. Dz. Bydg. Fordon pod „Z“. (28038

Ekspedjentka
z małą kaucją jako samodzielna potrzebna zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 28019

POSADY WOLNE

Kobieta
do posługi potrzebna. Gdańska 41, III ptr. prawo. (F 15067

Krawiec
pierwszorzędna siła, który zna również krój, poszukiwany. Zgł. pod „A. N.“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (15054

Dwie panienki
pragnące wyuczyć się szycia i kroju mogą się zgłosić. Grodzka 17, II p lewo. (28044

Poszukuje się
od 1. 12. 1927 samodzielną biuralistkę z dłuższą praktyką. Oferty pod „A. B. 6“ do Dz. Bydg. (F-15088

Szewców
w dom i poza dom przyjmuję. Konieczny, Sienkiewicza 16. (F-15084

Cukiernik
specjalista na marcepany na godziny wieczorne może się zgłosić. Przybylski, Gdańska 164. F-15057

Tokarza
poszukuję zaraz, który jest dobrze wpracowany na metal. J. Żak, Toruń, Rabiańska 13, wyroby metalowe. (28037

Kucharka
umiejąca dobrze gotować i pokojowa potrzebne zaraz. Zgłosz. proszę składać pod „Kucharka i Pokojowa do Dz. Bydg. (27997

Dzielna
bufetowa (barówka) zaraz potrzebna. Zgłoszenia z fotografją pod „G. G.“ Tczew, Dworcowa 16. Telefon 44 (28022

Portjer
potrzebny do pierwszorzędnego hotelu na Pomorzu. Dobra rekomendacja i gwarancja potrzebna. Dobry byt zabezpieczony. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg., Toruń pod „Portjer“. (28035

Dwóch uczni
uczciwych rodziców poszukuję natychmiast. O. Ziarkowski, Więcbork, skład kolonj., restauracja i materj. budowl. (F-15075

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
utalentowany poszukuje posady. Łaskawe oferty Grudziądz, Murowa 16, Ciechocki. 28026

Solidny
młodszy kupiec ulokuje zaraz po nowym roku, w pewnym przedsiębiorstwie 3000 zł w zamian uzyskanie stałej posady wojażera lub sklepowego. Narazie złoży 500 zł kaucji. Oferty pod „Zaraz“ do Dzien. Bydg. (28029

Siodlarz
kawaler lat 24, poszukuje posady siodlarskiej i tapicerskiej, miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Siodlarz“. (28036

DZIERŻAWY

Fortepjan
dobry, oddaję w dzierżawę. Petersona 11, I ptr. F-15063

Plac
obszerny przy ulicy z budynkami lub bez poszukuję. Oferty sub. „F. 100“ do Dzien. Bydg. (28047

MIESZKANIA

Lekarz lub adwokat
może wynająć zaraz mieszkanie wprost od gospodarza przy ul. Dworcowej blisko Gdańskiej. Zgłoszenia pod „Lekarz“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 15062

Mieszkania
poleca i przyjmuje „Norma“ Gdańska 24 (15072

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, częściowo umeblowane zaraz do odstąpienia. Of. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „1800“. Pośrednicy wykluczeni. F-15059

Mieszkanie
2—3 pokojowe poszukuje samodzielny mistrz ślusarski od właściciela domu. Płacę czynsz za rok zgóry i obowiążę się wykonywać pracę ślusarską instalacyjną gratis w tym domu. Oferty pod „Z. K. 8“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-15061

POKOJE

Pokoje
poleca „Norma“ Gdańska 24 15081

2 pokoi
łącznych poszukuje małżeństwo. Oferty bezwłocznie pod „M. T.“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (15058

Uwaga!
Pokoje umeblowane zgłaszać bezpłatnie „Norma“ Gdańska 24. (15070

Pokój
lub 2 na biuro poszukuję. Of. sub. „F. 95“ do Dzien. Bydgoskiego. (28046

Pokój
dla dwóch panów z całkiem utrzymaniem lub bez Lugiert, Sowińskiego 7 (F-15048

RÓŻNE

Kołodzieja
samotnego, samodzielnego na polowce i różne wolanty oraz koła, który równocześnie podejmie się wykonywania szkieletów do kanap, leżanek i klubów (wzory do dyspozycji), na stałą pracę przyjmie T. Wacławski, Chełmno, ulica Grudziądzka 2. (28040a

Wykonuję
wszelkie prace zduńskie oraz reperacje po cenach korzystnych. A. Lugiert Bydgoszcz, Sowińskiego 7. (F-15048

Bielizna
będzie czysto i tanio prana i prasowana. Wierzchnie koszule będą prasowane od 30—40 gr, kołnierzyki od 5—10 gr. Zduny 11, parter. (F-15085

Hipotekę
na domu w centrum miasta Bydgoszczy z placem dużym budowlanym oddam korzystnie. Nabycie hipoteki daje możność kupna domu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Hipoteka“. 28027

Nawiążę
znajomość intymną z szlachetną panią. Cel okaże przyszłość. Listownie do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Starszy“. (F-1507

Okocimskie piwa

Marcowe-Eksportowe-Porter

Syfony 5 i 10 litrowe (28005

REPREZENTACJA BROWARU OKOCIM
ulica Jackowskiego nr. 37-38, telefon 1505.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy proceso, we, akcyzowe. skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz. Dworcowa 33, I ptr

(24944

POLECENIA

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia starannie najtaniej „Ekonomja" Dr. Em. Warmińskiego 15. F-15026

Futra
męskie czarne spacerowe od 180 zł, kol. i sport. od 125 zł, jupy futrz. od 75 zł sprzedaje Dworcowa 21, II piętro. F-14998

Szory
wyjazdowe i robocze, walizki, torebki damskie, teki, torby szkolne, laski, biczyska, tran, oliwy do maszyn, smary do osi, oraz wykonuję wszelkie reperacje siodlarskie i tapicerskie po cenach przystępnych. Zywert, Grunwaldzka 24. 27971

Skład papieru
Pisłowskiego, Pomorska 2 poleca litery ceratowe czarne. gumowane na wstęgi, szyldziki itp., papier zelatynowy kolorowy, papiery dla fotografów, kalki płócienne, płótno introligatorskie. 50 biletów wizytowych 3 zł. 15020

Firma „Wawel"
Szlifiernia szkła i luster przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szlifierstwa szkła, witraże, lustra, także odnawianie starych luster itp. Właściciel Feliks Balcerkiewicz, Dworcowa 5. 27960

Albumy
pamiętniki, książki do nabożeństwa, różańce, medaliki, łańcuszki poleca Pędracki, Sniadeckich 21. 15007

Lalki
głowy, korpusy, konie, niedzwiedzie. wózki, kuchnie, mebelki, gry towarzyskie, przeróżne zabawki najtaniej poleca Pędracki Śniadeckich 21. 15006

Abażury
wykonuję tanio i dobrze oraz szyję garderobę damską i haftuję Plac Wolności 2, I ptr. lewo. F-14992

Gwoździe
wszelkiego rodzaju także detalicznie sprzedaje najkorzystniej F-a Snlegowski, Śniadeckich 21, telefon 215. (F-15039

Maszynowa
pracownia nowych swetrów, przerabianie starych i podobne prace włóczkowe przyjmuje Sienkiewicza 9, II l. (27984

Firma „Wawel"
Wytwórnia luster, obrazów olejnych i reprodukcyjnych w wielkim wyborze. Szlifiernia szkła i luster oraz szklarnia. Sprzedaż za gotówkę i na raty długoterminowe po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach. Obraz jest dobrym prezentem na urodziny, imieniny, wesela itp. Także przyjmuje się obrazy do oprawy i szklenia, wykonuje się starannie spiesznie i tanio. Właśc.: Feliks Balcerkiewicz. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 5 w podwórzu.

Nowo otworzona
pracownia eleganckich sukień i okryć damskich poleca się na okres gwiazdkowy po cenach zniżonych. Śniadeckich nr. 20 II. p. prawo. (F-15036

Antyki
odnawiam i czyszczę obrazy — Potulny, pozłotnik art. i dekorator kościołów. Pelplin, Pomorze. F-15082

Pracownia
pończoch i swetrów Nakielska 118, wyrabia wszelkie fasony swetrów i bielizny ciepłej, pończochy, przeróbki i nadrabianie pończoch. 27976

Akuszerka
Gryfkowska. Klinika dla położnic. Przyjmuje prywatnie i z Kasy Chorych Długa 5, tel. 1673. (27972

Szlifiernia
brzytwy, nożyczki, noże do krajania papieru ostrzy J. Switalski, Poznańska 6. 27973

Krawcowa
szyje tanio, szybko i elegancko, przyjmie również uczennice. Grunwaldzka 8 III. p. 28012

Przyjmuję
wszelkie zlecenia na majątki, domy, gospodarstwa i mieszkania. „Orient" Lipowa 3. 15095

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
8 morgowe z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedam natychmiast. Wiadom. Prądy 52 27983

Gospodarstwo
miejskie i spedytorstwo 60 mórg ziemi I. kl., w tem 7 mórg dobrej łąki, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny, prywatne, wpłata 45 tys. zł. Biuro „Prawo" Dworcowa 82. (F-15043

Resztówka
180 mórg pszenna ziemia, dom 10 pokoj., 10 koni, 30 szt. bydła, 25 świń itd. za 160 tys. zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-15028

Na sprzedaż
12 mórg dobrej ziemi z budynkami masywnemi w Budzyniu pow. Chodzieskim. Adres wskaże Dzien. Bydg. (27801

Willa
z morgą ogrodu za 9000 zł sprzeda Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. 27975

Willa
z wolnem mieszkaniem. dochód 600 zł miesięcznie bez długu 43 000 zł sprzeda „Ostoja", Królowej Jadwigi 4. (F-15073

Resztówka
280 mórg, 30 klm. od Gdańska, ziemia pszenna, inwentarze i żniwa pełne 100 tys. zł, wpłaty 60 do 50 tysięcy, reszta na kilka lat. Spieszne zgł. Czara. Bydgoszcz, Pomorska 3 tel. 441. (27968

Kolonjalki
składy delikatesów, towarów krótkich, cukierkow, cukiernie w centralnych ulicach w kolosalnym wyborze poleca Czara, Pomorska 3, tel. 441. (27967

Okazja!
Młyn, tartak pędzony wodą, 280 mórg dobrej ziem. Dom 10 pokoi, gospodarcze budynki dobre, masywne. żywy i martwy inwentarz, 135.000, wpłaty 80.000. Dom w centrum III-piętowy z trzema interesami, nowoczesny 135000, wpłaty 90.000. (17959

Interes
kolonjalny na Okolu z urządzeniem i towarem korzystnie do nabycia. Informacji udzieli Grochowalski, Pl. Poznański 3. 27932

Baczność!
Warsztat reperacji samochodów z dużemi ubikacjami w korzystnem miejscu w pełnym biegu z maszynami zaraz na sprzedaż Zgłosz. do filji Dz. Bydg Dworcowa 2, pod „Warsztat". F-14999

Z powodu
wyjazdu tanio na sprzedaż sypialnia orzechowa, kuchnia i wiele innych rzeczy. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15003

Dywany
3×4, 2×3 i 1×1. kilimy, makaty, sekretarz mahoniowy, komoda mahoniowa inkrustowana. lustra, biurko, radio 3 lampkowe. futra, kożuszki zakopiańskie, płaszcze tanio sprzedaje „Lamus", Gdańska nr. 151. F-15035

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe do wszystkich sportów. Sniegowce, kalosze damskie, męskie, dziecięce stale w wielkim wyborze. Karambo'e, kreda i skórki do kiji bilardowych nadeszły. Długa nr. 50, tel. 948. (27978

Motor gazowy
marki Deutz 4 P. S. w najlepszym stanie tanio na sprzedaż. Baranowski i ska, Dworcowa 3. 27998

Piec
przenośny kaflowy tanio sprzeda Majewski, Pomorska 65. F-15004

Fortepjan
skrzydło czarny krótki sprzedam tanio. Hetmańska 14a, parter oficyna. F-15008

Sprzedam
50% udziału fabryki wyrobów metalowych w pełnym biegu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Wózki sportowe". 27953

Sprzedam
korzystnie plan nieprzemakalny. wózek ręczny, półszorek i siedzenie do woza. M. Kamiński. Ks. Skorupki 111. 28016

Sypialki
jadalki dębowe i biurka poleca tanio Stolarnia, ul. Cieszkowskiego 17. (27974

Rower
z wolnem biegiem na sprzedaż. Slaska nr. 10a, I ptr. prawo. 28002

Fortepjan
krótki, tanio sprzeda Majewski, Pomorska 65. (F-15052

Magiel
Zobla dobrze utrzymana jak nowa ma na sprzedaż Szultz, Bydgoszcz, Jagiellońska 29. 28024

Saneczki
(Rodelschlitten) na 3 osoby, nowe, tanio na sprzedaż. Jagiellońska 35b, restauracja. 15011

Płaszcz
zimowy męski tanio sprzeda Toruńska 178, przed Strzelnicą I ptr. F-15009

Radioaparat
lampkowy z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 58". (27958

Tanio
sprzedam futro. Okole, Nowogródzka 11, II. 27946

Pies
polowczyk na sprzedaż. Św. Trójcy 29, ptr. prawo 27931

KUPNA

Kupię
wagę decymalną, nośność 5000 kg. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Waga". F-14989

Poszukuję
domu handlowego, centrum, wpłata 40 do 60 tys. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. K. 250". F-14890

Garbarnia
i Białoskórnia Bydgoszcz Okole. Jasna 17, garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. 15044

Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny gotówką za używane meble różnego gatunku. Kompl. pokoje, fortepjany, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 27992

Fortepjan
i sypialnię kupię za gotówkę. Oferty upr. pod „R. R. 80" do filji Dzien. Bydgoskiego. (F-15053

LEKCJE

Profesor
Juljusz Marso. Lekcje śpiewu solowego tylko czwartek, piątek, sobota. Sniadeckich 1. 15016

Za 15 zł
wyuczam prasowania sztywnej bielizny. Grunwaldzka 10. 27946

Kurs
kroju i szycia. Na nowy kurs przyjmuję zgłoszenia. Wyuczam rzetelnie. Po skończonej nauce wydaję świadectwa przez Ministerstwo zatwierdzone. Misiewiczówna, dyplom. mistrzyni, Sienkiewicza 8. F-15045

Lekcji
gry na skrzypcach udziela Bettyna, Jackowskiego 15-16. F-28011

Nauczycielka
tanio przygotowuje uczni do gimnazjum szkoły handlowej. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Rutynowana". (F-15051

POSADY WOLNE

Podróżujących
dzielnych i wymownych na pensję i prowizje poszukujemy zaraz. Skład materjałów opałowych. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-15002

Kamasznik
i czeladnik szewski na reperacje i średnie szpilkowe potrzebni zaraz. Wypniewski, Pl. Poznański 12. 27989

Fryzjerkę
manikurzystkę poszukuję zaraz z całodziennem utrzymaniem i za dobrem wynagrodzeniem. Podróż zwrócę. Władysław Hoffmann, Starogard, Rynek 31 F-15005

Ekspedjentka
dzielna z branży obuwniczej potrzebna natychmiast. Oferty pod „B. J." do filji Dz. Bydg. (15014

Szofera
lub spólnika z gotówką tysiąc złotych poszukuję zaraz. Mam dobry 6 osobowy samochód do dyspozycji. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15001

Stała
posada dla kobiety inteligentnej, zacnej, zdrowej, skromnych wymagań. Zgł. tylko między godz. 5 a 7. Supińska, Paderewskiego 14. F-15038

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski lub męski potrzebny, ul. Chocimska 1. 280 0

Starszy
człowiek do bydła potrzebny. Młynki stacja Maksymiljanowo. 27996

Dziewczyna
(najchętniej sierota) do lekkich prac domowych może się zgłosić. Kubiatowicz, Babia Wieś 8, (przy ul. Toruńskiej) I ptr. prawo). (27930

Krawczyń
do maszyn i do ręki przyjmuje Industrja, Kujawska nr. 124. 27987

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje Salon fryzjerski H. Mania, Grudziądz, ul. 3 Maja 21. 27784

Służącej
do wszystkiego najchętniej z Małopolski lub Kresów poszukuję, ul. 20 Stycznia 11, I ptr. prawo. 27954

Potrzebna
służąca od 1. 12. rb. pracowita, z gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Warunek: dobre świadectwa, ponieważ posada dobra i stała. Adres wskaże Dz. Bydg. (27955

Kucharka
natychmiast potrzebna. Gdańska 41, III ptr. lewo. 15013

Kucharkę
gospodyni lub kucharza poszukuje zaraz Hotel Chełmiński Dwór, Chełmno (Pomorze). 26957

Służącą
pracow., wierną do wszelkich robót w gospodarstwie wiejskim poszukuje natychmiast Wład - Zelgniewo, pow. Chodzież. 28023

Uczciwa
dziewczyna do wszystkiego, umiejąca gotować i sporządzać potrzebna codziennie od 7 rano do 5 po południu. Skład cukierków, Bydgoszcz, ul. Długa 29. (27963

Służąca
potrzebna zaraz. Kinowska, Jagiellońska 32 skład 28014

Ucznia
kelnerskiego od zaraz poszukuje Hotel Dworcowy, Grudziądz. (28031

Jedwabie, wełny, półwełny
poleca w wielkim wyborze po najniższych cenach
H. M. Schultz, Gdańska 25 róg Śniadeckich.
8004

POSADY POSZUKIW.

Młody
pomocnik zbożowy poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Zbożowy". 15019

Kowal
z własnemi narzędziami. lat 27, żonaty, obeznany przy parowych maszynach i prądzie, pracował ostatnio 2½ roku w kuźni gmińskiej, szuka miejsca na gminie lub małym folwarku od 1. 1. 28. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Kowal". 15041

Inteligentna
młoda panna umiejąca dobrze gotować i piec przyjmie posadę. Zgłosz. pod „Samodzielna", do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-15042

Żelaźniak
młodszy obecnie na stanowisku pragnie zmienić posadę. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Żelaźniak".. (F-15073

Panna
inteligentna znająca szycie, robótki ręczne przyjmie posadę do 1—2 dzieci zaraz. Miejscowość obojętna. Adres H. Kaźmierczakówna, Bydgoszcz, ul. Toruńska 137, Machaj. F-15027

Techniczka
dentystka, znająca również operatywę, poszukuje posady od 1. XII. 1927 r. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Technodent". (F15032

Panna
inteligentna poszukuje zajęcia, może być i do dzieci po części pomocą przy gospodarstwie. (Posiada praktykę biurową). Zgl do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Pracowita". (F-15033

Inteligentna
młoda panna z wykształceniem gimnazjalnem poszukuje posady biurowej. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Jadzia". (27977

DZIERŻAWY

Składy
z mieszkaniami poleca „Orient" Lipowa 3. (15094

Dzierżawa.
350 mórg ziemi pszennej dobry inwentarz wraz zbiorami 28.000 zł. Domy majątki duże, małe, dzierżawy młynów w wielkim wyborze poleca Merkur, Szkodlarski, Dworcowa 53. (27959

Piekarnia
do wydzierżawienia. Kamiński M Bydgoszcz, ul. Ks. Skorupki 111. (28015

Dom
2 morgi ziemi do wydzierżawienia lub na sprzedaż Bełzka 11. 27919

Dzierżawy
400 mórg z młynem wodnym, 310 mórg z młynem wodnym, 230 mórg przy mieście gimnazjalnem poleca Czara, Pomorska 3 tel. 441. (27669

Poszukuję
dzierżawy składu z mieszkaniem w powiatowem mieście, płacę dzierżawę z góry. Zgłosz. do filji Dz. Bydg., Grudziądz pod „77" (28032

Poszukuję
mieszkanie 3—4 pokojowe z wszelkiemi wygodami wprost od gospodarza. Płacę czynsz za rok z góry ewtl. przeprowadzę remont. Zgłosz. uprasza się pod „Z. J. 80". (28045

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Dam 1000 zł na rok z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „K. P. 1000". 15012

2 pokoi
z kuchnią poszukuje oficer Pośrednictwo wykluczone. Czynsz z góry. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 15040

4 pokojowe
mieszkanie z kompletnem umeblowaniem, frontowe, wśródmieściu odstąpię. Wiadom. Kurzawa, Sniadeckich 20 II p. (F-15 22

5 pok. mieszkanie
z komfortem zamienię na 3—4 pokojowe. Of. pod „P. K. 13" do Dz. Bydg. 28008

Mieszkania
poleca stale „Ostoja", Król. Jadwigi 4. (F-15074

Mieszkanie
4 pokojowe, adres wskaże Czara, Pomorska nr. 3. 27966

Długa
skład, 3 pokoje 4.000. 27885

Gdańska
skład z mieszkaniem 2000 zł. 27986

Zamienię
2 pokoje z kuchnią w centrum (miesięcznie 8 zł) na 2 lub 3 pokoje. Oferty do Dz. Bydg. pod „O. P. 25" 27981

Mieszkania
poleca i zamienia spiesznie „Orient" Lipowa 3. 15093

5—6 pokoi
szukam z komfortem za czynszem z góry. Telefon nr. 1327. 28028

Poszukuję
2 do 3 pokoje z kuchnią. Warunki według umowy Adres: Ulica Pomorska 18 skład zegarmistrzowski. 14943

POKOJE

2 pokoje
razem ładnie umeblowane zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 41, III. lewo. F-15024

Pokoju
próżnego lub częściowo umebl. poszukuje urzędniczka na kilka miesięcy. Czynsz obojętny. Of. pod „D. W. 55" do Dzien. Bydg. (27854

Pokoju
z utrzymaniem lub bez poszukuję przy św. Trójcy lub Placu Poznańskim. Oferty pod „U. C." do Dz. 27949

Pokój
umebl. dla pana, ul. Libelta 10, III ptr. (F-14993

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 136, III ptr. F-15010

Pokój
dla panienki. Kordeckiego 15, II ptr. (F-15021

Pokój
parterowy niekrępujący zaraz oddam. Gdzie wskaże Dz. Bydg. F-14996

Pokój
dobrze umebl. z fortepjanem do wynajęcia, Krakowska 9, II ptr. F-14023

Pokój
umebl. frontowy z centralnem ogrzewaniem dla inteligentnego pana do wynajęcia. Słowackiego 1, m. 8. (F-15 15

Pokój
niekrępujący z utrzymaniem dla solidnej osoby do wynajęcia. Swiętojańska 13. I ptr. (27989

Pokój
umebl. w tem kuchnia z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Czyżkówko, Flisacka 19. (27948

RÓŻNE

Twarz
pielęgnuje, cerę najgorszą świetnie poprawia, zmarszczki usuwa Gabinet kosmetyczny, Cieszkowskiego nr. 20. (F-15. 71
manucure.

Masażystka
Masaże lecznicze i odchudzające. Ossolińskich 12, I piętro. 15017

Kawaler
lat 25 posiadający własne kino w Krotoszynie poślubi panienkę od lat 18 do 24, cośkolwiek majątku pożądane. Oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Pilne" (27951

10—30.000
dam na hipotekę albo kupię pretensje hipoteczne. Oferty pod „Ergol 33" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15025

Bławatnik-fachowiec
rzutki i dobry organizator, szuka wspólnika również sprężystego, trzeźwego a nawskroś sumiennego. Of. pod „Energiczny" do Dz. Bydg. (27962

Poszukuję
10 tys. zł lub mniej, płacę procent z góry za rok dam do dyspozycji nieruchomość z 3 pokojowem mieszkaniem wolnem, stajnie, szopy, ca 1½ morg. ogrodu w większem mieście, oprócz tego żywy i martwy inwentarz w zastaw, ewtl. i wolne utrzymanie samotnej osobie, pośrednictwo pożądane. Łask. zgłosz. proszę pod „10 tysięcy" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14995

Kawaler
lat 31, katolik, kupiec, posiadający 8.000 zł. poszukuje panny w wieku od 22 do 30 lat, w celu matrymonjalnym, która posiada jakieś przedsiębiorstwo, lub dom. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty z fotografją do Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Rzeczywistość". 28030

Przystąpię
jako czynny wspólnik 8—10 tys. zł. do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Kapitał musi być zagwarantowany. Łaskawe of. pod „Przystąpię 10" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, F-15034

Za pożyczkę
1000 zł. dam stałą posadę, dobry procent i pewną gwarancję. Oferty pod „Pewne" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (28013

Zgubiono
portmonetkę z ważnemi papierami, znalazca za wynagrodzeniem odda ul. Poznańska 6. 28007

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Kaszel-Chrypkę
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921

Sam siebie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus", Bydgoszcz ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. 26 88

Tani Bazar.

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (27040

Tani Bazar.

Stary Rynek 14. obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (27041

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Obrączki
ślubne poleca po cenach konkurenc., St. Knyciński, zegarmistrz, St. Rynek 21. 26121

Broń i amunicję
poleca po niskich cenach E. Jahr, Dworcowa 18b. 27186

Obuwie
po bardzo niskich cenach poleca „Wytwórnia obuwia Wypniewskiego" Plac Poznański 12, róg Kordeckiego. Także reperacja obuwia. (27926

Obrazy
i portrety olejne różnych wielkości maluje wzorowo tanio i na raty I. Draim, Zbożowy Rynek 9. 2796)

Szczapy
wałki, drągi wagonowo poleca Kryński, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14335

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

Informacyjne
biuro w sprawach wojskowych udziela fachowych porad w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Liber, ppłk. emeryt, były komendant P. K. U, Bydgoszcz, Zduny nr. 21, I. piętro prawo w godz. od 9—14. (E-14675

Inspektor
Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność", przyjmuje wnioski na ubezpieczenia ogniowe, kradzieżowe, od następstw nieszczęśliwych i na wypadek śmierci Inspektor, Bydgoszcz, ul. Zduny 21, I. piętro w godzinach od 9—14. (F14589

Walizki

Torebki damskie najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych

Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.
Hurt (11627 **Detal**

MEBLE

w każdej cenie wprost z własnego warsztatu w solidnem wykonaniu na dogodnych warunkach jak: sypialni, kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyściełanych poleca (4198

H. Schmidtke
ul. Szpitalna nr. 6. Zalež. 1871

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Futra
gotowe, w błamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 33, tel. 1100. (26753

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 26495

Firany
i kapy preży starannie Długosza 10 11, III piętro. 27891

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

Majątek
350 mórg ziemi, dobra żytnia, inwentarz kompletny, w tem las, torf, woda przy szosie sprzedam. Cena 60 000 zł. Zgł. pod „Majątek" poste restante Sulenczyn pow. Kartuzy. 27924

Gospodarstwo
64 mórg pszennej zytniej ziemi, wtem 5 mórg łąki z torfem, budynki masywne I klasy, 2 konie, 5 dojnych krów, 17 świń, inwentarz martwy nadkompletny, bez długu 23 tys. za gotówkę i wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjmuje pośrednictwo Bernard Hinc, Kaliska pow. Starogard (Pomorze). (27916

Kamienica
III. z interesami i fabryką dochód miesięczny 2 tys. zł. bez długu, 230 tys. zł. Kilka kamienic z interesami i ogrodami przy ulicy Gdańskiej, jak i wiele mniejszych kamienic poleca Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Kamienica II
z piekarnią, podwórze, wjazd, stanie, ogród owocowy, w tem 12 okien inspektowych, dochód miesięczny 450 zł sprzedam, najchętniej zamienię na majątek ziemski, mogę dopłacić, do objęcia 3 pokoje z kuchnią. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

100 mórg
pszennej ziemi przy mieście, 32 mórg, gościniec z kolonjalką w dużej wsi, cena 18 tys. zł., wpłata 12 tys. zł., 92 mórg, gospodarstwo prywatne, cena 32 tys. zł., wpłata 25 tys. zł., 6 mórg, dom nadający się na interes, cena 14 tys. zł., wpłata 10 tys. zł., oraz bardzo wiele korzystnych majątków, młynów i domów. Zgłoszenia „Ceremuga", Kcynia. F-14963

Sprzedam
ładny domek, 3 pokoje z kuchnią, duża weranda, 3 morgi roli, duży ogród owocowy, 20 minut od tramwaju. Miedzyn, Inflancka 68. (27889

14 000 dochodu.
Sprzedaję dom swój na Wełnianym Rynku z 3 sklepami, olbrzym. składnicami i wolnem 5 pokoj mieszkaniem, łazienka, koncesja na wyszynk, adr. Garbary 6, parter lewo, Bydgoszcz. (27953

Dwa domy
z trzema interesami, dobrze rentujące się, plac budowlany narożnikowi, przy tramwaju, dobry punkt, zaraz sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Grunwaldzka 141. Właściciel. (27222

Dom
nowoczesny II piętrowy na głównej ulicy z interesem (obecnie rzeźnictwo) do tego około 10 mórg roli, stodoła i zabudowanie, wolny plac pod budowlę, w powiatowem mieście na Pomorzu, gdzie gimnazjum, seminarjum i inne szkoły na miejscu, zaraz na sprzedaż ewent. zamienię na dom Grudziądz, Bydgoszcz, Warszawa. Oferty tylko poważnych reflektantów z gotówką upraszam do Dz. Bydg. pod „Nowoczesny" 27916

Dom
handlowy, dochód 18 tys. zł rocznie, w centrum, cena 100 tys. zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-14970

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (27884

Cukiernia
kawiarnia wraz z mieszkaniem dobrze prosperująca za 4.5 0 zł. na sprzedaż byle zaraz. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „G. R." (27379

Skład stroju
sprzedam na prowincji z mieszkaniem za zł. 2500. Adres w Dzien. Bydg. 27596

Autobus
„Ford" najnowszy model w zupełnie dobrym stanie, gotów do jazdy tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Autobus" poste restante poczta Sulenczyn pow. Kartuzy. 27923

Stoły
okrągłe dębowe rozciągane na sprzedaż. Ogrodowa 2, ptr. prawo. (27929

Samochód
karetka 4 osobowa marki „Citröen" w bardzo dobrym stanie sprzedam na dogodnych warunkach. Śniadeckich 55, I p. (14949

Wanna
kąpielowa na sprzedaż. Chrobrego 18 III piętro lewo. F-14965

Urządzenie
składowe jak nowe, nadające się na każdą branżę, składające się z 2 regałów wysokości 3 mtr., długości po 4 mtr. z szufladami i oszkloną szafą, stół składowy 4 mtr. z płytą szklaną i szufladami, aparat do kawy, miseczki do towaru tanio na sprzedaż. Czaja, Lipowa 5. (25930

Sprzedam
skład kolonjalny z urządzeniem, towarem i 2 pokojowem mieszkaniem. Adres wskaże Dz. Bydg. 27812

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Mam
większą ilość blachy 1 mm tanio do oddania. Przybylski, Kościuszki 6, telefon 1074. (26252

Rzeźnictwo
sprzedam korzystnie, z urządzeniem, mieszkaniem, koniem i wozem. Karol Bilecki, ul. Wiatrakowa 11 14912

2 lichtarze
(bronze) z szklannemi prismami tanio na sprzedaż. Dworcowa 15a, I pt. 27888

Motor
na gaz ssący, używany, o sile 20 PS. sprzeda młyn motorowy H. Rymer w Chełmży. Motor znajduje się jeszcze w ruchu. (27885

Sprzedam
2 konie robocze z półszorkami i wozem roboczym. Stanisław Giers, Nakło nad Notecią. Osada 9. F-14994

Prosięta
rasowe na sprzedaż w 11 pułku art. polnej. (27930

KUPNA

Kupię dom
wpłacę 20 000 zł. Of. pod „E. F. 20". (27835

Dom
kupię w Bydgoszczy w dobrem położeniu ze składami lub inny dobry objekt M. Cierpicka, Grudziądz ul. Weneckiego 16. (27824

Akcje
Banku Polskiego kupię. Adres wskaże administracja Dzien. Bydg. Pisemne oferty do Dz. Bydg. pod „Bank Polski" 27541

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Większą
ilość świeżego drzewa sosnowego, oraz drzewa osikowego w 1 lub 2 mtr. wałkach, średnicy 12—25 cm. kupi natychmiast Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 11 1 i 1137. 27763

Kupuję
włosie końskie. Fabryka szczotek, Gdańska nr. 41. 27571

Kamienicę
kupię w Bydgoszczy w centrum ze składem, wpł. na razie 20.000 zł. Zgłosz. pod „Kamjenica" filja Dz. Bydg. (27937

Kupię
masywny dom, dochodowy, w śródmieściu w śródmieściu miasta Bydgoszczy, z 1 lub 2 składami wprost od gospodarza. Agenci niepożądani. wpłaty 50 tys. zł resztę na bardzo dogodnych warunkach. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. L.". (14880

Pian
nieprzemakalny, używany kupi Inżynier Klotz, ulica Grodzka 30. (14960

Tokarkę
używaną 2 mtr. dług. toczenia kupi Fr. Balcerski Wąbrzeźno. 14898

Klatkę
dla kanarka oszkloną kupię. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Klatka". (27956

LEKCJE

Matura
Koedukacyjne Kursy Dokształcające Chwytowo 12 Zapisy Dworcowa 30. II p. lewo (24 6)

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (26122

Podróżujących
na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje zaraz Wytwórnia Soków i Ekstraktów Franciszek Szarzyński, Trzemeszno, Plac Kilińskiego nr. 4. 27927

Poważna
instytucja poszukuje celem obsadzenia wolnego stanowiska młodego prawnika względnie b. sekretarza adwokackiego, dzielnego korespondenta obeznanego dokładnie z ustawodawstwem b. Dzielnicy Pruskiej. Oferty zawierające krótki życiorys, odpisy świadectw jak również stawiane warunki należy składać w filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, dla „P. B.". F-11905

Poszukuję
zaraz zdolnego fachowca z branży obuwniczej, obeznanego z prowadzeniem maszyn do większej wytwórni obuwia w charakterze werkmistrza. Michał Ziółkowski, Tczew, ulica Łazienna 12 b. (Pomorze) 27840

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego damsko-męskiego, pomocnika męskiego i fryzjerkę poszukuję zaraz lub później P. Ziemann, salon fryzjerski, Chojnice (Pomorze), Plac Jagielloński 4. (27926

Stenografistka
polska i niemiecka perfekt maszynistka, książkowa będzie przyjęta z płacą 150 zł miesięcznie. Dyrekcja, Toruń, Żeglarska 25. (27917

Inteligentny
radjo-technik z wiadomościami handlowemi potrzebny jako przedstawiciel poważnej wytwórni aparatów radjowych na podróż. Zgłosz. z podaniem wymaganej pensji, życiorysem, fotografją i kopjami świadectw uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Radjotechnik 100" 27600

Czeladź
szewską na dobra szytą i stałą pracę poszukuje Fr. Grabowski, Pomorska 11. F-14959

Młodszej
ekspedjentki biegłej w polskim i niemieckim do sklepu rzeźnickiego poszukuję zaraz. Tylko siły fachowe będą uwzględnione. Sylwester Gniewkowski, mistrz rzeźnicki, Grunwaldzka 125. 27887

Pracowity
mężczyzna lat 20, poszukuje pracy także do koni. Miejscowość obojętna Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. 20". 27890

Służąca
starsza, dobrze polecona, umiejąca dobrze gotować jako gospodyni do samotnego pana potrzebna zaraz lub od 1. XII. Zgł. do Dz. Bydg. „G 12". 27799

Pielęgniarkę
egzaminowaną, z dobremi świadectwami do prywatnej kliniki w miejscu poszukuje się od 1. 12 27 r. Zgł. pod „P. L." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14974

Kucharka
lubiąca czystość potrzebna zaraz. Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14, I ptr. (27876

Samodzielna
gospodyni-kucharka z długoletnią praktyką poszukuje od 15. XII. lub później posady u samotnego pana lub starszego państwa. Zgł. uprasza się pod R. K. Czersk, p. Chojnice poste restante. 27800

POSADY POSZUKUJĄ

Przedstawicielstwo
na Warszawę i Kresy Wschodnie przyjmie młody, energiczny kupiec. Łaskawe zgłoszenia: Sipowski, Warszawa, Tamka 21. m. 16. 27834

Emeryt
z kaucją poszukuje zajęcia jako dozorca, inkasent lub podobnej funkcji za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt". 27813

Rządca
gospodarczy, kawaler lat 29 inteligentny, energiczny, Pomorzanin, z kilkoletnią praktyką poszukuje posady od 1. XII. najchętniej pod dyspozycje właściciela. Łask. zgłoszenia proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Energiczny 100". F-11953

Biegła krawcowa
poszukuje pracy do domu i na wieś. Hetmańska 14a parter lewo. (27952

Szofer
kawaler, trzeźwy poszukuje posady w mieście lub na majątku zaraz 1.12. Będziński, Bydgoszcz Niziny 17. (27932

Gospodyni
dzielna w swoim zawodzie poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G.D.25" 279 4

Inteligentna
Wielkopolanka z ładnym charakterem pisma, pisząca na maszynie, przyjmie posadę początkującej biuralistki za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Tarkowska, Poznań Wierzbięcice 51, parter I. 27920

Uczeń
fryzjerski, który się już uczył, posiadający duże zdolności, poszukuje dalszej nauki Zgł. Wincenty Korytowski, Racice pow. Strzelno. (27925

Zarządca
domu znający kołodziejstwo, stolarstwo, malarstwo, ślusarstwo i reperuje maszyny poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „H. M. 25". (27911

Biuralistka
początkująca poszukuje posady. Of. pod „Początkująca" do Dz. Dz. Bydg. 27910

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
wędzarnię, ul. Grunwaldzka 139, właściciel. (27816

Składu
wolnego, próżnego poszukuje się celem dzierżawy. Oferty wraz z warunkami uprasza się pod „J. J." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14835

Lokal
restauracyjny dla fachowców z małym kapitałem zaraz do przyjęcia w Toruniu. Zgłosz. Skład delikatesów p. Dakowskiego Gdańska 19. 1496

MIESZKANIA

Kto
z uczciwych gospodarzy wynajmie 3—4 pokoje z kuchnią cichemu, spokojnemu urzędnikowi państwowemu z rodziną za czynsz roczny z góry. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 4". F-14904

6 pok. mieszkanie
z wszelkiemi wygodami za zgodą gospodarza do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wygodne 250". 27741

Mieszkanie
3—4 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuję. Płacę z góry podług ugody. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. G. 181". F-14971

Mieszkanie
4 pokojowe, dobre, z telefonem, światłem elektrycznem, balkonem i wszystkiemi innemi wygodami, bardzo dobrze urządzone i położone zaraz z całem urządzeniem do nabycia. Oferty pod „J. 509" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-14972

POKOJE

Pokój
dla 1 lub 2 uczni do wynajęcia. Wileńska 9, I p. prawo. 27828

Pokój
umebl. z osobnem wejściem, elektr. światłem dla małżeństwa lub jednej osoby do wynajęcia, ul. Łokietka 18. Tel. 1814. 27935

Pokoju
dobrze umebl. poszukuje inżynier możliwie w centrum z używaniem łazienki zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „1029". (27914

Pokój
umebl. dla pani od 1. 12. do wynajęcia. Chodkiewicza 43. F-14991

ROZMAITE

„Nowy Świat"
Gdańska nr. 142. Polecam smaczne obiady po 1 zł., kolacje po 0,80 zł. Specjalność: grochówka z wkładką. Gospodarz. (27820

Darmo
katalog gramofonów i płyt wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa Marszałkowska nr. 104-9 26592

Leśniczy
państw. 32 lat, średniego wzrostu, ciemno blondyn, inteligentny, przystojny, dobrego charakteru, zapozna pannę w wieku 18 do 23 lat średniego wzrostu, inteligentną, ładną, zgrabną i sympatyczną, najchętniej blondynkę łagodnego usposobienia, cnotliwą i skromną, dobrą katoliczkę, która lubi wieś i życie spokojne, posiada przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego i cośkolwiek gotówki, lecz nie koniecznie. Cel matrymonjalny. Zgł. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Subtelny". (27922

Urzędniczka
rzym. kat., inteligentna i przystojna pozna w celu matrym. wyższego urzędnika z dobrym charakterem lat 30—42. Zgłosz. z fotografją złożyć do Dz. Bydg, pod „M. S. 100" Zwrot fotogr. i dyskr. honorowa. (27915

1500—2000 zł.
pożyczki lub kaucji złożę przy otrzymaniu stałej posady. Zgłoszenia Dziennik pod „Stała posada" (27912

8—10 tysięcy
poszukuje się na procent lub jako cichy wspólnik do prosperującego przedsiębiorstwa. Zgłosz. pod „Korzystne" do Dz. Bydg. 27918

Ostrzegam
przed wynajęciem sklepu wraz z mieszkaniem od lokatora p. Dąbrowskiego krawca, zamieszkałego przy ulicy Szpitalnej 1 i 2 i ulicy Kościeleckich 3-4, przeciwko któremu jest wytoczona skarga o eksmisję. Niestosowanie się do tego ostrzeżenia może pociągnąć za sobą przykre konsekwencje. Zarządzający. 27805

Jutro może być

za późno, nie zaniedbaj więc troski o swoją cerę, bo gdy czujesz się piękną, to też zwiększają się szanse twego osobistego powodzenia. Piękną cerę zdobyć i raz zdobytą utrzymać jest łatwo, otóż trzeba używać do mycia twarzy tylko mydło liljowo-mleczne ERGASTA które nadaje młode, świeże oblicze czystą i delikatną cerę. Zważać na nazwę „ERGASTA", bo są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema, wysyła się wprost z fabryki 4 kawałki za 5 zł franko za zaliczeniem lub poprzedniem nadesłaniu gotowki. 27900

Chemiczna Fabryka „ERGASTA" C. Nagorski Starogard (Pomorze)

Gabinet kosmetyczny M. Petrykowskiej

dyplomowanej kosmetyczki (26636

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego nr. 14

zastosowuje najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Odświeża cerę, wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. Powoduje naturalne rumieńce i nadaje piękną karnację. Modeluje kształty. Trwałe przyciemnia brwi. Częściowym siwym włosom przywraca naturalny kolor Usuwa defekty skóry: kurzajki, znamiona, wągry, rozszerzone pory, **piegi**, czerwoność i t. d.

Farbuje włosy na wszystkie kolory naturalne

Lekcje tańca!

26 listopada rozpoczyna się **nowy kurs dla modnych tańców.** Zgłosz. codziennie. 14990

H. Glaesterer, nauczycielka tańca **ulica Dworcowa 3**

? ?

Restauracja Hotelu Boston

Obiady z 3 dań 1.30 zł. — Codziennie specjalności. Kuchnia wyśmienita. — Najlepsze wódki, likiery i wina. — Piwa miejscowe i okocimskie. — Lokal otwarty do godziny 2. — Ceny niskie. (28009

Dworcowa 7 a. Tel. 340.

Leczę chorych

skutecznie podług pierwszej medycyny, to jest ziołami zagranicznemi i krajowemi choroby ócz, słuch, piegi na twarzy, rany zastarzałe, umysłowo chorych, weneryczne, suchoty, żołądkowe, nerwowe, oczyszczenie krwi, paraliże, reumatyzmy, liszaje, bóle głowy, sercowe, upadek sił, i t. p.

Antoni Bogacki, Bydgoszcz, Św. Trójcy 30

róg ks. Adama Czartoryskiego. (27744

Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne i Optyczne

KRZYMIEŃ i PASZKE, BYDGOSZCZ

ul. Chrobrego nr. 12.

Polecają swoje własne wyroby i wykonują wszelkie naprawy w dziale przyrządów meljoracyjnych, — nawigacyjnych, optycznych i chirurgicznych —

Wyroby tokarskie i stancowane.

Wykonujemy wszelkie zlecenia starannie, terminowo i po cenach umiarkowanych. 27343)

Pneumatyki

najprzedniejszych fabrykatów

„MICHELIN" - „FIRESTONE"

etc. poleca

„Brzeskiauto" S. A.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29

Telefon 63-23, 63 65, 34-17. (27892

RADJO

Zakłady radjotechniczne

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 2. Telefon 11-07.

Pierwszorzędne radjo-aparaty oraz wszelki sprzęt radjowy.

Reperacje i przebudowa.

Dogodne warunki spłaty.

Żądajcie ofert. (22442

Ia ogniotrwałe

cegły szamotowe

w różnych gatunkach (27942

Płyty szamotowe

kamienie fasonowe

dla generatorów i pieców kupulowych jakoteż

wszelkie materjały budowlane

Górnośląski węgiel kamienny

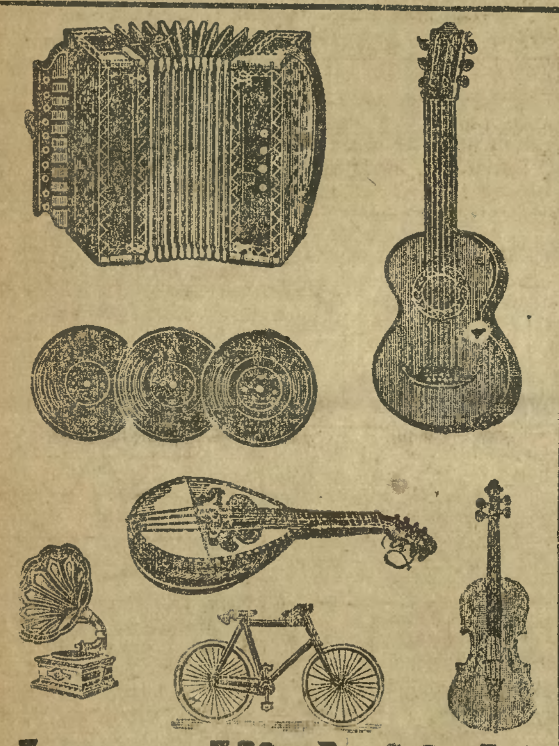
koks hutniczy, szczapy i drzewo rąbane

ze składnicy i wagonowo oferuje

AUGUST APPELT

BYDGOSZCZ, Marszewi za 5

Telefon 109 - Założone 1875



Leon Kiełpiński

Bydgoszcz - Okole

ulica Grunwaldzka 146

Za 50 groszy wysyłam cennik. (28018

Tylko hurtownie! Tylko hurtownie

Ozdoby choinkowe

Przeszło 500 gatunków kulek szklanych

Lameta - lichtarzyki - świeczki iskrowe etc.

Sortowane kolekcje pocztowe dla odsprzedających od 100.— złotych

Generalna reprezentacja fabryki ozdób choinkowych i przędzalni szkła

FR. BOGACZ - BYDGOSZCZ

Sp. Akc. „Hadroga"

Tel. 137, 278 Bydgoszcz ul. Matejki 1

Dla uniknięcia zwłoki w dostawie prosimy PP. Odbiorców swe zamówienia już teraz przesyłać. (27250

Baczność

P.P. Kupcy branży tytoniowej!



Tablice emaljowe

dla sprzedaży wyrobów tytoniowych

w rozmiarze 25 x 40 cm **11.— zł.**

„ 40 x 60 „ **13.50 zł.**

27961) za sztukę poleca

Franciszek Zawadzki

Pierwsza Bydgoska Fabryka Stempli

Tel. nr. 70 **Pomorska 13** Tel. nr. 70

Codziennie świeże serdelki serdelowe i parówki

oraz we wtorek i czwartek od godziny 4-tej popoł.

świeże kaszanki z talarczanej kaszy, salcesoniki i wątrobianki.

JÓZEF BOROWSKI, mistrz rzeźnicki

26660) **Bydgoszcz, ul. Długa 46.**

Restauracja Hotelu Rios

Codziennie koncert! — Lokal wykwintnie urządzony!

ulica Długa nr. 53. Telefon nr. 167.

(27943) poleca

dobrze i fachowo pielęgnowane napoje — kuchnia pierwszorzędna — Obiady z trzech dań 1.00 zł

Procent za obsługę nie dolicza się

Kto raz się przekonał, pozostaje stałym gościem

Specjalność: **Nogi wieprzowe.**

Do sprzedania

dwa silniki Diesla

każdy o mocy 120 KM

ze sprężarką, stojącej budowy, wypróbowanej konstrukcji, zupełnie nowe, tanio na dogodnych warunkach. Of. pod Nr. 5245 PAT Warszawa Krak. Przedmieście 50

1 para zdrowych roboczych

koni

z uprzęgiem, ciężka **platforma** natychmiast za gotówkę na sprzedaż. Wiadomość: "PAR" Dworcowa 72. 27970

Ia górnośląski

węgiel

poleca ze składnicy

E. Pietschmann i Ska.

właśc. E. Pietschmann i L. Kandzi r.

Grudziądzka 7-11. Tel. 82.

27600

Kawiarnia „Warszawianka"

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 133

poleca stale (15064

świeżo parzoną kawę z aparatu „Pol - Ekspress"

oraz

świeże ciastka

Wielki wybór w czekoladzie, cukrach, bombonierach.

Gry towarzyskie. — Czasopisma.

„Zagłoba"

ul. Gdańska 165, telefon 399.

Piwo Okocimskie

27305) lokal familijny

codziennie **koncert artystyczny** od 18—24.

Codziennie od godziny 8-mej **śniadalnia.** Kuchnia pod zarządem pierwszorzędnych kuchmistrzów warszawskich i krakowskich. Bufet obficie zaopatrzony **w ciepłe i zimne zakąski.**

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.